



Kurier

MAJ 2001
Rok XI Nr 5/123
ISSN 1233-8559
Cena 2,50 zł
(w tym VAT 7%)

Międzyrzeczki

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY MIĘDZYRZECZAN



ZAMKOWE MUZYKOWANIE

W NUMERZE:

- * JAK BOLESŁAW CHROBRY SZEDŁ do EUROPY
- * OGÓLNIAK w BOBOWICKU
- * WYWIAD z NAUCZYCIELEM DYPLOMOWANYM
- * WIEŚCI z RATUSZA
- * INFORMACJE KULTURALNE
- * SEZON ARCHEOLOGICZNY 2000
- * GDZIE ZNALEŹĆ DOKUMENTY UPADŁYCH ZAKŁADÓW PRACY
- * WYWIADY z MATURZYSTAMI
- * LISTY od CZYTELNIKÓW
- * PYTANIA KONKURSOWE o UE
- * POLSKIE REKORDY i OSOBLIWOŚCI
- * WRACA KRONIKA POLICYJNA
- * INNE CIEKAWY WIADOMOŚCI i WYDARZENIA

Z okazji ŚWIĘTA MATKI



wszystkim
MAMOM
i MAMUSIOM
najserdeczniejsze
życzenia
składa
Redakcja



PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNIKI INSTALACYJNEJ

"AFFPOL" - ANDRZEJ FRABIŃSKI

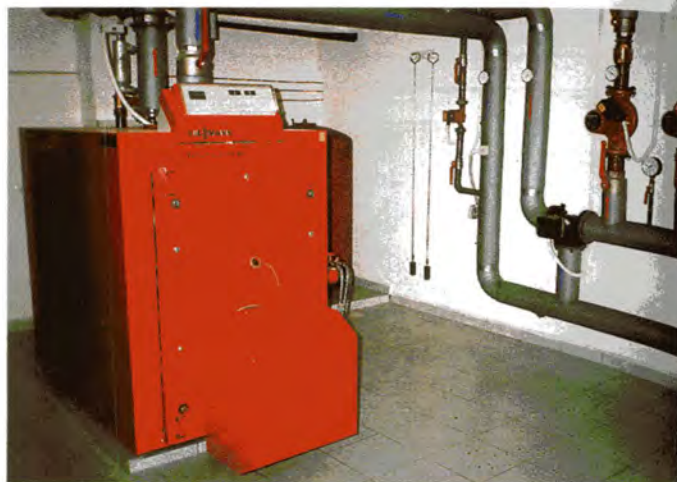
66-300 Międzyrzecz

ul. Młyńska 20

(tel./fax 095/741-24-50, tel. 095/742-05-72)

PROJEKTOWANIE · WYKONAWSTWO · DORADZTWO TECHNICZNE

- * Instalacje grzewcze, sanitarne i gazowe
- * Ekologiczne i energooszczędne źródła ciepła
- * Instalacje i urządzenia wentylacyjne
- * Sprzedaż materiałów instalacyjnych
- * Serwis techniczny kotłowni olejowych i gazowych



Chronicie Państwo
siebie i swój dom ...



**PRZYJDŹ I PRZEKONAJ SIĘ:
NAJTANIEJ KUPISZ U PRODUCENTA !**

OKNA

NAJNIŻSZE CENY

O16/O17 - 490,00 PLN netto

Wymiary: 116 cm x 113 cm

O34/O35 - 644,00 PLN netto

Wymiary: 146 cm x 143 cm

O34+OB4 - 1131,00 PLN netto

Wymiary: 146 cm x 143 cm + 86 cm x 209 cm

ZAPEWNIAMY:

PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ

DORADZTWO

MONTAŻ

OK PLAST
ADAMIAK

ul. Poznańska 106

Międzyrzecz

tel./fax. 742 16 42 / 43

URODZENIA

1. Fornalik Natalia Katarzyna c. Krzysztofa i Oliwii
2. Wolińska Oktawia Patrycja c. Piotra i Marleny
3. Władysław Kuba Mieczysław s. Marcina i Doroty
4. Fiedler Gracjan Maciej s. Adriana i Wioletty
5. Gralewski Marek Florian s. Bogdana i Małgorzaty
6. Marciniak Mateusz s. Mirosława i Beaty
7. Fabiański Sebastian Kamil s. Krystiana i Wiolety
8. Hyla Patryk Dariusz s. Dariusza i Eweliny
9. Turczyn Katarzyna c. Radosława i Agnieszki
10. Domańska Oliwia Barbara c. Adama i Agnieszki
11. Kujawa Weronika c. Damiana i Iwony
12. Gaczyński Mateusz Dawid s. Roberta i Marzeny

CO GDZIE
KJEDY

W MAJU KINO „ŚWIT” ZAPRASZA

04.- 06.V. 2001	Godz. 17 ⁰⁰ „TAM GDZIE TY”	USA od 15 lat
	Godz. 19 ⁰⁰ „CZEGO PRAGNĄ KOBIETY”	USA od 15 lat
10.-13.V. 2001	Godz. 17 ⁰⁰ „POKEMON. FILM PIERWSZY”	USA b/o
	Godz. 19 ⁰⁰ „BLAIR WITCH 2”	USA od 15 lat
17.- 20.V. 2001	Godz. 17 ⁰⁰ i 19 ⁰⁰ „CAST AWAY – POZA ŚWIATEM”	USA od 15 lat
22.V.-01.VI. 2001	Godz. 17 ⁰⁰ i 19 ⁰⁰ „W PUSTYNI I W PUSZCZY”	Pol. b/o

W MAJU DOM KULTURY ZAPRASZA

- 30.IV.2001** godz.17⁰⁰ - sala widowiskowa domu kultury, Koncert z okazji Święta Pracy
- 01.V.2001** godz.16⁰⁰ - plac za domem kultury, Festyn rekreacyjno - kulturalny
- 02.V.2001** godz.18⁰⁰ - Bledzew, Udział zespołów z Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury w Dniach Bledzewa
- 03.V.2001** Godz. 18⁰⁰ - sala widowiskowa domu kultury, Koncert z okazji Rocznicy Uchwalenia Konstytucji 3-go Maja
- 17.V. 2001** - Godz. 11⁰⁰ sala domu kultury. Spotkanie z bioenergoterapeuta T. Ceglińskim
- 26.V. 2001** - Godz. 14⁰⁰ - 20⁰⁰. Festyn-Majówka ze Szkoła Podstawowa nr 2 w Międzyrzeczu i z Międzyrzeckim Ośrodkiem Kultury
- 03.VI.2001** - Godz. 17⁰⁰ sala wystaw domu kultury. Wernisaż dziecięcych prac plastycznych sekcji plastycznej z Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury

ZGONY

1. Kasprzak Walenty r. 1922 zam. Gorzyca
2. Jaszczak Stanisław r. 1910 zam. Kuligowo
3. Stachowiak Regina r. 1948 zam. Międzyrzecz
4. Szafranska Natalia r. 1933 zam. Międzyrzecz
5. Beyer Erhard r. 1931 zam. Międzyrzecz
6. Hanysz Maria r. 1930 zam. Międzyrzecz
7. Goł Katarzyna r. 1903 zam. Św. Wojciech
8. Kaźmierczak Kazimierz r. 1925 zam. Kursko
9. Kosak Helena r. 1924 zam. Wyszczanowo
10. Kołakowska Janina r. 1907 zam. Międzyrzecz
11. Buratowska Irena r. 1937 zam. Międzyrzecz
12. Kędziński Andrzej r. 1953 zam. Międzyrzecz
13. Chociejowska Janina r. 1916 zam. Międzyrzecz

UWAGA CZYTELNICY!

Biuro Kuriera mające siedzibę w budynku biblioteki będzie czynne w miesiącu maju od poniedziałku do czwartku w godzinach od 9.00 do 12.00 i w piątek od godz. 15.00 do 17.00.

Redakcja ma bezpośrednie połączenie telefoniczne - tel./fax nr 741-88-29. Materiały do druku i ogłoszenia prosimy dostarczać do dnia 21 maja - jeśli ktoś ma dogodnie możliwości techniczne to prosimy na dyskietkach (po wykorzystaniu zapewniamy zwrot). Zebrania redakcji Kuriera w miesiącu maju odbędą się 7 i 18 o godz. 17.00.

Z okazji Dnia Działacza
i Pracownika Kultury

redakcja KM składa
wszystkim artystom, twórcom, działaczom
i pracownikom kultury najserdeczniejsze
życzenia. Życzymy wielu nowych pomysłów,
środków finansowych na ich realizację
oraz sukcesów w dalszej działalności
zawodowej i społecznej.



Muzeum w Międzyrzeczu

zaprasza do zwiedzania stałej ekspozycji muzealnej

Dział sztuki: Portret trumienny

Dział archeologiczny: Tysiąc lat Międzyrzecza

Dział etnograficzny: Kultura ludowa polskiej ludności rodzimej

z Dąbrówki Wlkp. z XIX/XX wieku

Wystawa czasowa:

- Badania archeologiczne w Międzyrzeczu i okolicy w sezonie 2000 (do końca maja)

Muzeum czynne:

- od wtorku do soboty 9 - 16, - niedziela 10 - 16, - poniedziałek zamknięte

Ponadto w maju:

1.05 (wtorek) - zamknięte, 3.05 (czwartek) 10.00 - 16.00

PROGRAM
DNI MAJOWYCH
30.04. - 03.05.2001r.

- 30.04.01** godz. 17⁰⁰ - sala widowiskowa domu kultury.
Koncert z okazji Święta Pracy
- 01.05.01** godz. 16⁰⁰ - plac za domem kultury. Festyn rekreacyjno - kulturalny. Turniej szachowy open
- 01.05.01** godz. 11⁰⁰ - Stadion. Turniej piłki nożnej szkół gimnazjalnych
- 02.05.01** godz. 18⁰⁰ - Bledzew. Udział zespołów z Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury w Dniach Bledzewa
- 03.05.01** godz. 10⁰⁰ - Stadion. Otwarty Turniej Tenisa Ziarnego
- 03.05.01** godz. 10⁰⁰ - Hala widowiskowo-sportowa.
Halowy turniej piłki siatkowej amatorów
- 03.05.01** Święto Konstytucji 3 Maja:
Godz. 16⁰⁰ Msza Święta w Intencji Ojczyzny w Kościele p.w. św. Wojciecha
- Godz. 17⁰⁰ Apel przy Pomniku Tysiąclecia
- Godz. 18⁰⁰ Koncert w sali widowiskowej domu kultury

Zwracamy się z uprzejmą prośbą do mieszkańców gminy oraz instytucji o dekorację swoich posesji flagami państwowymi

Organizatorzy

Pytanie do dyrektora SP ZOZ-u

1. Dlaczego nadal puste jest dawne pogotowie ratunkowe? Czy nie można tam zrobić mieszkań?
2. Czy nie można sprzedać tej budowy koło szpitala, po co to stoi?

Z przeszłości naszych dziejów

Jak Bolesław Chrobry szedł do Europy!

Pielgrzymka Ottona III z Rzymu do Gniezna. Czy Cesarz Rzymu gościł w grodzie międzyrzeckim?

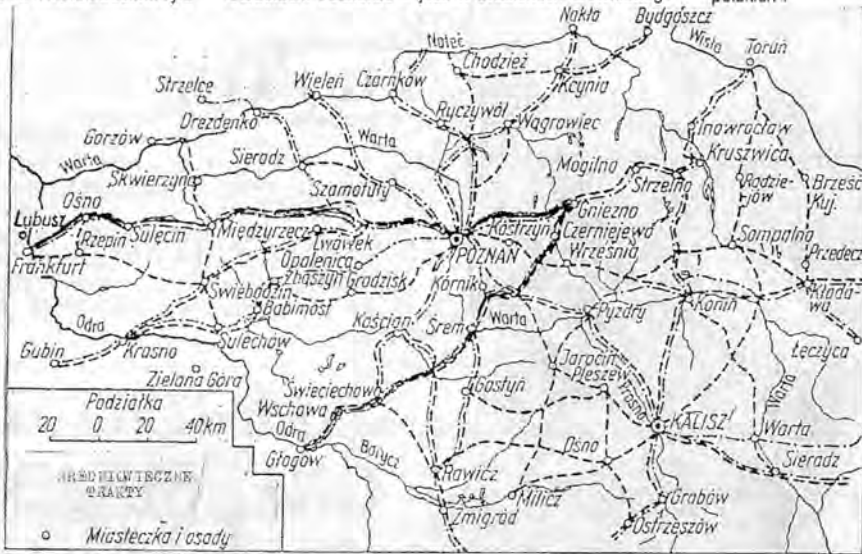
Bolesław Chrobry był drugim historycznym księciem Polski, który w 992 roku przejął władzę po śmierci Mieszka I jako jego pierworodny syn. Od początku panowania silnie związał losy swego księstwa z duchowym i politycznym życiem zachodniej Europy, przez co ogromnie wzmógł znaczenie Polski, która jeszcze 50 lat wstecz uważana była w Europie za kraj barbarzyński. Zdolał osiągnąć to, że najwybitniejsze postacie zachodniej Europy odegrały dodatnią rolę w naszych dziejach. Wypada wspomnieć św. Wojciecha, który poniósł męczeńską śmierć przy nawracaniu Prusów, św. Brunona z Kwerfurtu, który napisał Żywot Pięciu Braci Męczenników Międzyrzeckich i również w 1009 roku poniósł śmierć męczeńską w Prusach. Trzecią postacią, z którą łączyły Chrobrego zażyłe przyjaźnie, był Cesarz Rzymu Otton III, który w 1000 roku odbył pielgrzymkę z Rzymu do Gniezna do grobu św. Wojciecha.

A oto jak kronikarze opisują pobyt Ottona III w księstwie Piastów: „Był to słynny zjazd gnieźnieński, którego wspaniałość olśniła kronikarzy i przeszła do legendy.

Bolesław oczekiwał gości na granicy państwa, w łławie nad Bobrem i (...) przedziwne wprost cuda przygotował na przybycie cesarza; najpierw szyki przeczne rycerstwa, następnie książąt rozstawił, jak chóry, na obszernej równinie, poszczególnie, z osobna stojące szyki, wyróżniała odmienna barwa strojów. A nie była to tania pstrokaczka byle jakich lichych ozdób, lecz wszystko, cokolwiek kosztowniejszego można znaleźć w wszelkich ludów; gdyż za czasów Bolesława wszyscy rycerze i wszystkie damy dworskie zamiast sukien lnianych lub wełnianych nosiły płaszcze z delikatnych tkanin, a skór, nawet kosztownych, choćby były nowe, nie noszono na jego dworze bez podszycia kosztowną tkaniną i bez złotogłowiu. Złoto bowiem za jego czasów tak było w powszechnym posiadaniu u wszystkich, jak (dziś) srebro, srebro zaś było tak tanie, jak słoma. Zważywszy jego chwałę i potęgę i bogactwa, cesarz rzymski zawolał w podziwie: „Na koronę mego cesarstwa, to, co widzę, większe jest, niż wieści niosły!”

Tak – znacznie później – opisywał owo spotkanie nad

Bobrem kronikarz polski, zwany Gallem. Jak zwykle bywa, płynący czas uświetnił odległą przeszłość. Uczony mnich w nazbyt już kolorowym atramencie maczał swe pióro. Na pewno nie „wszyscy” miewali za Bolesława złoto, a co się tyczy srebra, to bez wątpienia było go mniej niż słomy w stodołach. Jednakże – jeśli w zwaliskach drewnianego



domu gdańskiego czy opolskiego mieszczanina z tych czasów znaleźć można strzępy jedwabiu i brokatu, tkaninę z wełny kóz angorskich oraz cenne muszle znaną Morza Czarnego, to i władca krainy miał pewnie czym olśnić oczy orszaku cesarskiego.

Wedle Galla Otto powiedział wtedy do swego otoczenia: „Nie uchodzi to, by takiego i tak wielkiego męża księciem nazywać lub komesem, jakby jednego spośród dostojników, lecz wypada chlubnie wynieść go na tron królewski i wywyżżyć koroną”.

Treść tych słów odpowiada prawdzie. Oddawszy hołd zwłokom świętego, wspaniale – naprawdę po królewsku podejmowany w Gnieźnie, włożył Otto na głowę Bolesława własny diadem cesarski i wręczył mu symbol władzy, włócznię św. Maurycego.

Gest monarszy nie był jeszcze właściwą koronacją, pewne jest, że dokonując jej uznał Otto Bolesława za samodzielnego władcę. Możliwe również, że mianował go w ten sposób patrycjuszem cesarstwa rzymskiego i swoim namiestnikiem-zastępcą na wschodzie. Istnieje jednak inny jeszcze domysł. Widząc potęgę księcia Polski i uznając jego osobistą wielkość, mógł Otto upatrzeć sobie w nim spadkobiercę, a stał się na tronie cesarskim.

Liczny był orszak Ottona III, składał się z książąt, biskupów i rycerzy. Nie tylko oni, lecz każdy z najlichszych sług wyjechał z Polski hojnie obdarowany. Władca jej dobrze znał słabości ludzkie i umiał je wyzyskiwać. Jedną z nich w Niemczech stronników i zwalczał wrogów obu garściami rzucając złoto.

Bolesław osobiście odprowadził Ottona w głąb Niemiec, co najmniej do Magdeburga. Mógł jednak towarzyszyć mu i dalej, do

Akwizgranu. Jeśli tak, to był może świadkiem czynu, którego dokonał tam Otto, ciągle urzeczony swą szlachetną wizją państwa powszechnego. Nocą, tajemnie otwarty został grób Karola Wielkiego, króla Franków, który wznowił tytuł cesarza rzymskich. Zwłoki spoczywały na tronie w postaci siedzącej. Otto zdjął z nich złoty krzyż, zabrał – jak relikwie – zbutwiałe strzępy szat. Jedną z zachodnich kronik zapisała, iż Bolesław otrzymał wówczas w darze tron Karola. Nasze tradycje milczą o tym.

Z Akwizgranu ruszył cesarz do Włoch. Z nim razem ciągnął dany mu przez Bolesława oddział trzystu rycerzy polskich”.

Ciekawie przebiegała trasa pielgrzymki Ottona III. Wyruszył z Rzymu w grudniu. 1 stycznia 1000 roku kroniki odnotowały pobyt orszaku w Weronie. Następnie trasa biegła przez Alpy, południowe Niemcy, ziemię Milczan, Górne Łużyce; rzekę Nysę orszak przekraczał w rejonie Zgorzelca bądź Przewozu. Przywitany został przez księcia Chrobrego w szprotawskiej łławie, o czym była już mowa. Dalej droga biegła w kierunku Głogowa-Sremu-Břnina-Czerwiejewa do Gniezna, do którego pielgrzymka dotarła 8 marca.

W katedrze gnieźnieńskiej Cesarz oddał hołd relikwiiom św. Wojciecha, a następnie gościł w łławie księżęciem i Ostrowie Lednickim. Następnie kilka dni trasa pielgrzymki wiodła przez najważniejsze regiony księstwa, Strzelno, Kruszwicę, Giecz i Poznań. Przepuszczalnie 20 marca wyruszył z Poznania orszak cesarski na zachód, utartym traktem rycerskim przez Międzyrzec, Lubusz, do Magdeburga orszak dotarł 24 marca, skąd wyruszył do Akwizgranu do grobu Karola Wielkiego króla Franków.

Po krótkim pobycie udał się przez Alpy do Rzymu, do którego dotarł przypuszczalnie w końcu kwietnia. Jeżeli tak przebiegała droga powrotna, jak wyżej opisałem, to gród międzyrzecki musiał wtedy gościć Ottona III i Bolesława Chrobrego, który osobiście odprowadzał orszak cesarza. I wtedy zapewne zapadły decyzje o zbudowaniu w pobliżu grodu klasztoru i umieszczeniu zakonników. Otton III po przyjeździe do Rzymu gorąco namawiał Benedykta, Jana i Brunona – zakonników benedyktyńskich, by wyjechali na misję do kraju Słowian.

„Sławny cesarz umyślił tych braci z pustelni, którzy byli pełni zapału, wysłać do kraju Słowian, aby tam, gdzie piękny las nadawałby się na samotnię, na ziemi chrześcijańskiej w pobliżu pogan zbudowali klasztor” – wypis z Żywotu Pięciu Braci Męczenników – Brunon.

Opracował St. Cyryniak



Zjednoczona Europa składa hołd Ottonowi III
Rzym, Francja, Niemcy, Słowiańszczyzna - Polska - ostatnia.

UWAGA!

- Czyszczenie pierza
- Szycie kołder i poduszek

PUNKT
PRZYJĘĆ

w Międzyrzeczu
ul. 39 Stycznia 31

tel. (095) 741-16-43

rozmowa z mgr
Adamem Żyłą
dyrektorem Zespołu Szkół
Rolniczych w Bobowicku

OGÓLNIAK W BOBOWICKU

- Pani dyrektorze, oświata jest w trakcie reformy. Objęła ona już szko-

to tylko 17 godzin w ciągu trzech lat nauki. A mając do dyspozycji tzw. godziny dyrektorskie mogą wzbogacić naszą ofertę o zajęcia np. z wychowania do życia w rodzinie, filozofii, ekologii czy edukacji europejskiej.

ły podstawowe. Powstały gimnazja. W przyszłym roku szkolnym obejmie ona również szkoły średnie. Mówi się, że niektóre będą zlikwidowane. Jaka jest więc przyszłość kierowanej przez pana placówki?

- Jestem optymistą. Do reformy i wszelkich przekształceń organizacyjnych jesteśmy przygotowani. Już wychodzimy z pierwszą ofertą nowych kierunków nauczania. Informacja taka ukazała się w KM. Przypomnę, że w roku szkolnym 2001/2002 proponujemy

**Dyrekcja Zespołu Szkół Rolniczych w Bobowicku
ogłasza nabór do szkół w roku szkolnym 2001/2002**

1. 3-letnie liceum agrobiznesu na podbudowie zasadniczej szkoły zawodowej (dzienne).

2. 2-letnie studium obsługi turystycznej na podbudowie szkoły średniej (dzienne).

3. 3-letnie zaoczne technikum rolnicze o specjalności agroturystyka na podbudowie zasadniczej szkoły zawodowej

Przy szkole jest internat.

Szczegółowych informacji udziela sekretariat szkoły pod nr tel. /095/741-32-18

- A co ma pan do zaproponowania obecnym gimnazjalistom, którzy dopiero przysięgają się wyborowi szkoły?

- Kiedy oni będą wybierać szkołę, my będziemy normalnym ogólniakiem.

- Jak to, nie będzie w Bobowicku szkoły rolniczej?

- Będzie i to, i to, w zależności od potrzeb przyszłych uczniów. Wszyscy wiemy, że wśród przyszłych szkół średnich nie będzie pięcioletnich techników o wąskiej specjalizacji. Będą trzyletnie licea kończące się maturą, by dać jak największej grupie młodzieży wykształcenie ogólne. Nasza szkoła będzie takim właśnie liceum - jest to profil proakademicki. Bo w przyszłym liceum (którym będziemy) uczeń będzie mógł wybrać zgodny ze swoim zainteresowaniem profil kształcenia np. proakademicki czyli ogólnokształcący bez żadnych przedmiotów zawodowych. Niedawno Starostwo przeprowadziło wśród gimnazjalistów ankietę na temat wyboru przyszłej szkoły średniej. W ankiecie tej znalazła się niewłaściwa informacja na temat naszej szkoły, użyto w niej obecnej nazwy Zespół Szkół Rolniczych.

Wypaczyło to moim zdaniem wyniki badań na naszą niekorzyść. W naszej szkole będą się mogli uczyć również ci, których rolnictwo nie interesuje.

- Oni wybiorą profile proakademickie, czyli ogólnokształcące.

- Tak właśnie będzie. Nie rzywamy oczywiście z tradycją szkoły. Uruchomimy klasy licealne o nacyhieniu proakademickim. Jako szkoła związana z kształceniem prorochniczym wybierzemy profil rolniczo-środowiskowy, w którym mieszczą się różne kierunki i specjalizacje np. kształtowanie krajobrazu, ogrodnictwo, technologia żywienia, turystyczno-hotelarski lub inne w zależności od potrzeb. Szczegółową ofertę przedstawimy na początku przyszłego roku szkolnego.

- Czym więc jest profilowanie?

- Zacytuję wytyczne MEN: „Profilowanie ma przede wszystkim za zadanie wspieranie uczniów w możliwie trafny wyborze ich dalszej drogi edukacyjnej i ułatwienie, często skrócenie, jej realizacji”. Podam, że ilość godzin nauczania poszczególnych przedmiotów ogólnokształcących dla wszystkich typów liceów jest taka sama. Natomiast przedmioty zawodowe

LP.	Zajęcia edukacyjne	Tygodniowy wymiar godzin razem w okresie nauczania	Liczba godzin w okresie nauczania
1.	Język polski	15	570
2.	Język obcy I	10	380
3.	Język obcy II	6	228
4.	Historia + WOS	6	228
5.	Matematyka	10	380
6.	Fizyka z astronomią	4	152
7.	Chemia	3	114
8.	Biologia	3	114
9.	Geografia	3	114
10.	Przedsiębiorczość	2	76
11.	Przysposobienie obronne	2	76
12.	Wychowanie fizyczne	9	342
13.	Godzina do dyspozycji wychowawcy	3	114
14.	Godziny do dyspozycji dyrektora	3	114
15.	Zajęcia profilowe: - kierunkowe - oferta dodatkowa (godziny do dyspozycji dyrektora szkoły)	9 8	646
16.	Religia/etyka*	6	228
RAZEM		36	

* Zajęcia nie są wliczone do tygodniowego wymiaru godzin

Ponadto zamierzamy prowadzić kształcenie w szkole zawodowej i liceum uzupełniającym do matury po szkole zawodowej.

- Czym więc liceum profilowane w Bobowicku będzie mogło przebić szkoły w Międzyrzeczu lub miastach ościennych?

- Właściwie nie różnimy się niczym (na niekorzyść) od innych szkół. Możemy zaofertować dodatkowo wspaniałe położenie, obszerny budynek szkoły, internat, stołówkę, bibliotekę, salę gimnastyczną, przystań wodną, pracownię komputerową z dostępem do Internetu (której zazdroścą nam nawet uczniowie z Niemiec), możliwość uprawiania sportów wodnych, jazdy konnej, zajęcia pozalekcyjne, wymianę zagraniczną grup uczniowskich, kameralną atmosferę oraz przede wszystkim kadre pedagogiczną.

- Tylko ta odległość od miasta...

- To tylko dodatkowy atut, bo gdy daleko od miasta, daleko również od jego niekorzystnych wpływów. Niedługo powstanie ścieżka rowerowa, więc pokonanie tych czterech kilometrów będzie przyjemne i bezpieczne. Autobusy kursują regularnie, a dla uczniów z dalszych rejonów proponujemy internat, w którym jest naprawdę domowo.

- Dziękuję za rozmowę. Życzę pomyślnej realizacji zamierzeń. A potencjalnych uczniów bobowickiej szkoły i ich rodziców zachęcam do przemyślenia powyższej oferty.

Anna Kuźmińska-Świder

Marcina Rzeźnika - Przemyślenia...

Międzyrzecki Ośrodek Kultury, 25 marca. Myślałam, jak się ubrać na ten wernisaż, żeby się nie odróżniać. W wyciągnięty sweter czy w coś bardziej mieszczarskiego... otrzępuję śnieg z kurtki. Średnia wieku niska. Czytam ulotkę - śródtytuły: Mam... - tworzę... - artysta... - moje natchnienie - mój ideał... - Patrzę po twarzach młodych ludzi, który to **Marcin Rzeźnik**? Czytam tekst -

„Przetwarza kształty w postrzeganej rzeczywistość”. **Monika Wydrych** z ramienia MOK-u przedstawia Marcina przybyłym gościom. Wchodzimy na salę. Jaka jest ta rzeczywistość Marcina - skupiona. Ekspozycja ma przymknięte oczy. Podchodzę bliżej do rzeźb w korze. Dramaturgia drzewnych przedstawień mimicznych na oderwanych z pnia korach. Na twarzach rzeźb antyczny teatr. Marcin sam mówi, że na nich jest smutek, ale ja widzę zadumę, nie rozpacz. Pytam o tworzywo. To siporex i cegła. Marcin jest spokojny i elokwentny, pyta o moje wrażenia z wystawy i co jeszcze choć wiedzieć o rzeźbie, o sztuce, o nim. Wystawa będzie do 17 kwietnia.

Feeria dźwięku w części artystycznej, mocne uderzenia naszych międzyrzeckich muzyków - gitara basowa, perkusja. Muzyka wyrzuca starszych gości z sali. Chwilę słucham, chwytam rytm. Wracam jeszcze na salę wystaw. Staram się uchwycić coś, zdefiniować dla siebie. Ale to są przemyślenia, propozycje.... (Fotoreportaż na str. 37)

Iwona Wróblak

Już mają indeksy!

Dwoje uczniów Zespołu Szkół Rolniczych w Bobowicku zdobyło indeksy na Studia w Akademii Rolniczej w Szczecinie. W dniach 5-7 kwietnia br. w Centrum Kształcenia w Pyrzycach odbyły się XXV - jubileuszowe rejonowe eliminacje Olimpiady Wiedzy i Umiejętności Rolniczych. W olimpiadzie tej startowało około 220 uczniów z 32 szkół województwa zachodniopomorskiego i części województwa lubuskiego. **Grzegorz Andrasz** startował w bloku tematycznym „Produkcja zwierzęca” i otrzymał indeks na Wydział Biotechnologii, a **Anna Ciesiółka** startująca w bloku tematycznym „Żywność człowieka” ma wstęp na Wydział Technologii i Żywności Człowieka. Zmagania dotyczyły wiedzy teoretycznej i umiejętności praktycznych. Na zdjęciu drużyna olimpijska od lewej stoją: **Anna Ciesiółka, Antonina Czepkiewicz, Jacek Buczkowski, Grzegorz Andrasz.**



Wicedyrektor dyrektor ZSR mgr inż.
Roman Nowak

Marketingowa filozofia życia

Tym razem inspiracją do pisania stały się dla mnie kontrowersje wokół panoszących się ostatnio po Polsce japońskich Pokémonów. W prasie pojawiły się liczne na ich temat artykuły – czytałam je min. w „Magazynie Lubuskim”, w „Polityce”, w „Gazecie Wyborczej” i w „Tygodniku Powszechnym”. W szkołach zaś, również w międzyrzeckich podstawówkach, zapanowała szaleńcza moda na gromadzenie rozmaitych pokémonowych gadżetów. Prześladują one i nauczycieli i rodziców. Ci pierwsi narzekają na to, że w czasie zajęć całą uwagę milusińskich pochłaniają potajemne pertraktacje w zakresie wymiany kolekcjonowanych żetonów, zaś rodzice nie nastarczają z funduszami na rozmaite chipsy, jogurty, lizaki, czasopisma, maskotki i inne pulapki, z których wykukują dzieciaki owych japońskich dziwolągów.

Zyskują na tym interesie na pewno handlowcy, którzy w zadziwiająco szybkim tempie zaspokajają pokémonowe zapotrzebowane naszych pociech i dostarczają nieustannie coraz to nowych bodźców w postaci najrozmaitszych „wynalazków”.

Większość wypowiedziających się w mediach dorosłych niepokoi się przede wszystkim szkodliwością oddziaływania słynnej kreskówki na psychikę dzieci.

Należy jednak zauważyć, że Pokémony nie są jedyną, ale jedną z wielu „kreacji” zniekształconych etycznych wartości. Takich „zaśmiecających” w mediach jest zatrzęsienie. Wystarczy „przebiec” pilotem po licznych telewizyjnych kanałach albo przejrzeć drukowane w prasie programy TV, w których straszą japońskie bohomyzy i amerykańskie supermemy, himeny, batmany i robokopy.

Przebywając na co dzień w środowisku młodszych dzieci szkolnych i obserwując nowe szaleństwo stworzone

przez reklamę, mogę stwierdzić, że Pokémony nie zagrażają w jakiś szczególny sposób psychice naszych pociech. A to z tego względu, że istota owego boomu wiąże się raczej z naszą manią kolekcjonowania gadżetów, aniżeli z oglądaniem emitowanego przez Polsat serialu.

W czasie mojego dzieciństwa istniała moda na zbieranie znaczków, widokówek, fotosów aktorów i piosenkarzy, dziś panują inne trendy, a ich styl zmienia się błyskawicznie. Wystarczy podać przykład niedawnej manii kolorowych karteczek gromadzonych w segregatorach.

Znając słomiany zapal swoich wychowanków mogę być pewna, że pokémonowe szaleństwo zniknie równie szybko jak się pojawiło. Szkopuł w tym, iż na jego miejsce wejdzie natychmiast nowy produkt wykreowany przez połączoną dźwignię handlu.

Problem tkwi bowiem w wykreowanej przez współczesną gospodarkę marketingowej filozofii życia. Powtarzając za Słownikiem współczesnego języka polskiego¹ pod red.

B. Dunaja, pojęcie marketingu tłumaczymy w sposób następujący: „wszelkie działania przedsiębiorstwa podejmowane w celu poznania i zaspokojenia potrzeb rynku, a także celowe kształtowanie potrzeb rynku za pomocą reklamy, akwizycji itp.”.

W czasach współczesnych to właśnie reklama stała się wyznacznikiem filozofii życia przeciętnego konsumenta. Jej oddziaływanie na zmysły i psychikę ludzi bywa niekiedy tak wielkie, że potrafi uzależnić niczym hazard czy alkohol.

Do najbardziej udanych „kreacji” reklamowych należą, bądź należą: Barbie, kreskówki Disneya, klocki Lego, japońskie jajka elektroniczne czy Kinder – niespodzianki.

Potęga reklamy potrafi nie tylko dany wytwór konsumpcyjny wykreować, ale co nie zawsze bywa bezpieczne – narzucić. Marketingowa filozofia nie dba bowiem o wartości duchowe. Marketingowa filozofia to walka o rynek zbytu.

Życie podług takiej filozofii opiera się na automatycznym, żeby nie powiedzieć – podświadomym dostosowywaniu się do stylu narzuconego przez reklamę, która prześladuje nas w mediach, na billboardach, w sklepach, na ulicy, a nawet w skrzynce pocztowej.

Prędzej czy później, chcąc czy nie chcąc ulegamy urokowi „rewelacyjnego” proszku do prania, „oszałamiającemu” smakowi określonej marki piwa, skrzydlatym podpałkom, niepowtarzalnej barwie takiej a takiej farby do włosów, a w supermarketach kupujemy niepotrzebne buble na rozmaitych promocjach. Najbardziej uciążliwi bywają krążący po domach akwizytorzy, wyszkoleni przez instruktorów – speców od psychologii „ekonomicznej”.

Skoro więc dorosły bezwolnie ulega potędze reklamy, czy może jej się oprzeć nie rozumiejące istoty problemu kilkuletnie dziecko? Tym bardziej, że jeśli

razem z rówieśnikami nie podąży za szaleństwem określonej mody, często jest uważane za kogoś gorszego.

Marketingowa filozofia życia przeżywa ostatnio swoje wielkie...pięć minut. Przynajmniej ja mam taką nadzieję, że w końcu zastąpi ją styl życia sięgający powyżej poręczki ekonomicznej, kreujący coś więcej aniżeli produkowane towary. W historii ludzkości nieśmiertelne pozostaje wyłącznie to, co ma wartość naprawdę istotną i nieprzeciętną. Takich zaś wartości reklamować nie trzeba. One nie krzyczą, one...trwają.

Grażyna Piechocka



Wenus księżycowa, czyli Inwokacja współczesnego romantyka

Wieczorami skrycie wymykasz się z domu w pantofelkach srebrnych i w liliowym palcie neonową dżunglą bliździe godzinami gonisz za księżycem po mokrym asfalcie.

W rozmazanym świetle latami ulicznych tak uparcie wypatrujesz barw tęczyowych które kiedyś porzuciły świat mistyczny ulegając super – magii reklamowej.

*Hej, dziewczyno
dziewczyno księżycowa
srebrnooka, romantyczna, jaśminowa
jakim cudem potrafiłaś
własny styl zachować
kiedy rządzi nam moc
techno – cyfrowa
Hej, tancerko
tancerko hipnotyczna
demoniczna
księżycowa Wenus
ja dla Ciebie
rzucę wszystko
tylko zatańcz ze mną tango
w rytmie disco*

*Chcę, by księżyc stał się pragnień twoich lustrem
ba jak dotąd nie starczyło dla nich słońca
niech na zawsze strefa cienia będzie pusta
chcę liryczną twoją duszę czcić
bez końca.*

Wyznań współczesnego romantyka wysłuchała

Grażyna Piechocka

Pani Anna Kuźmińska - Świder Redaktor Naczelny Kuriera Międzyrzeckiego

Minęło 10 lat od czasu wydania pierwszego numeru „Kuriera Międzyrzeckiego”, miesięcznika lubianego i powszechnie przez międzyrzezian czytanego.

Z tej okazji składam Pani i całemu zespołowi redakcyjnemu szczerze gratulacje oraz życzenia utrzymania jak najdłużej obecnej poczytności (przynajmniej) i szacunku czytelników.

Łączę pozdrowienia

Zdzisław Janużek
Zdzisław Janużek
Senator RP

**OKNA, DRZWI PCV i ALU
PRODUCENT**

Międzyrzecz ul. Poznańska 106
tel./fax 7421642/43

**OK PLAST
ADAMIAK**

Z okazji 20 rocznicy zawarcia związku małżeńskiego
Krystyny i Stanisława Kapafów
dużo zdrowia oraz pomyślności na dalsze lata
wspólnego życia
życzy brat Marek z rodziną

- Czy mógłby Pan dyrektor przybliżyć swoją sylwetkę czytelnikom KM.

- Mieszkam w Międzyrzeczu od 20 lat. Po ukończeniu studiów na Wydziale Historycznym UAM w Poznaniu podjąłem pracę w Szkole Podstawowej nr 4 w Międzyrzeczu jako nauczyciel historii. Pewien wpływ na wybór zawodu nauczyciela, w moim przypadku, miały tradycje rodzinne - zarówno mój ojciec jak i mama byli nauczycielami. Wykonując pracę nauczyciela, pełniłem różne funkcje. Pracowałem na stanowisku wizeratora kuratorium oświaty, przez 5 lat pełniłem funkcję wicedyrektora SP-4, a w latach 1997 - 2000 jako dyrektor kierowałem tą placówką. Byłem także radnym II kadencji Rady Miejskiej w Międzyrzeczu. Obecnie, jak Pan wspominał, pracuję w Liceum Ogólnokształcącym im. H. Świeckiego w Międzyrzeczu, do którego przeszedłem na własne życzenie.

- Jak się zostaje nauczycielem dyplomowanym?

- Poprawiona w kwietniu 2000r. Ustawa Karta Nauczyciela wprowadziła kolejne stopnie awansu zawodowego nauczycieli. Obecnie podejmujący pracę nauczyciel, absolwent wyższej uczelni, staje się nauczycielem stażystą i po odbyciu 1 roku stażu może zostać nauczycielem kontraktowym. Nauczyciel kontraktowy po 3 - letnim okresie pracy może zdać egzamin i uzyskać stopień nauczyciela mianowanego. Dopiero mianowany nauczyciel może być zatrudniony przez dyrektora szkoły na czas nieokreślony. Znowelizowana Karta Nauczyciela wprowadziła kolejne, wyższy stopień awansu zawodowego - nauczyciela dyplomowanego. Taki stopień nadaje kurator oświaty po akceptacji Komisji Kwalifikacyjnej, która ocenia udokumentowany dorobek zawodowy nauczyciela, a także efekty jego działalności społecznej. Komisja Kwalifikacyjna składa się z 5 osób, tj. z trzech ekspertów ministerialnych i po jednym przedstawicielu kuratorium oświaty, gminy lub powiatu. By uzyskać akceptację Komisji, dokumentacja przedłożona przez nauczyciela musi uzyskać minimum 2/3 punktów z puli, jaką Komisja dysponuje. Jak można zauważyć, poprzeczka wymagań podniesiona została bardzo wysoko. Świadczy o tym fakt, że spośród 248 wniosków złożonych w 2000r. przez dyrektorów szkół województwa lubuskiego, tytuł nauczyciela dyplomowanego uzyskało zaledwie 49 (w tym 3 dyrektorów z powiatu międzyrzeckiego). Dodać należy, że w ubiegłym roku prawo składania wniosków o uzyskanie takiego tytułu przysługiwało tylko dyrektorom szkół i nauczycielom pełniącym funkcję w związkach zawodowych. Ja złożyłem wniosek jeszcze jako dyrektor SP - 4. W tym roku takie wnioski będą mogli składać także nauczyciele niefunkcyjni. Jestem przekonany, że wkrótce grono nauczycieli dyplomowanych w Międzyrzeczu się powiększy.

- Proszę powiedzieć, czym dla Pana jest uzyskanie tytułu nauczyciela dyplomowanego.

- Myślę, że jak dla każdego nauczyciela przyklądającego się solidnie do wykonywanej pracy, osiągnięcie wysokiego statusu w zawodzie jest konsekwencją wieloletnich działań. I tak ten tytuł traktuję. Oczywiście nie ukrywam satysfakcji. Jestem zadowolony z faktu, że moje dotychczasowe osiągnięcia okazały się godne tego, by się pochwalić. To wszystko, czego dokonałszy jako Szkoła Podstawowa nr 4 i co uzyskaliśmy z nauczycielami, zostało wysoko ocenione przez Komisję Kwalifikacyjną, a ja jako nauczyciel - dyrektor spełniłem wszystkie wymagania, by taki tytuł otrzymać. Korzystając z okazji, pra-

Wywiad z mgr **Maciejem Rębaczem** nauczycielem dyplomowanym - wicedyrektorem L.O w Międzyrzeczu.

Niedawno bo 22.03.2001r. w Urzędzie Wojewody Lubuskiego w Gorzowie panu mgr **Maciejowi Rębaczowi** został nadany tytuł **nauczyciela dyplomowanego**. Jak do tego doszło oraz jak przebiegała powyższa uroczystość, dowiemy się z rozmowy z wyróżnionym wicedyrektorem L.O. w Międzyrzeczu.



gnę na łamach Waszego pisma podziękować wszystkim pracownikom Szkoły Podstawowej nr 4 za to, że aktywnie włączyli się w jej pracę i często inspirowali mnie jako dyrektora do skutecznego działania. Wyrazy podziękowania kieruję także do Rady Rodziców SP-4. To właśnie dzięki Państwu wsparciu udało się nam w ostatnich latach znacząco doposażyć szkołę w pomoce dydaktyczne. Jeszcze raz dziękuję i życzę dalszych sukcesów.

- Myślę, że jeszcze świeżo ma Pan w pamięci uroczystość wręczenia nominacji nauczyciela dyplomowanego. Proszę przybliżyć uroczystość czytelnikom KM.

- Uroczyste wręczenie nominacji odbyło się 22 marca br. w gmachu Urzędu Wojewody Lubuskiego w Gorzowie. Wszyscy dyplomowani nauczyciele otrzymali akty nominacji z rąk Pana Stanisława Iwana, wojewody lubuskiego. Na uroczystości obecni byli przedstawiciele parlamentu, a także burmistrzowie i starostowie gmin i powiatów, w których pracują uhonorowani dyrektorzy. Wszystko odbywało się w obecności mediów. Jednym słowem wielka gala.

- Czytelnicy KM dokładnie wiedzą, że Pana uczniowie - absolwenci osiągają wspaniałe wyniki, jeśli chodzi o przyjęcia na wyższe uczelnie, a w szczególności na prawo. Jak Pan to robi i w czym tkwi źródło Pańskich sukcesów?

- Jest prawdą, że od wielu lat przygotowuję uczniów do egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie i chyba z nie najgorszym skutkiem. Wie Pan, uczeń, który chce się uczyć i jest naleźycie prowadzony, nie powinien mieć kompleksów wynikających z tego, że zamieszkuje w małym mieście. W miastach, gdzie istnieją ośrodki akademickie, dostęp do literatury jest łatwiejszy, ale to nie wszystko. Pyta Pan o źródło sukcesów? Wyturwał, intensywna praca ucznia. Uzdolnionej młodzieży w naszym mieście jest bardzo dużo. Smutne jest to, że zdecydowana większość z nich, późniejszych absolwentów, nie wraca do Międzyrzecza. Jest w tym na pewno jakaś prawidłowość, że młodzi ludzie realizują swoje aspiracje poza miejscem urodzenia i dorastania. Ale jest też druga strona - Międzyrzecz stał się miastem mało atrakcyjnym dla młodych ludzi. Uważam, że to, co robią nasze władze samorządowe np. w kwestii aktywizacji rynku pracy, jest dalece niewystarczające. Nie będę tu cytował - gdzie ktoś

może mieć małe miasteczka, bo zrobiła to już przede mną Pani red. A. Kuźmińska. Jednak z zażenowaniem zareagowałem, gdy na pytanie, które skierowałem do uczniów obecnych kl. IV LO: „Czy swoją przyszłość wiążesz z Międzyrzeczem?”, tylko nieliczni odpowiedzieli twierdząco. Można ich było policzyć na palcach jednej ręki.

- Jeśli już mowa o LO, to jak się Pan odnalazł w nowym miejscu pracy i jakie są Pana zawodowe plany na przyszłość?

- Każda zmiana miejsca pracy wiąże się z jakimś wysiłkiem. Należę do ludzi, którzy stosunkowo szybko odnajdują się w nowym środowisku. Pan mgr Dariusz Jankowski, wygrywając konkurs na dyrektora szkoły, przedstawił bardzo ciekawą koncepcję pracy i rozwoju LO w Międzyrzeczu. Ja znalazłem się w tej szkole po to, by mu pomóc w zrealizowaniu tych planów. Przed nami wdrożenie kolejnych etapów reformy oświatowej. Czekam na przekształcenie w 3 - letnie liceum profilowane. Przede mną kolejne formy doskonalenia zawodowego. W najbliższym czasie muszę ukończyć kurs zarządzania oświatą, a także uzyskać kwalifikacje egzaminatora nowej matury. Jak widać w naszym zawodzie nie ma tarfy ulgowej nawet dla nauczyciela dyplomowanego.

- W imieniu redakcji KM serdecznie gratuluje uzyskania tytułu oraz życzy dalszych sukcesów. Dziękuję za rozmowę.

- Ja także dziękuję. Pozdrawiam wszystkich czytelników KM.

Rozmawiał: Bogdan Macina

P.S. Redakcja KM dowiedziała się, że NAUCZYCIELEM DYPLOMOWANYM została również wieloletnia dyrektorka i nauczycielka LO w Międzyrzeczu mgr. Bożena Bortnowska, z którą postaramy się przeprowadzić wywiad w najbliższym czasie.

BIURO PROJEKTOWO - USŁUGOWE
Inż. Wojciech GÓRZNY

Os. Gen. Sikorskiego 9
66-300 Międzyrzecz
(0-95) 742 92 05

- * Projekty budowlane i technologiczne
- * Modernizacja i rozbudowa budynków istniejących
- * Nadzór i kierowanie robotami budowlanymi

- * Doradztwo techniczne
- * Wyceny i kosztorysy
- * Opinie techniczne

SPRZEDAŻ "PROJEKTÓW GOTOWYCH"

Nastąpi wiosna a wraz z nią czas remontów i budowania. Zanim jednak podzielię się z Państwem informacjami o najważniejszych zadaniach planowanych na ten rok, słów kilka o działaniach już podjętych.

Bez dnia zimowej przerwy trwają prace przy budowie kanalizacji sanitarnej w Kaławie i Stacji Uzdatniania Wody dla wsi Kałasko. Bez przeszkód rośnie 32-rodzinny budynek mieszkalny przy ul. Pamiętkowej i budowany na stadionie miejskim budynek wielofunkcyjny - budynek, w którym obok pomieszczeń socjalno-technicznej obsługi stadionu znajdzie swoją siedzibę między innymi świetlica socjoterapeutyczna i harcówka.

Pojawili się wykonawcy kolejnego odcinka ścieżki pieszo-rowerowej Obrzyce-Bobowicko, trwają prace przy budowie odwodnienia i modernizacji ul. Trzcieskiej. Dla tych zadań, jak i dla planowanej budowy ciągu pieszego i miejsc parkingowych przy ul. Zachodniej inwestorem jest Zarząd Dróg Wojewódzkich.

Miłą niespodzianką w postaci kilkudziesięciu metrów nowego chodnika przy ul. Waszkiewicza sprawili zarządcy drogi krajowej. W ich jednak przypadku czekamy na zapowiadaną modernizację zjazdu na Głębokie i dalsze dobre wieści dotyczące obwodnicy.

Chcąc nadrobić rok stracony w wyniku protestu jednego z właścicieli działek w przebiegu kabla telefonicznego, w ogromnym tempie na zlecenie Telekomunikacji Polskiej budowana jest sieć do Kęszycy Leśnej.

Trwają przygotowania do przetargu na budowę wodociągu w Gorzycy oraz intensywne zabiegi o pozyskanie z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Środków na budowę wodociągu dla Staroego Kurska. Dzięki zbiorce mieszkańców i pozyskaniu przez Gminę pieniędzy od Konserwatora Zabytków możliwy staje się dalszy etap prac ratunkowych w Kościele w Gorzycy. Czekamy jeszcze na decyzję - wierzę pozytywną - szefostwa Funduszu Kościelnego, od której zależy, czy stać nas będzie na rozpoczęcie remontu dachu, czy też zadowolili się będziemy musieli remontem kolejnych ścian.

Nie chcąc przedłużać wspomnę tylko, że kolejną porcję sieci gazowych realizują gazownicy

z Media Odra Warta, w kilku punktach Gminy energetycy przebudowują sieci, urządzimy otoczenie pojemników selektywnej zbiórki odpadów, na kilku miejskich kamieniczkach (niestety zdecydowanie rzadziej niż w latach ubiegłych) pojawia się rusztowanie zwiastujące remont.

Bez wątplenia największą nowo rozpoczynaną inwestycją jest kapitalny remont budynku B (były sąd) Szkoły Podstawowej nr 2. Ten przedwojenny obiekt w wyniku wieloletniej służby, dawniejszych i bliższych zaniedbań konserwacyjnych i remontowych, a nade wszystko wskutek ogromnego przeciężenia osiągnął stan zagrożenia awa-

Czas budowania ...

rią budowlaną. Przypomnę, że jeszcze niedawno przed wybudowaniem szkoły na os. Kasztelańskim - zajęcia w szkołach trwały od świtu do zmierzchu, a i dzisiaj do SP 2 chodzi około 1000 uczniów. Na niewiele zdążył się kolejny „plasterka” w postaci kilku dachówek, malowanie korytarza czy wymiana pojedynczego okna.

Na nic też zdążył się odłożenie remontu. Demografia bowiem wskazuje, że ta Szkoła jest i będzie potrzebna. Stąd decyzja, aby kosztem przeszło 1,5 mln zł, przy wyłączeniu szkoły na pół roku z eksploatacji, poddać ją gruntownemu remontowi od piwnic po strychnię.

Kolejną dużą inwestycją jest modernizacja ul. Pamiętkowej. Po wybudowaniu w roku ubiegłym sieci wodno-kanalizacyjnej i deszczowej w najbliższych miesiącach na odcinku 30 Stycznia - Marcinkowskiego wykonana zostanie kosztom ok. 500 tys. zł nawierzchnia.

Tak więc ta, pamiętkowa nie tylko z nazwy, ulica na tym najbardziej uczęszczanym odcinku stanie się wreszcie przejezdna. Stanie się tak za sprawą niewątpliwej potrzeby spotęgowanej budową budynku mieszkalnego. Stanie się tak dzięki konsekwencji i uporowi jednego z Radnych, który - zdaje się - nie spocznie nim cała ulica tj. od CPN do ul. Słonecznej nie ulegnie modernizacji.

Ostateczna decyzja, czy przeznaczymy z kasy miejskiej środki i przystąpimy do remontu SP2 zapadnie na sesji 26 kwietnia. Dyskusja o kontynuacji modernizacji ul. Pamiętkowej na kolejnym odcinku na jednej z następnych sesji. Dziś zaś rozpoczęła się typowo „międzyrzecka dyskusja” o potrzebie, sensie, możliwościach. I pomału przestaje rozumieć dlaczego zamiast przejechać się samochodem po „kontrowersyjnej” ul. Pamiętkowej, zamiast zajrzeć do „kontrowersyjnej” szkoły i zobaczyć ciekący dach, spadający tynk czy posłuchać opowieści o ewakuacji dzieci w strugach gorącej wody płynącej z pękniętego w trakcie zajęć naczynia wyrównawczego c.o. rozpoczynamy „szepetaną propagandę”.

Naprawdę - drogi Czytelniku - nie chodzi mi, aby wszystko chwalić, że wszystkim się zgadzać. Ja sam głęboko zastanawiam się, czy inwestycja

najpilniejszą jest budowa drogi Pamiętkowej na odcinku Marcinkowskiego - Słoneczna, ale zastanawiam się nad kolejnością, nie negując potrzeby. Ja również chciałbym budować

nowe, nie zaś odtwarzać, remontować stare. I nie dlatego, że obojętnie uważam inwestycje w dzieci i młodzież za najlepsze i najwładźniejsze, ale dlatego, że taka jest absolutna potrzeba - mówię czas na remont. A jeżeli jest coś „kontrowersyjnego” w tej sytuacji to to, dlaczego przychodzi nam nadrobić tyle zaniedbań i zaniechać z okresu przed samorządami... Nieprzypadkowo użyłem dwukrotnie określenie „kontrowersyjny”. Tym bowiem słowem, w ostatnich dniach dwaj moi rozmówcy - ludzie, z którymi się liczę, niekoniecznie zgadzam - ocenili remont „dwójki” i modernizację Pamiętkowej.

Aby więc zadośćuczynić potrzeby wcześniejszego informowania o planach, działaniach, sukcesach i niepowodzeniach, już dziś zapowiadam na maj informację o programie remontów i inwestycji związanych z przygotowaniem miasta do obchodów Jubileuszu 1000-lecia rocznicy śmierci Pięciu Braci Międzyrzeckich oraz o wynikach naszych zabiegów o pozyskanie środków pomocowych na potrzeby miejskich inwestycji.

Dzisiaj zaś - zapewnieniem, że informacje podane przeze mnie przed miesiącem (nomen omen na 1 kwietnia) nie były prima aprilisowym żartem - żegnają się z Państwem.

Adam Kosiński

Patron nowej ulicy na Osiedlu 40-lecia

Leon Kizmanowicz /1936 - 1993/



Urodził się 8 marca 1936 roku w Kobryniu. Po zakończeniu wojny w 1945 razem z rodzicami zamieszkał w Wieleniu woj. poznańskie. Tam ukończył szkołę podstawową. W roku 1951 przybył do Międzyrzecza. Najpierw nauka w szkole zawodowej, potem praca w warsztatach Zasadniczej Szkoły Metalowej. Od września 1954 był już związany ze służbą w straży pożarnej i do końca tej służby zawsze w Komendzie Powiatowej w Międzyrzeczu. W roku 1956 odbył szkolenie w Podoficerskiej Szkole Pożarnej w Walbrzychu. Rok później podczas gaszenia pożaru uległ groźnemu wypadkowi. Długotrwałe leczenie operacji i amputacja nogi i palców rąk spowodowało odejście ze służby.

Wielka życiowa ambicja nie pozwoliła mu jednak opzierać na zawsze tego, co bardzo kochał i z czym się utożsamiał. Już po dwóch latach powrócił do swojej pracy i objął stanowisko Komendanta Powiatowego Straży Pożarnej w Międzyrzeczu. Mimo ulomności fizycznej bez reszty oddał się pracy zawodowej oraz działalności społecznej w ogniwach Związku Ochotniczych Straży Pożarnych. Ukończył Szkołę Oficerów Pożarnictwa w Warszawie i uzyskał nominację na pierwszy stopień oficerski. Uwieńczeniem jego kariery zawodowej było mianowanie rozkazem Ministra Spraw Wewnętrznych na stopień podpułkownika pożarnictwa. Za wybitne osiągnięcia był wielokrotnie nagradzany. Otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Krzyż Oficerski, Złotą Odznakę ZOSP. W roku 1984 jego nazwisko zostało wpisane do Honorowej Księgi Zasłużonych dla Ochrony Przeciwożarowej. Zmarł nagle 9 kwietnia 1993. Koledzy i przyjaciele wspominają wielką determinację, z jaką pokonywał kolejne stopnie kariery zawodowej oraz jego mobilizujący wpływ na postawy młodszych kolegów. Swoim przykładem, przyjacielską radą i doświadczeniem wspomagał wszystkich, którzy tego wsparcia potrzebowali.

ZWIĄZEK
HARCERSTWA
POLSKIEGO

prosi

Ob. *Leon*

Kizmanowicza

o przyjęcie

HONOROWEJ ODZNAKI
RUCHU PRZYJACIOŁ
HARCERSTWA



POLSKA RZECZPOSPOLITA LUDOWA

Na podstawie art. 9 § 1 i 2, dekretu z dnia 27 grudnia 1974 roku o służbie funkcjonariuszy pożarnictwa (Dz. U. nr 50, poz. 321)

MINISTER SPRAW WEWNĘTRZNYCH

Rozkazem personalnym Nr. 01238 z dnia 9 maja 19 85 r.

o d a t

Obywatelowi: *BJP* POL. *Leon KIZMANOWICZ* s. Jerzego

s t o p i e n i a

POPUŁKOWNIKA POŻARNICTWA

z dniem 19 maja 19 85 r.

Warszawa, dnia 19 maja 19 85 r.

MIĘDZYRZECKI SERWIS

INFORMACJE Z RATUSZA



* Kurier Międzyrzecki ma już 10 lat. Na zorganizowanym z tej okazji spotkaniu Burmistrz **W. Kubiak** wręczył **Annie Kuźmińskiej-Świder** i Redakcji dyplomy oraz międzyrzeckie medale pamiątkowe. Celem zespołowi redakcyjnemu

burmistrz życzył utrzymywania – jak dotąd – stałej więzi z czytelnikami i ukazywania w sposób obiektywny problemów miasta i jego mieszkańców.

* Rada Miejska podjęła uchwałę o zawarciu porozumienia partnerskiego pomiędzy **Gminą Międzyrzecz** i **Bad Freienwalde-Insel**. Główną ideą tego porozumienia będzie wymiana doświadczeń w działalności samorządowej oraz współpraca w dziedzinie kultury, sportu i ochrony przeciwpożarowej.

* Do ratusza przybył podsekretarz stanu w kancelarii prezydenta **Robert Smoleń**. W rozmowach omawiano istotne problemy gospodarki finansowej gmin, funkcjonowanie międzyrzeckiej służby zdrowia oraz działania zmierzające do zmniejszenia stanu bezrobocia. Omówiono także przygotowanie miasta do obchodów 1000-lecia grodu.

* W ratuszu z inicjatywy burmistrza kilka międzyrzeckich zakładów pracy podpisało umowę o sponsorowaniu klubu piłkarskiego **MKS Orzeł Międzyrzecz**. Sponsorem strategicznym został PUBR spółka z o.o.

* Na marcowej sesji Rada Miejska podjęła uchwałę o przystąpieniu do zmiany planu zagospodarowania przestrzennego miasta w części dotyczącej wyrażenia zgody na przeznaczenia działki będącej we władaniu AMW na usługi komunikacyjne. Na działce położonej w sąsiedztwie projektowanej obwodnicy firma **DUO** zamierza wybudować stację paliw, hotel z restauracją, myjnię samochodową i stanowiska serwisowe. Rozpoczęcie budowy planowane jest bezpośrednio po otrzymaniu niezbędnych zezwoleń.



* Na zaproszenie burmistrza **W. Kubiaka** do ratusza przybyli emerytowani nauczy-



ciele. W trakcie spotkania nauczyciele zgłaszali potrzebę podjęcia działań zmierzających do poprawy bezpieczeństwa na ul. Świerczewskiego, uproszczenia procedury wykupu mieszkań zakładowych oraz zmniejszenia stanu bezrobocia.

* W okresie 25.05 - 8.06 w salach ratusza urządzona zostanie powiatowa wystawa trofeów myśliwskich ze zbiorów międzyrzeckich kół PZŁ. Uroczyste otwarcie wystawy 25 maja o godz. 18.00 uatrakcyjni koncert „Muzyka lasem inspirowana” w wykonaniu reprezentacyjnego zespołu muzyki myśliwskiej PZŁ z Poznania. W dniu otwarcia wystawy dla zwiedzających przygotowane zostaną atrakcyjne niespodzianki.

Baranowicze liczą na nas....

W roku ubiegłym 22 dzieci z polskiej szkoły w **Baranowiczach** spędziło dziesięć wspaniałych dni razem z międzyrzeckimi rówieśnikami. Dwadzieścia rodzin odpowiedziało na prośbę dzieci z Białorusi i urządziło im najwspanialszy letni wypoczynek. W tych dniach wpłynęła do Urzędu Gminy prośba szkoły w Baranowiczach o przyjęcie także w tym roku 20 dzieci na 10-dniowy letni wypoczynek.

Zwracam się do naszych międzyrzeckich rodzin z prośbą o przyjęcie i siebie małych gości w okresie 15 - 24 czerwca. Będzie to młodzież w wieku szkolnym 10 - 15 lat, prawdopodobnie wśród nich będzie kilkoro z grupy przebywającej u nas w roku ubiegłym. Dzieciom tym międzyrzeccanie stworzyli autentycznie rodzinną atmosferę. Nic więc dziwnego, że zauroczone pięknem Ziemi Międzyrzeckiej i niemal rodzinną opieką, z wielką nadzieją oczekują naszej akceptującej ich przyjazd odpowiedzi. Zwracam się do rodzin, które gościły w ubiegłym roku białoruskie dzieci, a także do Państwa z gorącą prośbą -

przyjmijmy białoruskie dzieci także w tym roku.

Liczę na Państwa pozytywne odpowiedzi

Burmistrz Gminy
W. Kubiak

Prosimy dzwonić do Urzędu Gminy tel. 741-28-46

Kontakt z Państwem nawiąże nasz pracownik **Elżbieta Błaszczak**

Wielka Księga małych Międzyrzeczan

W jubileuszowym roku 2001 z inicjatywy Burmistrza Gminy zamierzamy wykonać

Wielką Księgę małych Międzyrzeczan

To będzie wspólne dzieło ponad 2 tysięcy małych międzyrzeczan od klas przedszkolnych do gimnazjalnych. Na kartkach A-4 dzieci opowiedzą o sobie, o rodzicach i rodzeństwie, o swojej szkole i nauczycielach. Narysują swoje zabawki bądź przedstawią swoich kolegów. Opowiedzą o swoim mieście, a także o tym wszystkim, czego oczekują za kilka, może.....kilkanaście lat. Napiszą co, lubią, co im się najbardziej podoba i co ich najbardziej cieszy. Bardzo dużo dzieci wklei zdjęcia lub dołączy najlepsze swoje obrazki.

Wszystkie kartki dzieci – oprawione w kilka opasłych tomów – utworzą **Wielką Księgę małych Międzyrzeczan**, która przekazana zostanie do naszego muzeum. Z największym zaciekawieniem autorzy tych opracowań zaglądną tam za 10, 20, a może 50 lat.

Wszystkim nauczycielom i rodzicom za znakomitą pomoc i współpracę w opracowaniu tej książki – już teraz serdecznie dziękujemy.

Zespół redakcyjny

INFORMACJA

W międzyrzeckim ratuszu przedstawiciele firmy **TEKON** z Zielonej Góry spotkali się z właścicielami małych firm i przedsiębiorstw zatrudniających do 49 pracowników. Firma **TEKON** w ramach zapobiegania bezrobociu prowadzi doradztwo proste i specjalistyczne w zakresie tworzenia, rozwoju i wspierania małych przedsiębiorstw. W trakcie spotkania udzielano szeregu indywidualnych informacji przybyłym przedsiębiorcom. Z doradztwa i bezpłatnych usług **TEKON** mogą korzystać:

1. prowadzący pozarolniczą działalność gospodarczą,
2. zatrudniających do 49 pracowników,
3. mający swoją siedzibę w miejscowościach do 15.000 mieszkańców.

Z firmą **TEKON** przedsiębiorcy mogą kontaktować się bezpośrednio - **Zielona Góra ul. Ptasia 2a (068) 3267-783, (068) 3267-108**

Informacje kulturalne

Promocja Twórczych Działań Artystycznych Dzieci i Młodzieży PRO ARTE 2001 ma na celu prezentację dorobku artystycznego zespołów działających w różnych środowiskach. Promocja przebiega w formie spotkań środowiskowych, następnie powiatowych i wojewódzkich.

Organizatorem spotkań dla zespołów i wykonawców z terenu powiatu międzyrzeskiego był Międzyrzeski Ośrodek Kultury. 11 kwietnia br. na scenie sali widowiskowej domu kultury zaprezentowało się 18 zespołów muzycznych i tanecznych:

- Zespół Muzyki Dawnej „ANTIQUO MORE” ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Międzyrzeszu,
- Zespół taneczny „Słoneczne Promyki” z Przedszkola w Trzcielcu,
- Zespół taneczno-wokalny „Gapa” z Międzyrzeskiego Ośrodka Kultury,
- Karolina Wróbel z Przedszkola nr 1 w Międzyrzeszu,
- Zespół taneczny „Pszczółki” z Przedszkola Samorządowego w Pszczewie,
- Zespół „Słoneczne Promyki” z Ośrodka Kultury Sportu i Turystyki w Trzcielcu,
- Formacja taneczna T-TEENS z Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu w Przytocznej,
- Zespół wokalny „Krypton II” z Ośrodka Kultury Sportu i Turystyki w Trzcielcu,
- Zespół taneczny „DANCE GENERATION” ze Szkoły Podstawowej Brójcach,
- Grupa tańca BREAK DANCE z Ośrodka Kultury Sportu i Turystyki w Trzcielcu,
- Formacja taneczna „FENIKS” z Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu w Przytocznej,
- Formacja taneczna „RYTMIX” ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Międzyrzeszu,
- Grupa tańca BREAK DANCE „GREEN-HORN'S” - Międzyrzesz,
- Grupa tańca BREAK DANCE „Broken Leg's” z Międzyrzeskiego Ośrodka Kultury,
- Dziecięcy Zespół Taneczny „TRANS” ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Międzyrzeszu,
- Grupa tańca BREAK DANCE „HYPNOTIC STEPS” z Międzyrzeskiego Ośrodka Kultury,
- Sekcja gimnastyczno-taneczna z Międzyrzeskiego Ośrodka Kultury.

Występy zespołów nagradzała burzliwymi oklaskami zgromadzona w sali publiczność, zaś Rada Artystyczna, pracująca w składzie:

- Anna Sidło – St. instruktor d/s tańca w Regionalnym Centrum Animacji Kultury w Zielonej Górze, kierownik i choreograf Lubuskiego Zespołu Tańca Ludowego,
 - Hanna Augustyniak – wizytator Lubuskiego Kuratorium Oświaty w Gorzowie Wlkp., Delegatura w Międzyrzeszu,
 - Małgorzata Telega – nauczyciel w Państwowej Szkole Muzycznej I Stopnia w Międzyrzeszu,
 - Wiktor Sędziński - kierownik Działu Animacji Kultury w Regionalnym Centrum Animacji Kultury w Zielonej Górze, spośród zespołów uczestniczących w prezentacjach wytypowała na spotkania wojewódzkie zespół, który będzie tam reprezentował powiat Międzyrzesz.
- Ta zaszczytna rola przypada **Dziecięcemu Zespołowi Tanecznemu „TRANS”** ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Międzyrzeszu – prowadzonemu przez **Annę Bubnowską**. Rada Artystyczna przyznała szczególne wyróżnienia dla:
- **Dziecięcego Zespołu Wokalno-Tanecznego „GAPA”** z Międzyrzeskiego Ośrodka Kultury, prowadzonego przez **Hannę Barczewską** i **Marię Sobczak-Siutę**,
 - **Sekcji gimnastyczno-tanecznej** z Międzyrzeskiego Ośrodka Kultury, instruktor **Bożenna Liberska**.
- Wyróżniono także:
- **Martę Basińską** z Zespołu „Słoneczne Promyki” działającego przy Przedszkolu w Trzcielcu – za wykonanie piosenki „Od rana mam dobry humor” – instruktor prowadzący zespół **Genowefa Fietz**,
 - **Grupę Tańca BREAK DANCE** z Ośrodka Kultury, Sportu i Turystyki w Trzcielcu, instruktor **Dariusz Psarski**,
 - **Formację taneczną** z Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu w Przytocznej, instruktor **Kamila Kutrzuba**,
 - **Zespół Muzyki Dawnej „ANTIQUO MORE”** ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Międzyrzeszu, prowadzony przez **Katarzynę Chmielewską**.

W czwartek 12 kwietnia scena sali widowiskowej stała się miejscem prezentacji form teatralnych. Do udziału w spotkaniu zgłosiło się 8 zespołów teatralnych:

- **Teatr Żywego Planu** z Przedszkola Integracyjnego Nr 2 w Skwierzynie,

- **Zespół teatralny** z Przedszkola nr 1 w Międzyrzeszu, gr. 01,
- **Teatrzyk Szkolny „Ananas”** – Szkoła Podstawowa nr 2 w Międzyrzeszu,
- **Teatrzyk Szkolny** – Szkoła Podstawowa w Brójcach,
- **Teatr Żywego Planu „Pchła”** – Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeszu przedstawienie „Most”,
- **Teatr Żywego Słowa „GONG”** z Gimnazjum i Gminnego Ośrodka Kultury w Przytocznej,
- **Teatr Żywego Planu „Pchła”** – Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeszu przedstawienie „Zdechł kanarek”,
- **Teatr Żywego Planu „Pchła”** – Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeszu „Lekcja polskiego”.

Podobnie, jak poprzedniego dnia, widzowie mieli okazję obejrzeć i nagrodzić oklaskami poszczególne prezentacje, zaś Rada Artystyczna dokonała wyboru przedstawień, które zaprezentowane będą na etapie wojewódzkim spotkań. Do pracy w Radzie Artystycznej zaproszono:

- **Beaę Godziejewską** – przedstawicielkę Regionalnego Centrum Animacji Kultury w Zielonej Górze, instruktora ds. teatru w Świebodzińskim Domu Kultury,
- **Hannę Augustyniak** - wizytatora Lubuskiego Kuratorium Oświaty w Gorzowie Wlkp., Delegatura w Międzyrzeszu,
- **Izabelę Dec** – absolwentkę kierunku Animacja Społeczno-Kulturalna na Wydziale Pedagogicznym Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Zielonej Górze, specjalizacja artystyczna - teatr.

Rada udzieliła nominacji na spotkania wojewódzkie, które odbędą się w maju na scenie Świebodzińskiego Domu Kultury zespołom:

- **Teatrzyk Szkolny „ANANAS”** ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Międzyrzeszu, prowadzony przez **Hannę Barczewską** i **Marię Sobczak-Siutę**, z przedstawieniem „Ananasy z naszej klasy”,
- **Teatr Żywego Planu „PCHŁA”** z Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeszu, instruktor **Jolanta Glura**, z przedstawieniem „Most”.

Wyróżniono Zespół Żywego Planu z Przedszkola Integracyjnego nr 2 w Skwierzynie za przedstawienie w reżyserii Krystyny Zukier „Brzydkie kaczątko”.

Organizatorzy podziękowali wszystkim uczestniczącym w prezentacjach zespołom pamiątkowymi dyplomami i słodyczami. Życząc wielu sukcesów i miłych chwil w artystycznych działaniach, już teraz zapraszamy za rok.

Międzyrzeski Ośrodek Kultury

LIST MATKI *Kochany mój synu*

Tak dawno od Ciebie nie miałam wiadomości, tak dawno Ciebie nie widziałam. Pisałeś kiedyś, że brak Ci czasu, że na urlopy jedziesz ze swą rodziną w obce kraje, że dobrze Ci się wiedzie. Moje serce, serce matki cieszy się z tego, że tak dobrze życie Ci się ułożyło. Tyle lat jednak minęło, gdy byłeś u nas, a Twą żonę i dzieci Twe to znam jedynie ze zdjęć. Tak bym jednak chciała poznać je, przytulić serdecznie, usłyszeć ich głos, radosny szczebiot. Czy do prawdy nigdy nie znajdziesz czasu dla swej starej matki? Czy nigdy nie zatęsknisz za swą starą matką, za jej dobrym słowem, za pieczęcią jej dłoni. Zasyłam Tobie zdjęcie moje, niech ono przypomni Ci, że masz matkę, która czeka Ciebie z utęsknieniem. Pamiętam, jak by dziś to było, jaką byłam szczęśliwą, gdy przyszedłeś na świat, gdy usłyszałam głośne mnie i świata powitanie.

Ileż radości było, gdy postawiłeś swój pierwszy krok, gdy powiedziałeś pierwsze słowo. Ileż nocy nie przespałam, czuwając nad twym łóżeczkiem, ileż obaw okrutnych przeżywałam na najmniejsze Twe przeziębienie. Pierwszy twój rysunek, pierwszy literki chowam do dziś jako skarb mi najdroższy. Twoje smutki były moimi smutkami, a Twe radości i moją radością. Ileż wysiłku i wyrzeczeń nas kosztowałeś, aby Ciebie wykształcić, aby ułożyć Ci potem twój pierwszy start w życie. Wszystko minęło, a zostały tylko wspomnienia i nimi ja żyję.

Zbliża się Dzień Matki. Obce dzieci złożą mi życzenia, a od Ciebie czyż znowu nie nie dostanę, bo jak dotąd w tym tak radosnym dniu dla wszystkich matek nie dostalam nigdy najmniejszej karteczki. Żyję jednak nadzieją, kiedyś przyjdzie taki mi radosny dzień, że Ciebie powitam mój synu i przytulę Twą żonę i dzieci Twe. No i czekam od Ciebie chociaż parę słów. Polecam Ciebie Bogu i życzę zdrowia wszystkim i całuję – Wasza mama.

Takie jest niestety teraz życie wielu rodziców.

Wanda z Mickiewiczów Imielita

SPOTKANIE AUTORSKIE

W dniu 4 kwietnia spotkała się w bibliotece z młodymi czytelnikami pisarka Anna Onichimowska, która jest autorką ponad 20 książek dla dzieci i młodzieży sztuk teatralnych i telewizyjnych oraz słuchowisk radiowych.

W swoich utworach umiejętnie łączy humor, wartką przygodową akcją z łagodną dydaktyką. Jej bogata i różnorodna twórczość doczekała się wielu nagród literackich:

Honorowa lista IBBY, nagroda im. Kornelia Makuszyńskiego, główna nagroda w międzynarodowym konkursie teatralnym zorganizowanym przez „The International Association of Lions Club”, i nagroda w konkursie teatralnym zorganizowanym przez Ośrodek Sztuki dla Dzieci i Młodzieży w Poznaniu. Obecnie jest dyrektorem Fundacji Świat Dziecka, prezesem Polskiej Sekcji IBBY.

Anna Onichimowska
dyrektorka Fundacji Świat Dziecka
prezeska Polskiej Sekcji IBBY
4.04.2001

 **INTERMARCHÉ**
Muszkietierowie

KONKURS WIOSENNO-LETNI

CZAS TRWANIA KONKURSU
15.03-23.06.01 r.

NAGRODY:

- TELEWIZOR
- CHŁODZIARKO ZAMRAŻARKA
- PRALKA AUTOMATYCZNA
- KUCHENKA MIKROFALOWA
- CZAJNIK BEZPRZEWODOWY

REGULAMIN KONKURSU
W INTERMARCHÉ



MIĘDZYRZECZ
Os. Kasztelańskie
tel. 742-08-72

MARKET
dla całej rodziny

Czas otwarcia
sklepu:
Pn-So 7⁰⁰-21⁰⁰
Niedziela 10⁰⁰-18⁰⁰

 **INTERMARCHÉ**
Muszkietierowie

Zakład Produkcyjno-Handlowy

Międzyrzecz
ul. Waszkiewicza 33
☎ 741 11 84
CZYNNY OD 9⁰⁰ - 17⁰⁰

SZYK

GARNITURY



**MARYNARKI
SPODNIĘ
KOSZULĘ
KRAWATY**

MALI MIĘDZYRZECZANIE



Zdjęcia
noworodków
do odebrania
w Redakcji KM.

Fot.
K. Antonowicz

ZAKŁAD TAPICERSKI
MEZLOWY
SKLEP
MIEDZYRZECZ

ZAKŁAD TAPICERSKI
ul. Nowotki 12
66-300 Międzyrzecz
tel./fax 095 - 741 20 46



**Wyrób mebli
tapicerowanych**

**renowacja mebli
tapicerskich**

**STUDIO
MEBLI**

KUCHENNYCH

ul. 30 Stycznia 39
66-300 Międzyrzecz
tel. 095 - 742 05 12

**MEBLE
XXI
WIEKU**



Sprzedaż na raty bez żyrantów
Projektowanie, kompleksowa
zabudowa kuchni:
sprzęt AGD do wyboru

ARISTON gorenje *Amica line*

MONTAŻ W DOMU U KLIENTA

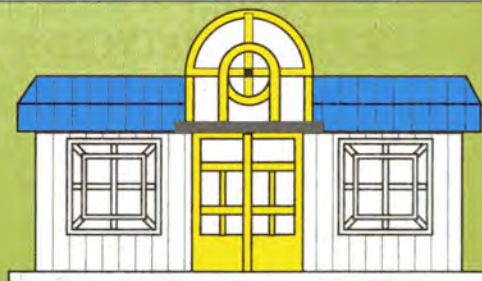
SKLEP WIELOBRANŻOWY

„OGRÓD”
ANDRZEJEWSKI DARIUSZ

ul. Konstytucji 3-go Maja
66-300 Międzyrzecz tel. 7420603

W OFERCIE:

- Kwiaty doniczkowe i balkonowe
- wieńce • bukiety z kwiatów sztucznych
- doniczki • osłonki • korytka (z ceramiki i tworzywa sztucznych)
- kwietniki
- upominki
- świece
- artykuły świąteczne i ozdoby
- nasiona
- cebulki
- kłącza
- krzewy
- drzewka i rozsady
- nawozy
- środki ochrony roślin
- narzędzia ogrodnicze
- węże i zraszacze
- konewki
- folia
- poplony
- sadzeniaki
- dymka...



AGENCJA USŁUGOWA „DUET” s.c.

JACEK BELZ & ADAM KRYSZTJAN

Restauracja Hotel DUET os. Kasztelańskie 8a 66-300 Międzyrzecz
Restauracja DUET-BIS ul. Szopena 1 66-300 Międzyrzecz
tel. 095 742 22 56, 0 601 57 65 93, 0 603 33 54 80, 0 603 84 64 50

PROFESJONALNA OBSŁUGA, PRZYJEMNA ATMOSFERA ORAZ SMACZNA
I STOSUNKOWO TANIA KUCHNIA TO NASZE NAJWIĘKSZE ATUTY !!!

**RESTAURACJA DUET-BIS (BYŁE KASYNO POLICYJNE)
POLECA SVOJE USŁUGI W ZAKRESIE ORGANIZACJI:**



- Wesel
- Komunii
- Chrzcin
- Styp
- Bankietów
- Szkoleń
- Spotkań towarzyskich
- Imprez okolicznościowych

**ZAPRASZAMY DO KORZYSTANIA Z OBIADÓW
ABONAMENTOWYCH - tylko 7,00 zł**

• za obiad trzydaniowy

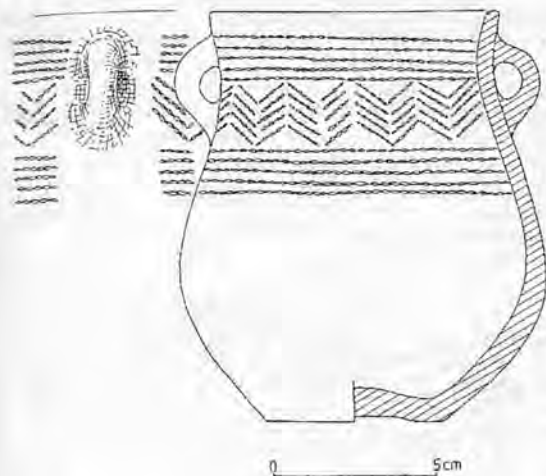
UWAGA - NIE POBIERAMY OPLAT ZA WYNAJEM SALI NA IMPREZY !!!



Sezon archeologiczny 2000 w Międzyrzeczu

Zgodnie z zapowiedzią w lutym numerze „Kuriera Międzyrzeckiego” – acz z pewną zwłoką – powracam do prezentacji wyników prac archeologicznych w sezonie 2000 – tym razem w samym mieście Międzyrzeczu. Wyniki te dotyczą dwóch tematów realizowanych w kategorii badań wykopaliskowych: stanowiska 106 i stanowiska określonego jako „TP S.A.” (objaśnienie poniżej).

Najpierw jednak o pracach mniejszych, wykonywanych w trybie nadzorów archeologiczno – konserwatorskich, które z różnym na-



tężeniem miały miejsce w ciągu niemal całego roku. Nadzory archeologiczne (archeologiczno – konserwatorskie) są działaniami wymaganymi przez służby konserwatorskie w przypadku prowadzenia jakichkolwiek prac ziemnych w strefach objętych ochroną konserwatorską lub też i poza nimi w sytuacjach, gdy zachodzi możliwość zniszczenia lub uszkodzenia nawarstwień kulturowych (substancji zabytkowej) z minionych epok. W praktyce nadzory są coraz częściej zalecane przy wszelkich ingerencjach w podłoże, gdyż każda z nich stanowi potencjalne zagrożenie dla relikwów przeszłości, przeważnie niewidocznych, a często wręcz nieznanymi. Stąd też inwestorzy różnych prac budowlanych już w trakcie uzgadniania do-

okumentacji, a następnie w decyzji – zezwoleniu na budowę otrzymują zapis o obowiązku zapewnienia w trakcie prac ziemnych nadzoru archeologicznego (w skrajnych przypadkach jest to wręcz wymóg wyprzedzających badań archeologicznych). Działanie to dotyczy wszelkich inwestycji – bardzo małych i bardzo dużych, zarówno tzw. liniowych (duże – autostrady, gazociągi; niewielkie – lokalne sieci gazowe, kanalizacyjne, wiejskie wodociągi lub liczne ostatnio telefoniczne linie światłowodowe); szczególnie zaś dotyczy różnych inwestycji płaszczyznowych (obejmujących pewien obszar) – od małych budów (nawet domek jednorodzinny w strefie ochrony konserwatorskiej) po budowy duże typu oczyszczalnie ścieków lub zbiorniki retencyjne w dolinach rzek.

Po tym przydługim cokolwiek wprowadzeniu powróćmy jednak do Międzyrzecza.

W trybie nadzorów archeologiczno – konserwatorskich zrealizowano w ubiegłym roku kilkanaście tematów, w tym kilka większych: budowa sieci gazowej (kilkanaście kilometrów – temat kontynuowany w roku bieżącym) oraz budowy obiektów mieszkalno-usługowych przy ulicach Ściegienego i Chłodnej – przyniosły one sporo istotnych obserwacji, a także pozyskano w trakcie ich realizacji pewne zbiory ruchomych materiałów zabytkowych, cennych z poznawczego punktu widzenia, szczególnie z wykupu przy ul. Chłodnej (niewielki wybór prezentowany jest na aktualnej wystawie).

Najwartościowsze wyniki przynoszą jednak systematyczne prace wykopaliskowe, a te – jak już wspomniałem – prowadzone były na terenie miasta na dwóch stanowiskach. Tak się złożyło iż było to jednocześnie badania najmniejsze i największe w ubiegłym sezonie wykopaliskowym.

M i ę d z y r z e c z (stanowisko 106) – badania o niewielkim zakresie wywołane przez przypadkowe znalezisko w lutym 2000 r. szkieletowego grobu „najstarszego międzyrzeczana” (jak doniosła lokalna prasa) sprzed ok. 4000 lat. Grób odkrył podczas porządkowania posesji p. Tomasz Smus – skądinąd pracownik muzeum. Z racji niecodzienności znaleziska przeprowadzono wtedy niewielkie interwencyjne prace polegające na odsłonięciu niezniszczonej części grobu i wyeksplorowaniu za- legającej in situ części pochówku wraz z inwentarzem grobowym.

Stwierdzono, że szkielet ułożony był w charakterystycznej pozycji na boku, z podkurczonymi nogami. Jest to pozycja szczególnie typowa dla pochówków ludności kultury ceramiki sznurowej. Ta klasyfikacja kulturowa potwierdzona została przez wyposażenie grobowe – dwa niewielkie naczynia zdobione ornamentem wykonanym przez odciski sznura na niewypalonym jeszcze naczyniu. Ludność tej kultury to koczownicy zajmujący się przede wszystkim hodowlą bydła i łowiectwem, przemieszczający się na znacznych obszarach Europy na przełomie młodszej epoki kamienia (neolitu) i epoki brązu. Jako koczownicy pozostawiali po sobie niewielkie, trudno uchwytnie archeologicznie obozowiska i równie niewielkie, przeważnie tylko kilkugrobowe cmentarzyska, często tylko pojedyncze groby. W sumie znaleziska pozostawiane przez przedstawicieli tej formacji kulturowej są stosunkowo nieliczne, a przez to szczególnie cenne poznawczo przy rekonstrukcji dawnego osadnictwa. Z tego też powodu wystąpiono do lubuskich służb konserwatorskich z projektem niewielkich wykopaliskowych prac weryfikacyjnych mających na celu sprawdzenie, czy w bezpośrednim sąsiedztwie odkrytego przypadkowego grobu nie znajdują się dalsze pochówki. Przeprowadzone we wrześniu w ramach kilku sondży wykopaliska o zakresie silnie ograniczonym przez sąsiadującą zabudowę i niewielkie rozmiary podwórza posesji przyniosły wynik negatywny będący zarazem odpowiedzią na podstawową kwestię: w bezpośrednim otoczeniu grobu raczej nie było innych pochówków (na wystawie zaprezentowano oba naczynia, jakie „najstarszy międzyrzeczana” otrzymał od ziomków na drogę ku wieczności). Wykonano również ekspertyzę antropologiczną szczątków kostnych – należały one do stosunkowo młodego mężczyzny, którego wiek w chwili śmierci został określony na 22 – 25 lat, na kościach natomiast nie zaobserwowano urazów mogących sugerować śmierć gwałtowną.

W nowym roku z utęsknieniem wypatruję zdarzeń kulturalnych w naszym Międzyrzeczu, tropię, nadstawiam uszu. Gdzie tu by się udać?

Do pana Romana. Lubię tu przychodzić...

Są: **Bernadetta Nycz, Andrzej Nowak i Kuba Jagiełło**. Pomieszczenie na piętrze. „Meble są zniszczone, ale najważniejsze, że mamy gdzie grać” – mówi Andrzej podając mi zniszczony zydelek. W rogu pokoju stoi perkusja. Bernadetta lubi śpiewać, ale jeszcze ważniejsze jest dla niej To Miejsce (czyli budynek, gdzie jesteśmy, ja roboczo nazywam je „U Kasprowicza”), że może tu przychodzić, że ma gdzie przychodzić. Mówi: będzie nad wejściem taki napis „Pracownia sztuk pięknych”. Przyglądam się jej. Delikatny kolczyk, blask w oczach. Chce czegoś.

Gitary, próba się rozpoczęła. Mogę zostać na niej. „Będziesz miała szkic tego, jak gramy”. Słucham ich i piszę, zapisuję. Jest rytmiczna muzyka. Słyszę słowa: „Czas zmienić program, proszę przełączyć...” Przełączam się. Nie ma Iwony, jest słuchaczka. Jeszcze nie mają perkusisty, są po pierwszym castingu, do vocalu było kilka chętnych dziewczyn. Przeszła Bernadetta, ale jeszcze nie zna wszystkich tekstów piosenek. Bernadetta także robi zdjęcia, również maluje, ale teraz jest 21.00 i pracownia plastyczna jest zamknięta, więc nie mogę zobaczyć jej obrazów.

Co nowego u Pana Kasprowicza

Siedzę i słucham dźwięków gitar, vocalu. Ich twórcy niepokój, zaangażowanie. Dobrze, że nie znam się na technicznych sprawach, nie muszę oceniać, mogę się i słuchać, oddać się słuchaniu ich.

Bernadetta śpiewa w końcu. Właściwie recytuje tekst do muzyki. To jest już właściwie poezja, w formie bajki dla dorosłych. Napisał to dziesięcioletni chłopiec podobno... biorę kartkę z tekstem do ręki. To jak tęsknota do analizy i do syntezy jednocześnie. I intuicja pisarska... Mówi któryś z chłopaków: „Nie każdy może grać z każdym, bo nie każdy ma podobny styl, sposób bycia. My się dobrze rozumiemy po prostu”. Razem grają niedawno, ale mają dużo zapału.

Przerwa w próbie. Zadaję głupie dziennikarskie pytanie – plany artystyczne?

Odpowiedź dorasta do pytania – „Koncert na dachu”. Usta same mi się otwierają w uśmiechu – Tak? Andrzej: „Pokażę ci ten dach, jest z tyłu za budynkiem. Z tyłu za kotłownią jest dach, na którym chcielibyśmy wystąpić. To prawie pewne. Pan Roman obiecał, że pomyśli nad scenografią”. Jak się patrzy na betonowe klepisko, gdzie był składowany kiedyś węgiel na opał, jak na miejsce, gdzie można ustawić krzesła dla widowni, a przybudówka przy kotłowni to scena na podwyższeniu, to wiele można zobaczyć. I warto. Kotłownia tętni i żyje. To tygiel idei i twórczych pomysłów. – „No, jeszcze pojedziemy być może w lecie do Holandii – dodaje Andrzej – z koncertami”. Wstępnie umawiamy się na ten w Międzyrzeczu w kwietniu.

Iwona Wróblak

Gdzie odnaleźć dokumenty upadłych zakładów pracy?

Tysiące ludzi szuka dowodów na to, że kiedyś pracowali w nieistniejących już zakładach pracy. Poniżej drukujemy listę nieistniejących już zakładów pracy z naszego terenu. Cyfry po prawej stronie wskazują numer archiwum, w którym znajdziesz dokumentację kadrowo-płacową każdego z nich.

Zaświadczenia o zatrudnieniu i o zarobkach są niezbędne do ustalenia wysokości emerytury i renty. Na ich podstawie ZUS przyznaje też stały zasiłek przedemerytalny. Dla urodzonych po 31 grudnia 1948 roku dokumenty są potrzebne do obliczenia kapitału początkowego. ZUS może wziąć pod uwagę średnie zarobki z najkorzystniejszych dla ubezpieczonego dziesięciu kolejnych lat pracy wybranych spośród dwudziestu lat sprzed reformy (1980 rok - 31 grudnia 1998) albo z 20 lat wybranych spośród wszystkich (najpóźniej do 31 grudnia 1998 roku). Aby wyliczyć ten kapitał, ZUS potrzebuje świadectw pracy. Tu każdy może sobie wybrać zarobki z najlepszych swoich zawodowych lat.

Na adres archiwum przechowującego dokumenty trzeba wysłać podanie (wpisać imię, nazwisko, datę i miejsce urodzenia, imiona rodziców, numer PESEL, nazwę zakładu pracy i okres zatrudnienia). Zaświadczenie otrzymamy pocztą w ciągu kilku do kilkudziesięciu dni. Archiwa urzędowe wydają je za darmo. Prywatne zazwyczaj za opłatą od kilku do kilkudziesięciu złotych od jednej strony zaświadczenia.

- Budpol sp. z o.o. - Przedsiębiorstwo Budowlane w Międzyrzeczu - 2,
- Centrala Nasienna w Międzyrzeczu - 7,
- Confex sp. z o.o. - Odzieżowa Spółdzielnia Pracy w Międzyrzeczu - 2,
- Gospodarstwo Rybackie Międzyrzec - 11,
- Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane w Przytocznej - 7,
- Państwowy Ośrodek Maszynowy w Międzyrzeczu - 43,
- Polimer Plast sp. z o.o. w Kęszycy Leśnej - 2,
- PPGR Bledzew - 11,
- PPGR Kalsko - 11,
- PPGR Kaława - 12,

- PPGR Lubikowo - 11
- PPGR Międzyrzecz - 12
- PPGR Międzyrzecz „Jagielnik” - 11,
- PPGR Międzyrzecz „Odra” - 12,
- PPGR Nowa Niedrzwica - 11,
- PPGR Przytoczna - 11 i 12
- PPGR Pszczew - 11 i 12,
- PRIM sp. z o.o. - Przedsiębiorstwo Zaopatrzeniowo-Handlowe w Międzyrzeczu - 2,
- Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego sp. z o.o. w Międzyrzeczu - 7,
- Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich w Międzyrzeczu - 7,
- Przedsiębiorstwo Sprzętowo-Transportowe w Międzyrzeczu - 7,
- Przedsiębiorstwo Sprzętu i Transportu Wodno-Melioracyjnego w Międzyrzeczu - 7,
- Stabil - Lubuskie Zakłady Metalowe w Brójcach - 7,
- Urząd Powiatowy Międzyrzecz - 7,
- Zakłady Utylizacji w Brójcach - 7.

Lista instytucji przechowujących dokumentację.

- 2 - Archiwum „Perfekcja” S.A., Kęszycy Leśna 55 66-305 Kaława tel. (068) 382-47-44 Mirosław Algierski.
- 7 - Wydział Administracyjny Lubuskiego Urzędu Wojewódzkiego w Gorzowie Wlkp. ul. Jagiellończyka 8 tel. (095) 721-53-96.
- 11 - Gospodarstwo Nadzoru i Administrowania Zasobem Własności Rolnej Skarbu Państwa Strzelcach Krajeńskich ul. Gorzowska 19 tel. (095) 76-32-406, Elżbieta Fus-Przybylska.
- 12 - Składnica Akt w Różankach adres do korespondencji - Gospodarstwo Nadzoru i Administrowania Zasobem Własności Rolnej Skarbu Państwa, 66-432 Baczyna ul. Gorzowska 62 tel. (095) 731-15-76 Elżbieta Pisarek.
- 43 - Urząd Miasta i Gminy w Międzyrzeczu Rynek 1 tel. (095) 741-28-46

„Przepraszam, którąś do...” ...no właśnie - dokąd?!

Maj to miesiąc postrzegany powszechnie jako „czas amarów”. „Przyjemne klimaty...” - tak, tylko że oprócz nich owe 31 dni to okres stresu, często niepewności, nierzadko również rozczarowań. Wkraczająca w dorosłe życie młodzież przechodzi przecież pierwszy wysoki próg w swoim życiu - próg egzaminu dojrzałości... sprawdzianu własnych umiejętności oraz wiedzy będącej niejako przepustką w dalsze życie.

Nie o maturze chciałabym dziś jednak mówić. Nurtującym mnie od pewnego czasu tematem są bowiem możliwości oraz perspektywy (a raczej ich brak...), które powinny stać otworem przed młodymi ludźmi. Rzeczywistość nie jest jednak tak piękna i ułożona, jak byśmy chcieli. Maturzyści decydują się na studia na uczelniach, na których akurat, „znalazło się” dla nich miejsce. Wielu z nich mimo swych „dorosłych” lat nie ma sprecyzowanych planów, zaś przyszość (choć tak bliska) wydaje się im odległą, nie dotyczącą ich właściwie mrzonką... Znikoma część wie, co chciałaby zrobić

w życiu - jest świadoma swych zainteresowań oraz talentów. Przeważająca większość mknie na oślep drogami, których końców i celów w ogóle nie zna. Nasuwa się więc pytanie - w czym lub raczej w kim tkwi przyczyna? - gdzie popełniane są błędy? Czyżby ta żyjąca na przełomie wieków młodzież była leniwa, idąca po najprostszej linii oporu społeczności? A może po prostu za mało jest miejsc - placówek, dzięki którym młody człowiek mógłby konkretniej określić swoje hobby, odnaleźć swe „mocne strony”? Mało prawdopodobnym jest odkrycie owych wartości w ludziach, których zajęcia ograniczone są jedynie nauką w szkole. Tyle mówi się w rządzie o reformach oświaty itp. - masa wręcz pieniędzy wydawana jest na biurokrację - formalne zmiany, które i tak niczego nie poprawiają, nie rozwiązują żadnego problemu. Dorosli odpowiedzialni ludzie „na stanowiskach” debatuja o problemach współczesnej młodzieży - narkotykach, alkoholu czy też przestępstwach kryminalnych... Nikt jednak nie za-

stanawia się nad ewentualnymi sposobami, które mogłyby pomóc w minimalizowaniu tych niebezpieczeństw. Dzisiejsza młodzież kieruje swoją uwagę przede wszystkim na telewizję, komputery itp. Bardzo rzadko można spotkać się z np. muzycznymi, sportowymi czy też literackimi kółkami stowarzyszającymi młodych ludzi...

Być może nie do końca świadomie podeszłam do owej sprawy, uważam jednak, że każdy z nas przed wkroczeniem w naprawdę dorosłe życie powinien mieć (jeśli można to tak nazwać...) „pole manewru”, dzięki któremu, jak już wcześniej wspomniałam, mógłby poznać samego siebie.

Brak mobilizacji, jakichkolwiek bodźców do działania są często powodem życiowych błędów. Ludzie po latach (przypadkowo) odkrywają rzeczy, które pozwalają im spełnić się zawodowo. Często jednak gro z nich tkwi w męczących ich sytuacjach, wykonując zawody, nie sprawiające im satysfakcji. Bezrobocie, nerwica, frustracje oraz sukcesywie wzrastający wskaźnik popełnianych przestępstw są często skutkiem owego stanu rzeczy. Czy nie należałoby więc skończyć z sądami oraz krytycznymi komentarzami na rzecz skoncentrowania się wokół przyczyn, źródeł? Myślę, że takie wyjście szybciej doprowadziłoby do rozwiązania tej sytuacji...

A. Torzyńska

POLICEALNE STUDIUM ZAWODOWE ZDZ

66-300 Międzyrzecz ul. Staszica 20

tel. (095) 741-20-35

prowadzi nabór na kierunki

1. TECHNIK INFORMATYK
2. TECHNIK OBSŁUGI TURYSTYCZNEJ



Gorzów Wlkp.

Uwaga: **KURSY PRZEDMATURALNE!!!**

Styczeń 2002 matura wg starych zasad

Przyjmujemy zapisy na kursy przedmaturalne (rozpoczynają się we wrześniu)

OKZ ZDZ 66-300 Międzyrzecz ul. Staszica 20

tel. (095) 741-20-35



Gorzów Wlkp.

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO



Gorzów Wlkp.

Warsztat Szkoleniowy

66-300 Międzyrzecz

ul. Staszica 20

tel/fax (095) 741-20-51

1. Wykonuje usługi:

- a/ tokarskie
- b/ szlifierskie
- c/ frezerskie
- d/ spawalnicze
- e/ ślusarskie
- f/ transportowe

2. Produkuje:

- a/ obciniarki
- b/ wiertarki stołowe
- c/ frezarki

3. Szkoli uczniów w zawodach

- a/ ślusarz
- b/ tokarz

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO



Gorzów Wlkp.

Ośrodek

Kształcenia Zawodowego

66-300 Międzyrzecz

ul. Staszica 20

tel. (095) 741-20-35

1. Szkoli w zakresie:

- a/ obsługa komputera
- b/ operator wózka widłowego
- c/ brukarz
- d/ spawacz
- e/ szwacz
- f/ pilarz/drwal
- g/ glazurnik
- h/ bhp
- i/ i inne wg potrzeb

2. Prowadzi kursy długoterminowe (eksternistyczne) z zakresu szkół średnich:

- a/ liceum ogólnokształcące
- b/ technikum mechaniczne
- c/ technikum gastronomiczne

3. Szkoli uczniów w zawodach

- a/ krawiec
- b/ szwacz

Uwaga! **PRAKTYKI ZAWODOWE**

dla: 1. ślusarzy

2. tokarzy

3. krawców

4. szwaczy



Gorzów Wlkp.

ZDZ Międzyrzecz ul. Staszica 20 tel/fax 741-20-51

OGÓLNOPOLSKA INFORMACJA
GOSPODARCZA GORZÓW
TELVINET  **94-74**

Serwis Telewizyjny

Naprawy domowe telewizorów
oraz montaż anten Cyfra + i wizja TV
Tel. 741-16-84, 0605 429 688

KAMIR

Międzyrzecz ul. Sportowa 18
tel.fax (095) 742-00-65

zaprasza

do nowo otwartego

sklepu **rowerowego**

W ofercie:

- rowery
- części rowerowe
- serwis gwarancyjny w 24 h
- naprawy pogwarancyjne
- przeglądy
- krótkie terminy napraw
- niskie ceny.

SKOK
Spółdzielcza Kasa
Oszczędnościowo-
Kredytowa
im. Franciszka Stefczyka

Kredyty to karty
minimum formalności – które
załatwiamy również w domu klienta.
Tel. 602 745 908, /095/ 741-38-83

!!! AUTO PLUS !!!

HUBERT I KRZYSZTOF BANASZKIEWICZ

ELEKTRONIKA I ELEKTRYKA SAMOCHODOWA/
AUTOALARMY * IMMOBILIZERY * BLOKADY
OBSŁUGA * NAPRAWY BIEŻĄCE

Autoryzacja producenta na montaż zabezpieczeń

Międzyrzecz, Moniuszki 2 (boczna od ul.Chopina)
Tel.: 742 08 63, kom.: 0607 356 659



Ośrodek Szkoleniowy **MARGO**

ul. Świerczewskiego 23
66-300 Międzyrzecz tel. 741 2024

organizuje kursy:

BHP podstawowe i okresowe (pracodawcy, kierownicy,
majstrowie, brygadziści, stażyści, robotnicy, prac. biurowi)

OBSŁUGI KOMPUTERA – od podstaw*

Obsługa programów **EXCEL, SUBIEKT,**
RACHMISTRZ*

PEDAGOGICZNY dla szkółących w swoich zakładach
młodocianych

KIEROWCÓW WÓZKÓW podnośnikowych....

UWAGA: *szkolenia komputerowe prowadzone są w grupach, *Teresa Grobys*
indywidualnie i w domu u klienta
- dla młodzieży prowadzone są korepetycje z obsługi komputera i
programów np. WORD

Przepisywanie prac doktoranckich,
magisterskich, dyplomowych, tekstów,
z wszystkimi zasadami pisowni.

TYLKO na nas możesz polegać !!!!

Studio Komputerowe SCAN

Maciej Grobys

ul. Świerczewskiego 23
66-300 Międzyrzecz tel. 741 2024 (w godz. 9,00-17,00)

Przyjmę:

- na praktykę ucznia w zawodzie sprzedawca

**„Przedsiębiorstwo Robót
Instalacyjno-Montażowych”** Spółka z o.o.
w Międzyrzeczu ul.Reymonta 7
tel./fax (095)741-16-55

wydzierżawi

przy **ul.Reymonta 7 w Międzyrzeczu:**

- pomieszczenia warsztatowe z zapleczem socjalnym i biurowym o pow.1320 m² wyposażone w c.o., wodę, energię elektryczną, suwnicę - 5T, telefon
- pomieszczenia warsztatowe o pow.356m²
- pomieszczenia socjalne 130m²
- plac przyległy do warsztatu 2308m²
- magazyny i wiaty o pow.1445m²
- place składowe 3768m²
- pomieszczenia handlowe 216m²

Oferty należy składać pod adresem „Spółki”

POSZUKUJĘ RODZINY

MARII ŁUCJI SCHWARC (1890-1949)
z domu **RENKAWITZ ORAZ RODZINY RĘKAWIC**
(DOT. HISTORII RODZINY)

TEL.067 2830-172. **Marzena Rybarczyk**

MATURA – JUŻ ZA CHWILĘ...

„Profesorze, póki jeszcze blisko nas,
Profesorze, wysłuchaj póki czas.

Za kłopoty przepraszamy i za tży.
To jest nasze profesorskie pożegnanie,
A niełatwo nam się rozstać – co tu kryć,
Przyrzekamy rozwiązywać twe zadanie:
Jak uczciwie i mądrze żyć”.

Anna Toczyńska – klasa IVA z LO.



Cztery lata nauki w liceum upłynęły bardzo szybko. Matura – już za chwilę: 5 i 6 marca odbywała się matura próbna. Była ona dla nas przedsmakiem tego, co uczniowie będą przeżywać w maju 2001. Według opinii uczniów naszego liceum była ona stosunkowo łatwa, choć

kryteria oceny np. zadań z matematyki były – moim zdaniem „dość ostre”.

Z j. polskiego znaczna część maturzystów wybrała temat drugi, który brzmiał: „Rozum, wola, serce... Rozważ źródła potęgi i wielkości człowieka oraz przyczyny jego małości i kłęski”, gdyż wydał się on nam przystępny, lecz później okazało się, nie wszyscy właściwie go zinterpretowali.

Dwa dni matury próbnej przebiegały w naszej szkole spokojnie, ale w pełnej emocji atmosferze. Przyjęło się mówić, że matura próbna jest przeważnie trudniejsza od tej „prawdziwej”, być może dlatego, aby zmotywować uczniów do nauki. Tak naprawdę – to tematy maturalne są „zagadką”.

Po maturze planuję studia ekonomiczne.

Krystian Wiśniewski – klasa V TOŚ.

U nas przed maturą panuje spokój. Trudno jest



przewiedzieć jaki temat może być na polskim. Naszą wychowawczynią jest prof. **Ludmiła Wachowska**. Matura jest bardzo potrzebna, coś, taki jest system kształcenia.

Mnie się wydaje, że byłoby lepiej, gdyby te pięć lat nauki w Technikum Ochrony Środowiska w Międzyrzeczu były tak ukierunkowane – profilem i zainteresowaniem – aby matura umożliwiła od razu start na studia.

Planuję uczyć się dalej na Politechnice Szczecińskiej, a namówiła mnie moja sympatia. Bardzo lubię przedmioty ścisłe, a szczególnie ćwiczenia w laboratorium.



Alicja Musielak – klasa IVB LE

Myślę, że matura to pierwszy poważny egzamin dojrzałości w moim życiu, w zakresie wiedzy oraz zachowania się w różnych sytuacjach stresowych. Jest klu-

czem do przyszłości na studia.

Jak to zrobić? Myślę, że musimy zachować opanowanie i spokój wewnętrzny. Nie popadać w panikę, opanować stres. Z natury jestem raczej opanowana. W Liceum Ekonomicznym w Międzyrzeczu będę zdawać maturę z j. polskiego, matematyki, j. niemieckiego. Koleżanki: **Marlena Babiak**, **Monika Kuryś** stwierdzają, iż większy stres na maturze wywołuje egzamin ustny, a najlepsze jest powtarzanie wiadomości. Bardzo ważny wpływ ma też odpowiednie przygotowanie ucznia przez nauczyciela. Moje marzenia to germanistyka lub prawo.

Joanna Matuszewska – klasa IV A LE



Do matury nastawiona jestem pozytywnie i mam nadzieję, że ją zdam. Strachu jakoś nie odczuwam, zresztą cała moja klasa jest spokojna i zrównoważona.

Do Liceum Ekonomicznego w Międzyrzeczu dostałam się bez problemu. Cztery lata nauki nie sprawiły większych kłopotów. Mam młodszą siostrę – Halinę, która dojeżdża do Zespołu Szkół Rolniczych w Bobowicku.

Mocno przeżywam fakt, że moi rodzice są bezrobotni, bo trudno jest z pracą na wsi...Otrzymuję stypendium Prezesa Rady Ministrów w wysokości 220 zł. Po maturze chcę dalej się uczyć, a finanse i rachunkowość – to pasja mego życia.

Opracował: **Kazimierz Kulas**

UWAGA KONKURS

na temat Unii Europejskiej. Odpowiedzi prosimy nadsyłać do 20 każdego miesiąca. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w miesiącu lipcu. W losowaniu nagród biorą udział osoby, które nadesłały prawidłowe odpowiedzi na wszystkie pytania.

Redakcja

- Wybory do Parlamentu Europejskiego odbywają się:
 - co 4 lata
 - co 5 lat
 - co 6 lat
- Przewodnictwo państwa członkowskiego w Unii Europejskiej trwa:
 - 2 lata
 - 1 rok
 - 6 miesięcy
- Otwarcie negocjacji o członkostwo Polski w Unii Europejskiej nastąpiło:
 - 1 lutego 1994
 - 8 sierpnia 1996
 - 31 marca 1998
- Politykę Unii Europejskiej w zakresie spraw młodzieży, edukacji i kształcenia zawodowego reguluje:
 - Traktat Rzymski
 - Traktat z Maastricht
 - Traktat Amsterdamski
- Mianem „strażnika traktatów” określa się w Unii Europejskiej:
 - Parlament Europejski
 - Radę Europy
 - Komisję Europejską
- Program SOKRATES to program:
 - edukacyjno-młodzieżowy UE
 - kulturalny UE
 - badania i rozwoju technicznego UE
- W latach 1990-1999 pomoc bezwrotna z programu PHARE dla Polski wyniosła:
 - 1 mld EURO
 - 2 mld EURO
 - 3,5 mld EURO
- Polska złożyła oficjalny wniosek o członkostwo w Unii Europejskiej:
 - 16 grudnia 1991
 - 8 kwietnia 1994
 - 16 lipca 1997
- Il filarem Unii Europejskiej jest:
 - Wspólna Polityka Zagraniczna i Bezpieczeństwa
 - Wymiar Sprawiedliwości, Sprawy Wewnętrzne
 - Wspólna Praktyka Gospodarcza
- Autorem myśli „My nie tworzymy koalicji państw, my jednoczymy ludzi” jest:
 - Rebert Schuman
 - Jean Monnet
 - Charles de Gaulle

Członkostwo Polski w Unii Europejskiej a ochrona środowiska

Jakie są główne etapy procesu negocjacji o członkostwo Polski w Unii Europejskiej i co on obejmuje?

Oficjalne rozpoczęcie procesu negocjacji pomiędzy Polską i UE nastąpiło w marcu 1998 r. Negocjacje z UE obejmują 31 obszarów. W kwietniu 1998 r. rozpoczął się przegląd prawa polskiego pod kątem jego zgodności z dorobkiem prawnym UE (tzw. screening), zakończony w listopadzie 1999 r. Od września 1998 r. do grudnia 1999 r. Polska przedstawiła Unii Europejskiej stanowiska negocjacyjne w 29 obszarach negocjacyjnych (za wyjątkiem obszarów 30 – „Instytucje” i 31 – „Inne” są to nowopowstałe obszary negocjacyjne, które nie obejmują przepisów prawnych, ale informację o wyniku reformy instytucjonalnej oraz zagadnienia dodatkowe). Stanowisko w obszarze „Środowisko” zostało przedstawiane w październiku 1999 r. Po przekazaniu przez Polskę kolejnych stanowisk negocjacyjnych następowało otwarcie negocjacji w poszczególnych obszarach (w obszarze „Środowisko” w grudniu 1999 r.). Do czerwca 2000 r. otwarto negocjacje w 29 obszarach. Po zamknięciu negocjacji w poszczególnych obszarach nastąpi zakończenie negocjacji o członkostwo Polski w Unii Europejskiej. Następnie opracowany zostanie tekst Traktatu Akcesyjnego, który będzie przyjęty przez Radę Unii Europejskiej i Parlament Europejski oraz ratyfikowany przez państwa członkowskie i Polskę.

Jakie zagadnienia obejmuje obszar negocjacyjny „Środowisko”?

Obszar negocjacyjny „Środowisko” obejmuje następujące zagadnienia: prawo horyzontalne (m.in. oceny oddziaływania na środowisko, dostęp do informacji o środowisku), ochronę przyrody, jakość wód, ograniczenie zanieczyszczeń przemysłowych i ocenę ryzyka, jakość powietrza, hałas z maszyn i urządzeń, chemikalia i organizmy zmodyfikowane genetycznie, gospodarkę odpadami, bezpieczeństwo jądrowe i ochronę przed promieniowaniem.

O jakie okresy przejściowe ubiega się Polska?

Ze względu na dużą skalę działań inwestycyjnych potrzebnych do wdrożenia przepisów acquis i wynikające stąd problemy natury technicznej i finansowej, Polska ubiega się o okresy przejściowe w odniesieniu do 14 aktów prawa unijnego, głównie dotyczących oczyszczania ścieków komunalnych, jakości wód powierzchniowych, gospodarki odpadami, zintegrowanego zapobiegania i kontroli zanieczyszczeń. Szczegółowe informacje zawarte są w stanowisku negocjacyjnym.

Zebrał: **A. CH.**

ZAMKOWE MUZYKOWANIE

Harmonijka ustna, popularnie zwana organkami, zwykle służy jako zabawka dziecięca. A jeśli już ktoś uprawia muzykę na tym instrumencie, wyrażamy się dość lekceważąco, określając ją słowem "prymitywna".

Mniemanie to, więcej niż błędne, myślę że skutecznie rozwiewa grupa muzyków koncertujących właśnie na harmonijkach ustnych - Kwartet „ANIMATO” (wł. „z ożywieniem”). Utalentowani, przeważnie młodzi muzycy dysponują wysokiej klasy udoskonalonymi instrumentami trzech podstawowych typów: harmonijką chromatyczną, która daje możliwości gry we wszystkich tonacjach w obrębie 4 oktaw; harmonijką akordową znacznej długości oraz harmonijką basową. Przede wszystkim jednak dysponują precyzyjną techniką gry i ogromną muzykalnością. Chociaż sami przedstawiają się jako amatorzy / poza Jerzym Grzesiukiewiczem - muzykiem zawodowym, założycielem kwartetu/, poziomem artystycznym przewyższają niejedną grupę tzw. „profesjonalny”.

A cóż to jest „profesjonalizm” w sztuce w ogóle, w muzyce...? Przecież nie tylko i nie wyłącznie ukończenie jakiegoś wydziału Akademii Sztuk Pięknych czy Akademii Muzycznej /zresztą nie istnieje, przynajmniej w Polsce, klasa harmonijki ustnej/. A jednak bogaty i urozmaicony repertuar „ANIMATO”-rzy wykonali prawdziwie profesjonalnie, to też i spotkanie z „Zamkowym muzykowaniem” stało się kolejnym wydarzeniem artystycznym.

Kwartet dał przegląd najciekawszych utworów możliwych do wykonania na harmonijkach ustnych. Bardzo precyzyjnie aranżowane i wykonane z niemal absolutną wiernością

pod względem wszystkich elementów muzycznych /oczywiście poza barwą/ zabrzmiały utwory klasyczne /w szerszym rozumieniu/, przede wszystkim Antonio Vivaldiego

Koncert a-moll i Fryderyka Chopina Nokturn Es-dur. Nawet w tak rewelacyjnym jak prostym utworze Maurice Ravela „Bolero”, muzycy z czterech tylko, miast trzydziestu instrumentów wydobyli prawdziwy charakter i urzekający czar dzieła. Ale też każdy z muzyków starał się dać z siebie wszystko. Piotr BIELIŃSKI na harmonijce akordowej i Piotr WŁODARCZYK - harmonijka basowa, ze „szwajcarskim zegarmistrzostwem” utrzymywali to jednostajnego /tym trudniejszego/ akompaniamentu rytmicznego, zaś Marek JAROSZYŃSKI harmonijką chromatyczną poddawał różnym wariantom 18-taktowy temat utworu. Gdyby dźwięki mogły być kształtowane bezpośrednio przez bodźce nerwowe Marka Jaroszyńskiego, z pewnością zaagrałyby bez pośrednictwa wprawianych w drganie stroików harmonijki. Poruszające się w jego wnętrzu „elektrony” same już są muzyką, a harmonijka tylko posłusznym narzędziem.

Równie mile do słuchania były wykonania fragmentów melodyjnych operetek Ferencza Lehara i Johanna Straussa /syna/, na przemian z pulsującą dramatycznym nerwem suitą z opery „Carmen” Georges’a Bizeta. /Ta bijąca wszelkie rekordy popularności wśród najszerszej publiczności świata opera, na paryskiej prapremierze w 1875 roku poniosła całkowitą klęskę. Niepowodzenie to wywołało u Bizeta przygnębienie i rozstrój nerwowy; równo w trzy miesiące po nieudanej premierze zmarł, mając 36 lat./

W kalejdoskopie przeróżnych form muzycznych wykonywanych przez obdarzonych wybuchową iskrą talentu



harmonijkowych „ANIMATO”-rów, usłyszeliśmy jeszcze światowe przeboje muzyki rozrywkowej, a właściwie rozrywkowo-jazzowo-tanecznej pełne wartościowych i zarazem „chwytliwych” melodii. Przede wszystkim kolysankę „Summertime” z murzyńskiej opery „Porgy and Bess” George’a Gershwina /tę pieśń, opartą na autentycznym murzyńskim folklorze z elementami jazzu, miała w swoim repertuarze Ella Fitzgerald, śpiewaczka murzyńska określana jako największe zjawisko w historii jazzu. W jej otoczeniu w latach 60. występował w Nowym Jorku słynny wirtuoz na harmonijce ustnej, Larry Adler/. Przebój Louisa Armstronga „Hello, Dolly” z musicalu Jerry Hermana i kompozycja Glenna Millera, Beatlesi i Steve Wonder, amerykańskie melodie w stylu „Country and Western” - to jeszcze nie wszystkie pozycje, po które sięgnął kwartet „ANIMATO”.

Jaka niespodzianka czeka nas w majowym „Zamkowym muzykowaniu”? Wybierzmy się koniecznie!

Bard
Anna Bednarska, Gumniska 32
Foto: A. Kukla

Irena Zielińska

Piękna para

ta piękna para
żona i jej piękny
małżonek

uciekl
wyrzucając w śpiewogrę krajobrazu
swe nieskazitelne blaski

jak kropliste owady
w skrzeczącym locie
uciekl

do nowego życia

czująco zaczęli
wszystko

łączyć nie rozłączać

prawdziwi ludzie
z kości białych jak marmur
i krwi jak krew róży

byli tacy nadzy
że bóg zemdlał
a przedtem krzyknął

oto jest pierwszy akt
stworzenia pierwszy dzień

teraz unoszą się
na skrzydłach chwili

kochają się

a gdy powrócą
będą wylekli
zawstydzeni

ponownie wbici
w kształt

„Wielka siła piosenki”

Jeszcze nie przebrzmiały do końca akordy międzyrzeckiego II Gminnego Festiwalu Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowej, zorganizowanego 18 marca 2001 r. przez Międzyrzecki Ośrodek Kultury, a już można odnotować kolejne sukcesy młodych piosenkarzy – nominowanych z grona laureatów do udziału w eliminacjach powiatowych festiwalu. Gminę Międzyrzec reprezentowali: **Weronika Nowak** (SP nr 4), **Karol Nędzi** (SP Kaława), **Katarzyna Muszyńska**, **Iwona Roszak** i **Jacek Podgajski** (Studio Piosenki MOK). Eliminacje powiatowe odbyły się 25 marca br. w Gminnym Ośrodku Kultury w Przytocznej, a uczestniczyło w nich 35 wykonawców, reprezentujących poszczególne gminy naszego powiatu. Piosenkarze występowali przy akompaniamencie zespołu muzycznego w składzie:

- Marcin Pesos Stachowiak – saksofon,
- Piotr Barski – instr. klawiszowe,
- Stanisław Węclowski – gitara,
- Waldemar Matuszewski – gitara basowa,
- Artur Sokolowski – perkusja,
- Rafał Gojka – instr. klawiszowe.

Miło nam poinformować, iż tytuły laureata II Powiatowego Festiwalu Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowej oraz nominację na etap wojewódzki konkursu przyznano **Kasi Muszyńskiej** i **Jackowi Podgajskiemu**, zaś **Iwona Roszak** wyśpiewała wyróżnienie. Nagrodzeni reprezentują Studio Piosenki działające w Międzyrzeckim Ośrodku Kultury, prowadzone od 5 lat przez **Rafala Gojkę**. Wszystkim autorom sukcesu składamy gratulacje, życzymy dalszych sukcesów i oczekujemy na relację z etapu wojewódzkiego festiwalu, który odbędzie się w maju na scenie Teatru Lubuskiego w Zielonej Górze.

Międzyrzecki Ośrodek Kultury



WIOSENNE ŚWIĘTO PIOSENKI W BOBOWICKU

Od 13 lat odbywa się w ZSR w Bobowicku Festiwal Piosenki Szkolnej. Zawsze 21 marca, w pierwszy dzień wiosny na szkolnej estradzie pojawiają się młodzi artyści-piosenkarze. Wszystkich przygotowuje do występu zasłużony propagator muzyki pan **Andrzej Korzeniewski**. Piękne głosy, spontaniczne wykonanie oraz bezpretensjonalne stroje wykonawców wzbudzają aplauz publiczności. Jury ma zawsze dużo pracy. W tym roku w konkursie zwyciężyli: **Ania Żuberek**, **Michał Klimaszewski**, **Izabela Głogowska**. Zachęcam reprezentacje wszystkich szkół średnich Międzyrzecza do występów gościnnych w przyszłym roku. Może to być wasza „Szansa na sukces”, popularność przynajmniej wśród rówieśników.

AKS

**OKNA, DRZWI PCV i ALU
PRODUCENT**

Międzyrzec ul. Poznańska 106
tel./fax 7421642/43

**OK PLAST
ADAMIAK**

Jadwiga Kozińska

specjalista rehabilitacji medycznej
lekarz chorób wewnętrznych

przyjmuje w **środy od godz. 17.00**
przy aptece „Ratuszowa”

Lek. med. Agnieszka Ziemecka

Otolaryngolog

* porady lekarskie * badania okresowe
(audiometryczne badanie słuchu,
badanie kierowców)

Przyjmuje - **środy w godz. 16.30 - 17.30**

Poradnia Laryngologiczna

Konstytucji 3 Maja 24, tel. 742-82-63
tel. dom. 741-29-41 wew. 382

STANISŁAW KLISOWSKI

specjalista otolaryngolog

Choroby uszu, nosa i gardła u dzieci i dorosłych.
Zabiegi operacyjne w narkozie.
Badanie słuchu audiometryczne.

Przyjmuje w **piątki od godz. 17.00**
Międzyrzecz ul. Konstytucji 3 Maja 16
za apteką „Nagietek”

Telefon **741-23-92** kom. **0602 224 290**

Od dnia 1.IV.2001 lekarz stomatolog

Monika Fontowicz-Kranc

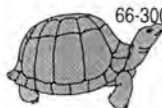
przyjmuje pacjentów z Branżowej Kasy Chorych w
gabinecie przychodni PKP –
Plac Powstańców Wlkp. 4 (wejście z peronu stacji).

Telefon **741-26-55 wew. 330**
lub **0601 587 705**

Rejestracja telefoniczna lub osobista codziennie
od godziny **8.00 do 13.00**,
we **wtorki** od godziny **12.00 - 18.00**

BIURO OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI S.C.

“DOM”



66-300 Międzyrzecz Os. Centrum 8, tel./ 0-95 / 74128-58 w 6 / 74126-49

E-Mail: bhn-dom.horizont.com.pl

CZŁONEK WLKP STOWARZYSZENIA POŚREDNIKÓW
W OBROTCIE NIERUCHOMOŚCIAMI www.bhn-dom.com.pl

Wiosna to czas ożywienia, także na rynku nieruchomości. Wychodzimy do Państwa z ofertą ciekawą i godną polecenia. Jeśli inwestować to w nieruchomości!!! Oto prawda wciąż aktualna.

1. Międzyrzecz - dom wolno stojący przy głównej ulicy z możliwością prowadzenia działalności usługowo-handlowej. Pow. ok. 120 m² /4 pokoje, kuchnia, łazienka/. Wnętrze po kapitalnym remoncie. Działka 5 arów. Cena 160.000 tys. zł /do negocjacji/

2. Okolice Bukowca - Dom poniemiecki murowany kryty dachówką pow. 150 m² / 5 pokoi. 2 kuchnie, łazienka/. Budynek gospodarczy pow. 200. m² z garażem. Działka pow. 40 arów /możliwość dokupienia ziemi/. Nieruchomość położona na uboczu wśród lasów. Cena 90.000 tys. zł

3. Kaława - DLA INWESTORÓW! - obiekt produkcyjno-usługowy prosperujący z możliwością dostosowania działalności. Obecnie produkcja kostki brukowej. 2 hale produkcyjne z zapleczem na działce 1,12 ha. Nieruchomość położona na trasie przyszłej autostrady. Dokumentacja i szczegóły w biurze. Cena do uzgodnienia.

4. 3 km od Międzyrzecza - 8 szeregowców w stanie surowym, każdy po ok.118 m². Pow. działki 1,60 ha.

5. Centrum Międzyrzecza - sklep z pełnym wyposażeniem.

Pow. 144 m² plus zaplecze i biuro. Cena 240.000 zł.

6. Międzyrzecz - 2 hale o łącznej pow. 900 m² - 580 m² po remoncie przygotowane pod dużą dyskotekę, restaurację. Lokal spełnia warunki sanepidu /posiada zaplecze kuchenne, łazienki w glazurze, ogrzewanie c.o. olejowe/ Cena 90 tys. zł.

Zapraszamy do biura, pomożemy Państwu w uzyskaniu kredytu.

Poradnia dla kobiet

Lubuskiej Regionalnej
Kasy Chorych

Międzyrzecz, Os. Centrum 3D

Jolanta Guzek – Kubowicz

specjalista ginekolog – położnik

przyjmuje:

poniedziałki	- 12 ⁰⁰ - 17 ⁰⁰
wtorki	- 8 ⁰⁰ - 12 ⁰⁰
środy	- 8 ⁰⁰ - 12 ⁰⁰
czwartki	- 12 ⁰⁰ - 16 ⁰⁰
piątki	- 8 ⁰⁰ - 12 ⁰⁰

rejestracja w godzinach przyjęć

tel.: 742 - 25 - 02

Poradnia dla kobiet

Janusz Ronge

Uprzejmie zawiadamiam, że
od dnia 1 kwietnia 2001 roku wznawiam
przyjmowanie pacjentów w systemie
Kas Chorych. *Zapraszamy*

LUDZIE LISTY PISZĄ...

LUDZIE LISTY PISZĄ...

LUDZIE LISTY PISZĄ...

Do Kuriera Międzyrzeckiego oraz Komitetu Mieszkańców Obrony Naszych Praw ulic: Świerczewskiego, 30 Stycznia, Spokojnej w Międzyrzeczu

W odpowiedzi na zapytanie Kuriera Międzyrzeckiego z kwietnia 2001 r. - co sądzę o sprawie? Jako mieszkaniec jestem zdecydowanie przeciw takiej zabudowie - a w ogóle przeciw jakiegokolwiek zabudowie budynkami tego placu, a w szczególności przeciw budowie jakiegoś budynku technicznego telekomunikacji wzdłuż kościoła i to w ścisłej strefie ochrony konserwatorskiej i mieszkalnej.

Popieram zdecydowanie działania mieszkańców tych 3 ulic Międzyrzecza, tj. Świerczewskiego, 30 Stycznia i Spokojnej. Należą się im wyrazy uznania i gorącego poparcia za trud i zdecydowaną obronę Starego Miasta, objętego zabudową tylko i wyłącznie mieszkalną i sakralną i w dodatku zabytkową o dużym zabytkowym i historycznym znaczeniu.

Ten plac jest własnością Skarbu Państwa - czyli nas wszystkich - a Telekomunikacja tylko go dzierżawi na 99 lat. Więc chyba można go np. zamienić, póki jest czas i nie jest zabudowany.

W tym miejscu jest potrzebny taki plac, ale dla odpoczynku, postawienia samochodów, dla parkingu przykościelnego - dla nas mieszkańców. Nie jest ten plac dla księdza czy kościoła, lecz dla nas mieszkańców, społeczności gminy, miasta, ogółem ludności, wiernych, turystów i innych odwiedzających ten rejon miasta.

A co zrobić z uroczystościami kościelnymi? Ostatnio doświadczyłem tego, biorąc w grudniu 2000 r. udział w uroczystościach pogrzebowych wtedy, gdy były te słynne wykopaliska na tym placu. Maszerowaliśmy, cały kondukt żałobny przez światła i skrzyżowanie pod ratusz, na parkingi, do samochodów i autobusów. Jak widać nikt z urzędników Urzędu Miasta nie przejmuje się tym. Przecież oni są od rozwiązywania problemów na korzyść i dla dobra ludzi, społeczności - wyborców. Co robią? Na razie przeciw temu społeczeństwu.

Wszyscy widzieliśmy co ostatnio się wyrabiało z samochodami na tym placu, tuż przed świątami i w czasie Świąt Wielkanocnych 2001 r., czy w czasie wykopalisk archeologicznych w listopadzie-grudniu 2000r.

Czas chyba, by urzędnicy wzięli się do roboty i uporządkowali tę sprawę. Bo to jest potrzebne nam mieszkańcom, a nie innym!

Ps. Listów o podobnej treści otrzymaliśmy znacznie więcej.

Redakcja

Pani Redaktor Kuriera Międzyrzeckiego

Przyłączamy się do apelu Kuriera i przedstawiamy naszą opinię. Wiadomo, że działkę przy kościele sprzedał proboszcz parafii św. Jana dawnej Telekomunikacji Polskiej. Miał tam powstać duży budynek administracyjno-techniczny dla ówczesnej dużej centrali telefonicznej - nie wiemy czy mieszkańcy bloku przy ul. Spokojnej wiedzą, że teren, na którym stoi ich budynek, także już wtedy był przewidziany dla Telekomunikacji. Jeżeli zatem właściciel działki - proboszcz, sprzedał ją Telekomunikacji, to nie rozumiemy, w czym jest problem. Patrzymy na wydrukowaną w Kurierze fotografię budynku i jesteśmy zachwyceni. To będzie naprawdę budynek najpiękniejszy w mieście. Będzie budowany w historycznej części miasta i jest po mistrzowsku wkomponowany. Niech Pani Redaktor stanie na skrzyżowaniu przy kiosku Ruch i podziwia zachowaną i odtwarzaną 2-kondygnacyjną zabudowę całego ciągu mieszkań aż do banku SOP. Tylko fatalna architektura parterowego sklepu pasuje tam jak róża do kozucha. Kto takie coś zaprojektował dla najstarszej części miasta? Budynek ten zamknie ciąg starej części miasta do kościoła i będzie ozdobą całego miasta. Naszym zdaniem nic nie przeszkadza takiej budowlę, zniknie ten olbrzymi bałagan A może mieszkańcy i sklepikarze sami trochę zadbaliby o ten teren?

Nazwisko znane redakcji

PRO „PRO NATURE”

Redakcja KM dziękuje panu **Zbigniewowi Urbańczykowi**, prezesowi Agencji Turystycznej „PRO NATURE” za obszerną korespondencję. „KM” zawsze pisał o osiągnięciach tej agencji. Liczymy na dalszą wymianę informacji.

Anna Kuźmińska-Świder

PYTANIA do BURMISTRZA GMINY

W odpowiedzi na ...Pytania do Burmistrza.. informuje:

* Filia biblioteki zlokalizowana przy ul. Piastowskiej nie musi być likwidowana. Burmistrz wystąpił do właściciela obiektu- Prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej L-W z prośbą o przejęcie punktu filialnego i rozszerzenie jego działalności o klubo-kawiarenkę. O podjętej przez Prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej decyzji powiadomimy bezpośrednio po jej otrzymaniu. Urząd Gminy skierował w roku ubiegłym duże środki finansowe na kompleksowe zmodernizowanie i wyremontowanie biblioteki miejskiej. Teraz funkcjonowanie pięknej biblioteki miejskiej (czynna do 18.00-tej) i zasobnych bibliotek szkolnych, a także dobrze działająca biblioteka w klubie garnizonowym stwarzają możliwość wypożyczenia potrzebnych pozycji książkowych wszystkim mieszkańcom miasta.

* Niewłaściwe oświetlenie skrzyżowania ul. Reymonta z ul. Lipce zostało zgłoszone do Rejonu Energetycznego i według zapewnień kierownika placówki zostało już skorygowane.

Rzecznik prasowy burmistrza

W odpowiedzi na zasygnalizowane w „Szpilka w nieporządku” zagadnienia informuję:

* Miasto posiada opracowaną koncepcję zagospodarowania zieleni miejskiej. Realizację tej koncepcji przekazano wybranemu w drodze postępowania przetargowego wykonawcy. W tym roku - w najbliższych dniach wysadzonych będzie blisko 3.000 kwiatów jednorocznych, nie licząc dosadzeń krzewów wieloletnich. Do wykonawcy Urząd wystąpił z prośbą o urządzenie ozdobnych klombów kwiatowych na kilku placach miasta.

* Pojemniki do segregacji zostały ustawione na „okres próbny”. Obserwowana jest częstotliwość napełniania i wywozu pojemników. Po tym okresie miejsca posadowienia pojemników do segregacji odpadów zostaną zagospodarowane.

* Wydeptana ścieżka na trawniku w osiedlu Centrum to teren spółdzielni mieszkaniowej. Zatem prezes spółdzielni podejmie decyzję o poprawnym wytyczeniu ścieżki.

* Utrzymanie i konserwacja brzegów Obrzy i Paklicy leży w zarządzie Lubuskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych. Do Zarządu została skierowana prośba o uporządkowanie brzegów rzeki. Urząd Gminy wspólnie z Inspektorem Melioracji Wodnych w Międzyrzeczu i przy aktywnym udziale pletwonurków ze Skwierzyny trzykrotnie w roku ubiegłym oczyszczał dno rzek - umożliwiając organizowanie bezpiecznych splotów kajakowych.

Od Redakcji

Mieszkańcy Gorzycy są zbulwersowani notatką „Szpilka w nieporządku”. Autor tej notatki nie jest zorientowany. W okolicy

mostu w Gorzycy trwały i trwają prace porządkowe wykonywane przez Nadleśnictwo Międzyrzec. Śmieci, jeśli się jakieś pojawiają, przypluwają z Międzyrzecza.

Prowadzący pole biwakowe w Gorzycy, zainteresowany notatką „Szpilki”, przeszedł brzegiem Obrzy, aż do Św. Wojciecha i stwierdził, że najgorsze śmietnisko - wysypisko śmieci jest między wioską Św. Wojciecha a mostem kolejowym. W Gorzycy nad Obrą prowadzone jest pole namiotowe: czyste, zadbane, z koszami na śmieci, ubikacją, z



możliwością skorzystania z kąpeli pod prysznicem. Jest również możliwość wędkowania w pobliskich stawach rybnych (prywatnych). Co roku odwiedza pole namiotowe około 700 osób z różnych miast Polski i Europy. Uczestnicy czuli się u nas świetnie, o czym świadczą wpisy w kronice prowadzonej przez właściciela pola namiotowego. Jeżeli chodzi o „Szpilkę”, lepiej zajęłoby się naszą największą bolączką, jakim jest palac. Do niedawna mieszkali w nim ludzie, placili czynsz, a tym samym byli strażnikami. Dziś, po roku, palac jest zdewastowany, płądrują w nim nawet przejeźdźni, grasując w palacu od piwnic po strych, szukając chyba „białej damy”. Nie chcę wymieniać nazwiska człowieka odpowiedzialnego za palac. Może się sam obudzi?

Krystyna Maślak

Śpieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą

Myśl ta jest moim mottem życiowym, uważam, że właśnie teraz kiedy wokół tyle zła, zawiści, podłości, my ludzie powinniśmy postrzegać siebie inaczej. W każdym człowieku szukam zawsze czegoś dobrego, przecież nawet ten najgorszy nie do końca jest zły - szukając znajdziemy w nim coś dobrego. Obserwując ten nasz świat sercem, dostrzeżemy ludzi dobrych, pracowitych, szczęśliwych, ale także ludzi dotkniętych nieszczęściem, tym prawdziwym - chorobą (przecież zdrowie to nasz najwęższy skarb).

Jestem pielęgniarką od 28 lat, pracuję w Szpitalu dla Psychicznicy i Nerwowo Chorych. Wśród pracowników naszego zakładu pracy dostrzegłam osobę, której postanowiłam pomóc. Zorganizowałam akcję polegającą na zebraniu kwoty, którą osoba ta mogłaby sponżycować na swoje leczenie. Zakończyła się ona sukcesem i spotkała się z dużym zainteresowaniem. Widząc skrępowanie osoby, której z całego serca chcieliśmy pomóc, zaczęłam zastanawiać się, jak możemy robić to inaczej. Wystąpiłam z apelem do pracowników naszego zakładu pracy, oto on:

„Zwracam się do Was z propozycją, ponieważ to od Was zależy, czy będziemy ją realizować. Załoga naszego zakładu pracy to podobno około 600 osób. Zapytajmy siebie, ilu z nich znamy, nie mówiąc już o ich problemach zdrowotnych. Może nie chcemy więcej wiedzieć, wszyscy bowiem borykamy się z trudnościami życia, jesteśmy zabiegani, dbamy o własne rodziny, rozwiązujemy swoje problemy. Trochę lepiej znamy najbliższych współpracowników. To, co łączy nas wszystkich, to około 170 godzin miesięcznie spędzonych na terenie naszego szpitala, ale niestety osobno - każdy zajęty wypełnianiem swoich obowiązków w zamkniętej jednostce.

Czasami dowiadując się o nieszczęściu, którego dopadło kogoś kogo znamy, nachodzi nas chwila refleksji i pytanie: a jeżeli to kiedyś będzie ja? Tak, jeśli to kiedyś będziesz Ty, zostaniesz sam(a) z paraliżującym strachem, bólem, żalem, bezradnością i obezwładniającą bezsilnością. To jest tak, jak w rosyjskiej ruletce. Dużo myślałam nad tym, co możemy zrobić, aby osobie, której chcemy pomóc, stworzyć komfort psychiczny. Tylko jak nie narazić czyjeś dumy, uniknąć poniżenia w związku z przyjmowaniem „jałmużny” (oczywiście w rozumieniu osoby, której naprawę z serca chcemy pomóc).

Oto moja propozycja, oczywiście do głębszego przemyślenia. Chciałabym wokół siebie widzieć tylko osoby, które dobrowolnie i szczerze to zaakceptują. Otóż widzę to tak - z każdego oddziału personel wybrałby osobę, która zajmowałaby się zbieraniem w dniu wypłaty po 2 zł od każdego chętnego. Kwota ta jest do uzgodnienia, ale myślę, że 2 zł nie uszczupli naszych budżetów domowych. Na pewno znajdą się osoby, które pomyślą - po co mi to, jestem zdrowy(a), może nigdy nie skorzystam z tej pomocy. Ja także nigdy nie chciałabym korzystać z tej pomocy, bo czy za pieniądze można kupić zdrowie? Zbierając co miesiąc tę drobną kwotę, unikniemy zbędnych komentarzy, ponieważ nie wiemy dla kogo będą prze-

znaczone te pieniądze. Ja mogę zająć się przyjmowaniem zebranych kwot od osób wytypowanych przez oddziały. Jeżeli akces zgłosi połowa naszej załogi, byłoby to 300 osób razy 2 zł, co daje 600 zł miesięcznie. Wydawałoby się, że to niewielka kwota, ale przecież nieszczęścia nie „dopadają” nas wszystkich naraz. Mam nadzieję, że będą miesiące, kiedy nie będziemy korzystać z tych pieniędzy, więc kwota ta będzie się pomnażała. Marzeniem moim jest, że nigdy nie trzeba będzie z nich korzystać, co oznaczałoby, że wszyscy jesteśmy zdrowi. Niestety, to tylko marzenie - zło czai się wszędzie, dopada zniemacka, po cichu.

Osoba wybrana z oddziału sygnalizowałaby, że oto u niej na oddziale jest ktoś, komu trzeba pomóc. Potrzebujący, uważam wtedy zupełnie inaczej będzie traktował tę pomoc finansową, ponieważ będą to także jego pieniądze, zbierane na wypadek, którego lepiej, żeby nigdy nie było. Bardzo was proszę o głęboką analizę moich przemyśleń”.

Po apelu tym znalazło się wielu zwolenników tego pomysłu. Okazało się, że działać trzeba formalnie, uzyskać status prawny, aby założyć konto trzeba mieć REGON, NIP. Dzięki ludziom o dobrych sercach udało nam się wszystko sprawnie i szybko załatwić. Największą barierą była bariera finansowa. Aby zare-

jestrować Stowarzyszenie należy na konto Sądu wpłacić 500 zł, przedstawić wzory podpisów członków zarządu potwierdzone notarialnie (znowu pieniądze). Nie posiadamy jeszcze swoich funduszy, więc mogliśmy liczyć tylko na dobroć ludzi. Wszyscy, którzy pomogli mi zebrać tę sumę, to ludzie przez wielkie L. Wszystkim serdecznie dziękuję..

Odbyło się już pierwsze zebranie założycielskie naszego stowarzyszenia. Wybraliśmy zarząd, napisaliśmy statut i nadałyśmy nazwę - Dobroczynne Stowarzyszenie „Dary Serca”. Wszystkie potrzebne dokumenty zostały złożone już w sądzie w Zielonej Górze.

W przyszłym miesiącu dostarczę Państwu więcej informacji, kiedy to (mam nadzieję) stowarzyszenie nasze będzie działało legalnie.

Komu będzie odpowiadał regulamin naszego stowarzyszenia, może do nas przyłączyć. Wszystkich ludzi o dobrym sercu serdecznie zapraszam.

Serdecznie dziękuję sponsorom, bez których pomocy finansowej nie moglibyśmy zacząć naszej działalności. A są to:

- Salon fryzjerski - p. W. Babij-Winnicka,
- Centrum Urody „Anna” - p. A. Ropel,
- Zakład fotograficzny „Marcolor” - p. Mich
- Sklep chemiczno-przemysłowy - H. Adamiak, G. Nycz,
- Sklep spożywczy (Obrzyce) - p. D. Kempieńskiej,
- Sklep „Kasia” - p. U. Szyszkowskiej,
- Wypożyczalnia kaset video - p. P. Dobrucki,
- Kwiaciarnia - p. Raczynski,
- Apteka „Medyk” - p. Stafiniak
- Kiosk rolno-spożywczy - M. Kulaczyk, D. Szewczyczak,
- Sklep spożywczy „Drops” - p. Banak
- Kiosk warzywny (Obrzyce) - p. Zak,
- Sklep „Miramar” - B. A. Jankowiak,
- Biuro notarialne - p. M. Kowalik,
- Senator RP Z. Jarmużek,
- Doradca ubezpieczeniowy Commercial Union - A. Hajduła
- Hurtownia papierosów - p. Warżala,

W szczególności dziękuję osobom prywatnym: Państwu Nadziejko, Państwu Czapla, Państwu Hrychorowicz, Pani H. Piotr.

Krystyna Sztukiecka

KIEDY NALEŻY WEZWAĆ KARETKĘ POGOTOWIA?

Karetkę pogotowia należy wezwać w takich przypadkach, jak wypadek, poród, nagłe zachorowanie lub pogorszenie stanu zdrowia powodujące zagrożenie życia. Jeśli uważamy, że stan osoby potrzebującej pomocy jest poważny, a brak wiedzy medycznej uniemożliwia nam właściwą ocenę stanu zdrowia chorego - nie należy zwlekać z wezwaniem pogotowia, gdyż w sytuacji zagrożenia życia liczy się każda minuta. Wtedy przyjazd karetki jest uzasadniony i bezpłatny.

Przyjazd karetki uznaje się za nieuzasadniony, kiedy jego przyczyną było wprowadzenie w błąd dyspozytora pogotowia. W takim przypadku oraz w przypadku wezwania do osoby nieubezpieczonej wzywający zostanie obciążony rachunkiem wystawionym przez pogotowie.

Jeśli uważamy, że lekarz pogotowia nie powinien wystawić rachunku, wtedy należy odwołać się do dyrektora pogotowia ratunkowego lub organu założycielskiego zakładu opieki zdrowotnej, w którym funkcjonuje pogotowie. Po pomoc możemy też zwrócić się do rzecznika praw pacjenta przy kasie chorych lub Komisji Skarg i Wniosków działających w ramach rad kas chorych.

W przypadku nieuzasadnionego wezwania pogotowia za przyjazd zespołu ogólnolekarskiego płacimy orientacyjnie ok. 100 zł, a za karetkę reanimacyjną ok. 200 zł.

Informacja Biuletyn Kas Chorych

RENESANS DAWNEJ

MUZYKI

Kilka razy mogliśmy usłyszeć w naszym mieście zespół muzyki dawnej „HORTUS MUSICUS” z Pszczewa oraz dziecięcy zespół muzyki dawnej ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczu.

W SP nr 2 do mecenasów zespołu należy cała dyrekcja z panią Marią Słomińską na czele.

Obecnie oba zespoły pracują nad nowym programem, a w maju zespół z Pszczewa i dzieci z „dwójki” będą koncertować w Gościńcu.

Współtwórcą osiągnięć zespołu „Hortus Musicus” jest pan Michał Straszewski, założyciel i kierownik Kameralnego Zespołu Wokalnego „IL Canto” z Warszawy. Pan Michał często przyjeżdża do Pszczewa, aby pracować z młodymi muzykami. Podczas ostatniej wizyty miałam okazję porozmawiać z tym fascynującym człowiekiem.

- Ostatnio obserwuję powstawanie wielu zespołów wykonujących muzykę dawną i rosnące zainteresowanie publiczności. Jaka jest pana zdaniem przyczyna tego zjawiska?

Muzyka z okresu średniowiecza i renesansu jest najbardziej dostępną dla dzieci i młodzieży. Jedno- i dwugłosowa jest łatwa do wykonania, szybko osiąga się niezłe rezultaty.

W czasach, kiedy te utwory powstawały, muzyka była jedną z nielicznych form rozrywki. Wykonywali ją także amatorzy. Pozornie prosta, przy bliższym poznaniu ukazuje ogromne bogactwo. W Polsce w latach 70. jedynym zespołem wykonującym amatersko muzykę dawną był Zespół z Poniałowej. Cieszy obecna szeroka popularność tej muzyki wśród dzieci.

- Skąd wiadomo, jak powinno się wykonywać muzykę renesansową?

Źródłem wiedzy są szczegółowe traktaty. Obowiązywała wówczas zasada dużej dowolności interpretacji w odniesieniu do dynamiki, tempa i obsady. Inny niż obecnie był zapis linii melodycznej, nie było kresek taktowych.

- Kiedy rozpoczęła się pana przygoda z muzyką dawną? Skąd ten wybór?

Kiedyś w programach nauczania szkół muzycznych nie było tematu muzyki średniowiecza i renesansu. Muzykę renesansową zaprezentowała nam nauczycielka literatury. To było olśnienie. Coś nowego. Zdecydowała też przekora wobec obowiązującego programu. W roku 1967 początki wykonawstwa muzyki dawnej stworzył zespół „IL Musici Cantanti”. Poszedłem tą drogą. Nie wszyscy wiedzą, że Andrzej Rosiewicz też był członkiem zespołu muzyki dawnej.

- Jak powstał zespół „IL Cante”?

Była to konsekwencja śpiewania w chórach „IL Musici Cantanti” i „Ars Antiqua”. Nie zawsze zgadzałem się z dyrygentami. Uważałem, że muzyka dawna nie może być wykonywana przez chóry wieloosobowe, każdy głos powinien mieć pojedynczą obsadę. Stwierdziłem, że jeśli sam założę zespół, będę miał wpływ na jego skład i interpretację utworów.

4 listopada 1984 r. odbyła się pierwsza próba Kameralnego Zespołu Wokalnego „IL Canto da Camera”, zespołu wykonującego świecką muzykę renesansu. Od tego czasu repertuar rozszerzył się i obejmuje muzykę wokalną wszystkich epok, przeróbki i parodie muzyki rozrywkowej. Zespół koncertował w kraju i za granicą. M.in. na XXIX Konkursie Muzyki Chóralnej w Gorizii w 1990 r. oprócz zwycięstwa w kategorii zespołów kameralnych otrzymał Grand Prix, w latach 1992-93 i 94 „IL Canto” uczestniczył w kursach mistrzowskich prowadzonych przez legendarny zespół „The King's”, które miały dla nas duże znaczenie. Koncertujemy i nagrywamy płyty.

- Jaka jest historia znajomości z pszczewskimi muzykami?

„Hortus Musicus” poznałem na kursach w Bierzwniku w 1999 r. To chyba było przeznaczone, bo akurat oni przyszli do mnie na konsultację. Zachwylił mnie ich zapał i zaangażowanie w wykonywanie utworów. Stwierdziłem, że warto im pomóc. Spotkania nie są regularne, ale staram się przyjeżdżać co 2 miesiące.

- Co Pan sądzi o muzyce współczesnej?

We wszystkich dziedzinach panuje chaos, również w muzyce. Muzyka musi być dobra. Jej wartość najlepiej zweryfikuje czas. Natomiast utwory słuchane przez młodzież w większości są oglupiające, wprawiają słuchaczy w trans. Ta właściwość muzyki znana jest od wieków i wiele razy była wykorzystywana. Wykonywanie muzyki ma wpływ na słuchacza i wykonawcę. Człowiekowi potrzebny jest spokój i harmonia. Czyste dźwięki i akordy harmonizują nasze ciało.

- Dziękuję za interesującą rozmowę i życzę, aby utwory śpiewane przez pana zespół stały się odtrutką zdezorientowanych słuchaczy, aby przypomnieli o pięknie i potrzebie elegancji, a także zachęciły do słuchania i wykonywania muzyki dawnej.

Wiesława Murawska

Ze zdjęcia Matki

Przeglądając album wieczorem
- zobaczyłam zdjęcie Twe Mamo,
tak z niego patrzysz troskliwie
- jak patrzyłaś, gdy byłam małą.
Jak byś chciała powiedzieć
„córeczko kochana moja
nie bój się, czuwa nad tobą
troskliwa mama Twoja”.
Przypomniałam sobie mamusiu

uśmiech Twój radosny,
gdy wraz z tobą szukałam
na łące przyjscia wiosny.
Tak bezpiecznie było
w ramionach Twoich być
lub drogą mi nieznaną
za rączkę z Tobą iść.
Byłaś jak chleb dobrą,
jak słońce kochaną,
za serce, serce Matki
dziękuję Tobie Mamo.

Wanda z Mickiewiczów Imielita

INSTRUKTOR ROKU 2000

5 kwietnia 2001 r. w Żarach podczas koncertu laureatów XLVI Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego wręczone zostały nagrody XXXIII ogólnopolskiego konkursu „Bliżej Teatru” w kategorii „Instruktor roku”.

Jedną z nagrodzonych jest **Jolanta GLURA** z Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu założycielka teatru „Pchła” - najdłuższej istniejącego teatru dziecięcego w północnej części woj. lubuskiego. Laureatka pracuje aktualnie z trzema grupami teatralnymi.

Jej najważniejszym ubiegłorocznym osiągnięciem jest zorganizowanie „Wędrujących Warsztatów Teatralnych”, podczas których młodzież z Międzyrzecza, Zakopanego i Niemiec pracowała pod kierunkiem aktorów i reżyserów, przygotowywała wspólnie prezentację dla młodzieży dwóch gimnazjów. Specyfiką warsztatów jest zwiedzanie i poznawanie kultury różnych regionów. Teatr „Pchła” przygotował w ubiegłym roku 6 premier. Występował w Międzyrzeczu, Zielonej Górze, Bad Freienwalde, Wriezen, Poczdamie.

Ponadto **Jola Glura** prowadzi stałą edukację teatralną wśród młodzieży gimnazjum.

Są to: lekcje teatralne- wywiady i spotkania z ludźmi teatru, wspólne omawianie oglądanych spektakli;

- prowadzenie bieżącej informacji repertuarowej,
- działalność koła recenzentów,
- organizowanie ogólnoszkolnych wyjazdów do teatru,
- współpraca z grupami teatralnymi z Polski i z Niemiec,
- publikacja osiągnięć w prasie,
- prezentowanie klasowych spektakli na forum szkoły m.in. przygotowanie adaptację „Krzyżaków” fragmentów „Zemsty”, Teatrzyk „Zielona Gęś”,
- wyposażenie gabinetu polonistycznego w kostiumy i rekwizyty we współpracy z rodzicami,
- prowadzenie biblioteczki teatralnej.

Przygotowana przez naszą bohaterkę **Kasia Salomondry** otrzymała nagrodę aktorską na Przeglądzie Teatrów Dziecięcych „Dziatwa” w Łodzi.

W rozmowie ze mną pani Jola stwierdziła, że powyższe osiągnięcia były możliwe dzięki przychylności i wspieraniu jej działań przez dyrektorkę Gimnazjum nr 1 panią **Alicję Witter** oraz wszystkie koleżanki z pracy.

W. M.

SALONY SPRZĘTU RTV i AGD

OKMEL

Salon SONY
ul. 30 Stycznia 19

66-300 MIĘDZYRZECZ
tel./fax: 741 28 35, 742 21 01



**OKMEL proponuje
Państwu nowoczesny
dostęp do kredytu:
KARTĘ KREDYTOWĄ
AVANS-AURA**



AGD
ul. Ściegiennego 2



- Stała rezerwa finansowa od 500 do 10.000 zł
- Spłaty dokonanych zakupów od 30 zł miesięcznie
- Natychmiastowa decyzja o przyznaniu karty
- Natychmiastowy zakup i odbiór towaru
- Wymagane dokumenty - jak dla sprzedaży ratalnej
- Oprócz sieci Avans, już dziś dostęp do ponad 2000 punktów handlowych różnych branż akceptujących karty Aura
- **Tylko teraz! Karta Gratis!**
(roczny koszt wydania karty, który wynosi 15 zł pokrywa sieć Avans)

Gry wirtualne RADICA
ul. 30 Stycznia 19



**DLA PAŃSTWA
KARTA
GRATIS
wystarczy
5 minut**

DZIEŃ OTWARTYCH DRZWI W MEDIA ODRA WARTA



Ponieważ sieć gazowa jest już prawie gotowa chcielibyśmy serdecznie zaprosić mieszkańców Międzyrzecza i okolic na „Dzień Otwartych Drzwi“ :

piątek 18 maja 2001r. w godzinach 15.00 - 19.00
sobota 19 maja 2001r. w godzinach 10.00 - 14.00
w siedzibie naszej firmy w starym muzeum w Międzyrzeczu

mogą się państwo dowiedzieć o:

- taryfach, kosztach przyłącza, projektowaniu, niezbędnych dokumentach itd.,
- najnowszych kotłach,
- możliwościach przebudowy instalacji wewnętrznej,
- możliwościach kredytowych.

Pomyśleliśmy również o najmłodszych.

Mieszkańcy **Pszczewa** mieli okazję w minionym tygodniu na spotkaniu informacyjnym i w naszym infobusie uzyskać informacje na temat projektowania oraz wyżej wymienionych zagadnieniach.

Osoby, które do tej pory nie miały możliwości uzyskać informacji na temat projektowania lub ceny przyłącza mogą je uzyskać u nas w pierwszym tygodniu maja, a dokładniej 2 i 4 maja 2001r. w godz. 10.00 - 14.00.

Wyczerpujące informacje uzyskacie Państwo również w Oddziale naszej firmy w Międzyrzeczu, ul. Zachodnia 2, tel. 095 742 61 02, fax 095 742 61 09, sekretariat@mowpl.com



OKNA DO PODDASZY

- Komfortowy uchwyt w górnej części skrzydła
- Dopływ świeżego powietrza przy zamkniętym oknie
- Wykonanie z laminowanego drewna sosnowego

VELUX®

JAKOŚĆ W KAŻDYM SZCZEGÓLE

Dealer:

HADRYŚ

PHU

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE

*** H U R T O W N I A ***

MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH I USŁUGI TRANSPORTOWE

66-300 Międzyrzecz

ul. 30 Stycznia 69

tel./fax (095) 742 21 74; 742 25 66

tel. kom. 0-601 79 81 34

Termika

66-300 MIĘDZYRZECZ
ul. Waszkiewicza 29
tel. (0-95) 741 23 88

systemy grzewcze i sanitarne

- Kotły C.O. (gaz, olej, prąd)
- Kotły C.O. (miat, węgiel) - 3 lata gwarancji
- Wkłady kominowe
- Piece akumulacyjne
- Grzejniki wodne i elektryczne
- Grzejniki łazienkowe
- Bojlery elektryczne z wężownicą
- Instalacje wod., kan., gaz.
- PCV
- Automatyka sterująca
- Teraz także kabiny natryskowe, baterie prysznicowe i umywalkowe

5%
RABAT

akcesoria samochodowe

- Filtry, paski, świece
- Oleje silnikowe: Lotos od 7,23 zł
Mobil od 16,84 zł
- Płyny chłodzące i kosmetyki itd...



HURTOWNIA

GLOBEX

ART. ZŁĄCZNYCH



HURTOWNIA ARTYKUŁÓW ZŁĄCZNYCH

- śruby · nakrętki · podkładki
- gwoździe · wkręty · nity
- kołki rozporowe · kotwy
- łączniki ciesielskie, budowlane
- obejmy do rur
- trzce do cięcia i szlifowania
- wiertła · piły diamentowe
- siatka ogrodzeniowa powlekana
- oraz inne wyroby wg PN, DIN, ISO i rysunku technicznego
- elektronarzędzia

66-300 Międzyrzecz
ul. Waszkiewicza 29
tel./fax (095) 741 23 88

P.H.U. mirmar

66-440 Skwierzyna ul. Sobieskiego 9, Tel. (095) 71-71-528

Autoryzowany Serwis Naprawy Sprzętu AGD

ZELMER - MPM - ŁUCZNIK - ŚWIATOWIT - BIAWAR - FORMASTER

Zaprasza do nowo otwartego punktu przyjęć w Międzyrzeczu

ul. Świerczewskiego 8 (dom handlowy I piętro)

czynne wtorek, czwartek od godz. 12.00 - 17.00

sobota od godz. 9.00 - 13.00



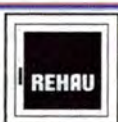
OGŁOSZENIA w KURIERZE, tel. 095 7418829

pon.-czw. 9.00-12.00, pt. 15.00-17.00



KAMIR

66-300 Międzyrzecz ul. Sportowa 18
tel. 095 742 00 65 dom. 742 13 83
kom. 0607 094 542



BRAMY GARAZOWE:

- uchylne
- segmentowe
- napędy

DRZWI:

- p. pożarowe
- dźwiękoszczelne
- wielofunkcyjne
- antywłamaniowe do mieszkań

- ODKUPIMY TWOJE
STARE OKNA
- KORZYSTNE RABATY
DLA NOWOBUDUJĄCYCH

□ opomiarowanie □ montaż □ obróbka □ raty

OKNA I DRZWI:
- z pcv i alu.

ROLETY:

- zewnętrzne
- wewnętrzne

ŻALUZJE:

- pionowe
- poziome

PARAPETY



KAMIENIARSTWO Jan GAMBOWSKI

- NAGROBKI Z GRANITU
- PŁYTY GRANITOWE POLEROWANE
- PARAPETY
- SCHODY



66-300 Międzyrzecz, ul. Pamiątkowa 7
tel. 0605 680 081 (obok tartaku)
adres dom., ul. Zawadzkiego 17
tel. (0950) 741 19 36

Korzyści na Maax!

Chcesz zaimponować kolegom, dziewczynie płacąc swoją kartą płatniczą?

Nic prostszego!

Założ samodzielne konto osobiste dla młodzieży

INTEGRUM MAAX

W

BGŻ S.A.

**O/MIĘDZYRZECZ
ul. Poznańska 6
tel. 095 / 741-23-03**

Sklep Jubilerski
Limex

UWAGA !!!

ODDAJ SWÓJ STARY ZEGAREK (bez znaczenia jaki)
OTRZYMASZ 10% RABATU NA ZEGAREK **CASIO**
OFERTA WAŻNA OD 01.05÷15.06.2001

ZAPRASZAMY NA ZAKUPY

- posiadamy szeroką ofertę kompletów komunijnych
- łańcuszki, medaliki, krzyżyki, kolczyki
- obrączki: gładkie, grawerowane, z białym złotem pr. 0585 i 0333
- wyroby ze srebra renomowanych firm KRUK, YES, APART
- zegarki firm: TISSOT, SEICO, ATLANTIC, ADRIATICA i inne
- naczynia ze szkła i porcelany
- długopisy i pióra firm PARKER i WATERMAN

RABATY
NIE SUMUJĄ SIĘ

**ZAPRASZAMY
PN-PT 9.30÷17.30
SO 10.00÷13.00**

MIĘDZYRZECZ, ul. 30 STYCZNIA 6

**TIMEX S.C.
5%
RABAT**

**POTRZEBUJESZ GOTÓWKI,
A BANK JEST ZAMKNIĘTY?
JEST NA TO RADA!**

**SKORZYSTAJ Z BANKOMATU W
"INTERMARCHÉ" (OŚ. KASZTELAŃSKIEJ)**

**BANK GOSPODARKI
ŻYWNOŚCIOWEJ S.A.**



**ODDZIAŁ
W MIĘDZYRZECZU
ul. POZNAŃSKA 6
tel. 095-741-23-03
fax 095-741-23-51**



“SZANSA”

Międzyrzeckie Stowarzyszenie „Szansa” na rzecz dzieci i młodzieży niepełnosprawnej uzdolnionej artystycznie powstało w lutym 2000 roku. Funkcjonuje coraz prężniej. Zaprezentowało już kilkakrotnie swoje osiągnięcia podczas imprez kulturalnych. Wśród nich wymienić należy Lubuskie Prezentacje Wokalne Dzieci i Młodzieży Specjalnej Troski w Międzyrzeckim Domu Kultury w lipcu 2000 roku, uczestnictwo w Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy w styczniu 2001 i w tymże miesiącu udział w koncercie z okazji Dnia Babci Dziadka. Stowarzyszenie „Szansa” uczestniczyło w Festiwalu Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej w Myśliborzu.

W najbliższych planach jest kwietniowa zabawa integracyjna w sali tanecznej MDK-u, później koncerty z okazji Dnia Matki w maju oraz Dnia Dziecka w czerwcu. We wrześniu odbędą się V Prezentacje Wokalne połączone z wystawą prac plastycznych.

Swoje talenty młodzi niepełnosprawni artyści rozwijają pod okiem instruktorów na zajęciach plastycznych, gdzie kładzie się nacisk na usprawnienia manualne (lepienie z modeliny, mas plastycznych, rysowanie i malowanie). Zajęcia plastyczne odbywają się w pracowni plastycznej MDK-u w czwartki o godz. 16.00. w domu kultury prowadzone są również zajęcia plastyczne, muzyczne w każdy poniedziałek i w środę. Odbywają się tam zajęcia wokalne oraz nauka gry na instrumentach klawiszowych. Stowarzyszenie serdecznie zaprasza wszystkie dzieci niepełnosprawne do uczestnictwa w zajęciach, które odbywają się nieodpłatnie. Środki niezbędne do funkcjonowania zajęć (materiały, pomoce) posiadamy dzięki pomocy ludzi, którzy pragną być z nami i współpomagać naszą działalność. To dzięki nim stowarzyszenie ma możliwość stworzenia warunków rozwoju dla uzdolnionych niepełnosprawnych małych artystów. Wielu ze sponsorów jest z nami od początku naszego istnienia. Towarzyszą każdej naszej imprezie i cieszą się z każdego naszego osiągnięcia.

Stowarzyszenie dzięki jednemu ze swoich sponsorów stało się posiadaczem lampy bionic, która jest doskonałym urządzeniem rehabilitacyjnym. Każdy członek stowarzyszenia może korzystać z lampy bezpłatnie.

Stowarzyszenie „Szansa” czeka na wszystkich, którzy chcą się do nas przyłączyć. Serdecznie dziękujemy tym, którzy są z nami i nas wspierają.

Katarzyna Wiesie



Z ROKITNA...

W maju w naszej Ojczyźnie wielu ludzi pielgrzymuje do licznych sanktuariów maryjnych. Jest piękny zwyczaj, że dzieci pierwszokomunijne przyjeżdżają do Matki, aby jeszcze raz przeżyć ten najpiękniejszy życia dzień. Na drodze naszej wiary stoi Maryja – Matka Jezusa i nasza Matka. Ona przez całe życie od Nazaretu po krzyż swojego Syna była zawsze wierna i posłuszna Bogu.

I właśnie w maju patrząc na Maryję, wychwalając ją przez wezwania litanii pytamy o drogę, która by nas zaprowadziła tam, gdzie jest Chrystus. A odpowiedź wbrew pozorom jest bardzo prosta – jest to droga, która prowadzi śladami Maryi. Wpatrzeni zatem w Maryję przyjmijmy ją do naszych serc, aby Ona wspomagała nas na drodze wiary, nadziei i miłości do domu naszego Ojca. Niech ona chroni nas przed złym używaniem wolności czy lekceważeniem duchowego życia w Sanktuarium Matki Bożej w maju:

3 maja – Odpust – pielgrzymka diecezjalna dziękczynna za wolność.

Przez cały miesiąc maj – pielgrzymki dzieci pierwszokomunijnych.

W Domu Rekolekcyjnym

11.05 – 13.05 Trzeźwość

14.05 – 19.05 Rekolekcje alumnów przed diakonatem

20.05 – 25.05 Rekolekcje diakonów przed święceniami kapłańskimi.

Ks. Tadeusz Kondracki
Kustosz Sanktuarium

Kolejny sukces

Nawiązując do mojego artykułu (KM kwiecień 2000 r), w którym opisywałam osiągnięcia **Andrzeja Pańniewskiego**, miło mi donieść o kolejnym sukcesie Andrzeja.

W dniach 21-22.02 br. odbyła się Olimpiada Artystyczna w Zielonej Górze, w której Andrzej zdobył pierwsze miejsce w Sekcji Plastyki. Zakres wiedzy obejmował historię sztuki. Opiekunem Andrzeja jest pani **mgr D. Ruta-Zdanowicz**.

Gratulujemy zwycięstwa i życzymy dalszych sukcesów.

N. Stasyszyn

Wyniki konkursu

malarskiego „Psalm 23 – Pan moim Pasterzem...”

Na konkurs zorganizowany przez Parafialny Oddział Akcji Katolickiej przy parafii p.w. św. Wojciecha wpłynęło powyżej 100 prac. Jury konkursu w dniu 10 marca 2001 r. przyznało nagrody i wyróżnienia w dwóch kategoriach wiekowych:

- od 7 do 12 roku życia,

- powyżej 15 roku życia.

Wyniki grupy młodszej:

I miejsce – **Michał Glinka** (sekcja plastyczna „Pędzelek”)

II miejsce – **Wioletta Paczkowska** (SP nr 3),

zamiast III miejsca 3 równorzędne wyróżnienia dla:

Piotra Szulca (SP nr 3), **Kamila Adamuszko** (sekcja plastyczna „Pędzelek”), **Urszuli Żak** (sekcja plastyczna „Pędzelek”).

Wyniki grupy starszej:

Nie przyznano I miejsca

II miejsce – ex aequo **Arkadiusz Strugała** i **Hubert Winnik**,

zamiast III miejsca 4 równorzędne wyróżnienia dla: **Edyty Parys**, **Anny Sobkowiak**, **Kamila Szuby**, **Katarzyny Koniecznej**.

Roman Kasprowicz

Ps. Wszystkie prace były wystawione przez 3 tygodnie w kościele p.w. św. Wojciecha

Diecezjalny Dzień Młodych

8 kwietnia br. w Niedzielę Palmową odbył się w Głogowie Diecezjalny Dzień Młodych. Do Głogowa przybyło ponad trzy tysiące młodych wiernych, a wśród nich znalazły się również liczne grupy z Międzyrzecza i okolic. Uroczystości rozpoczęły się już 7 kwietnia od zwiedzania Grochowca – wioski niedaleko Głogowa słynącej z cudownej figury Matki Bożej w zabytkowym kościele p.w. Jana Chrzciciela. Po południu w kościele NMP Królowej Polski w Głogowie odbyła się adoracja z koronką do Miłosierdzia Bożego. Następnie ulicami miasta przeszła procesja Drogi Krzyżowej, która była szczególnym przeżyciem dla wiernych.

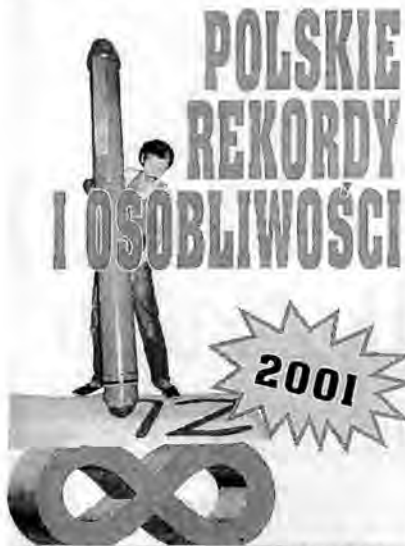
Wieczorem w murach kościelnych wystąpił z przedstawieniem pt. „Jonasz” teatr z Gliwic. Spektakl zrobił duże wrażenie artystyczne na zgromadzonych. Pierwszy dzień święta młodych zakończył Apel Jasnogórski.

Główne uroczystości w Niedzielę Palmową rozpoczęły się od zawiązania wspólnoty przy kolegiacie, o swoich przeżyciach opowiadali świadkowie wiary, pobłogosławiono palmy. Młodzi mieli również okazję przejść przez kolegiatę, romańską kryptę i obejrzeć zabytkową świątynię od środka. O godz. 12.30 rozpoczęła się Eucharystia Niedzieli Palmowej.

Mimo brzydkiej pogody większość młodzieży wyjeżdżała z Głogowa z uśmiechem, miło wspominając przeżycia ostatnich dni, mając w sercach słowa przewodnie tegorocznego Dnia Młodych: „Jeśli ktoś chce iść za mną(...) niech co dnia bierze krzyż swój i niech mnie naśladuje (Łk 9,23)”.

Natalia Stasyszyn

Do Redakcji



NIEZWYKŁA ENCYKLOPEDIA

TOWARZYSTWO KONTROLI REKORDÓW NIECODZIENNYCH

34-700 Rabka, ul. Podhalańska 2 Tel./fax 018/267 69 57

Katowice, 12.04.2001

Towarzystwo Kontroli Rekordów Niecodziennych w Rabce Zdroju wyraża wielkie zadowolenie z faktu zamieszczenia na Waszych łamach informacji o nas, a także o zamiarze wydania książki pt. „Polskie rekordy i osobliwości”.

Miło nam poinformować, że tytuł ten ujrzał już światło dzienne po niecodziennej, rekordowej konferencji prasowej, promującej ją na polskim rynku wydawniczym i będzie dostępny w ogólnopolskiej sieci księgarń.

Pragnąc jeszcze bardziej zacieśnić naszą współpracę, pozwalamy sobie przesłać tę niezwykłą encyklopedię, prosząc równocześnie

o wystosowanie do Czytelników apelu o przesyłanie Wam informacji o wszelkich zjawiskach typu naj, naj np. najstarszy, jedyny, pierwszy. Sugerujemy założenie swojej rubryki z tego typu informacjami z terenu, który obejmuje Wasze czasopismo. Natomiast, gdyby któraś z nich była naj... w skali kraju, to prosimy o przesłanie jej do Katowic, a my zamieścimy w kolejnym wydaniu Kroniki.

Niniejszym pismem wyrażamy również zgodę na publikowanie w Pańskim tytule tekstów z naszego wydawnictwa pod warunkiem podania źródła informacji.

Z wyrazami szacunku

Eugeniusz Wiecha - Wydawca Kontroler wszystkich kontrolerów
Dionizy Zejer - Redaktor naczelny Główny kontroler wszystkiego

Towarzystwo Kontroli Rekordów Niecodziennych

34-700 Rabka Zdrój, Podhalańska 2

40-094 Katowice, Słowackiego 16

tel. 032/258-76-53, 032/781-66-77, fax 032/781-66-99.

ZGŁOSZENIE REKORDU NIECODZIENNEGO LUB OSOBLIWOŚCI DO KRONIKI RABKOLANDU

1. Nazwa rekordu/osobliwości.

2. Miejsce, data, godzina.....

3. Rekordzista, adres, telefon.....

4. Dokładny opis.....

(w razie braku miejsca, prosimy wykorzystać stronę drugą).

5. Wyrażam zgodę na zamieszczenie moich danych osobowych (bez adresu) i fotografii w kronice „Polskie rekordy i osobliwości”

podpis

6. Poświadczenie rekordu: urząd gminy lub miasta, klub, stowarzyszenie, związek, organizator, jeżeli nie ma innej możliwości, lub członek Towarzystwa.

Od Redakcji...

Redakcja KM jest w posiadaniu niezwykłej encyklopedii „Polskie rekordy i osobliwości 2001”. Zapraszamy naszych czytelników do korzystania z tego wydawnictwa oraz zachęcamy do zgłaszania własnych ciekawych rekordów i osobliwości. Wzór zgłoszenia podajemy wyżej.

D. Sokołowska

Czytać szybko i ze zrozumieniem... naprawdę warto

Cenię ludzi poszukujących. Bo ludzie poszukujący nigdy nie przestają na tym, co już osiągnęli, ale wciąż wytaczają sobie nowe cele, idąc za duchem czasów, w których żyją. **Dorota Grześkowiak** na co dzień pracująca w Szkole Podstawowej nr 3, też niewątpliwie do takich ludzi należy. Ostatnio zaprosiła mnie na prowadzone przez siebie zajęcia w ramach Kursu Techniki Szybkiego Czytania. Umiejętność czytania, wbrew pozorom, nie jest opanowana przez polskie społeczeństwo w stopniu pożądanym. Czytamy mało, zaś najpoważniejszy problem budzi u Polaków czytanie tekstów ze zrozumieniem. A już umiejętność czytania tekstu w tempie bardzo szybkim i w dodatku z wysokim stopniem zrozumienia treści należy – niestety – do rzadkości.

Nie zamierzam przedstawiać szczegółowego sprawozdania z zajęć, w których uczestniczyłam ani zajmować się ich stroną merytoryczną, ale pokuszę się o przekazanie kilku najistotniejszych spostrzeżeń. Zajęcia doskonalące technikę szybkiego czytania ze zrozumieniem, które miałam okazję obejrzeć, odbyły się w czwartek 19.04.2001 r, w godz. 18.30 – 19.15, w sali Przedszkola nr 4 w Międzyrzeczu. Uczestniczyło w nich siedmioro starszych nastolatków plus 1 osoba dorosła. Każdy z kursantów siedział przy oddzielnym stoliku. Stoliki były ustawione w półkolu, którego centralne miejsce zajmowała prowadząca. Trening wstępny miał na celu wprowadzenie wszystkich w stan maksymalnej koncentracji poprzedzonej odrobiną relaksu i stanem całkowitego wyciszenia.

Skoncentrowani, zrelaksowani i wyciszeni adepci zostali następnie poddani ćwiczeniom kształtującym wyobraźnię przestrzenną. Nie zabrakło też czasu na ćwiczenia ruchowe polegające na ... żonglowaniu kolorowymi piłeczkami oraz na treningu koordynujący ruchy rąk i oczu podczas...czytania książki. Zasadniczą jednak domeną zajęć było doskonalenie techniki szybkiego czytania ze zrozumieniem, którego kwintesencją było rozwiązanie testu kontrolnego. Ponieważ treść ćwiczonego tekstu dotyczyła biologii, przy okazji można było poszerzyć swoją wiedzę z tej dziedziny, dotyczącą chrząszczy, a także stworzyć odpowiednią dla siebie Mind mapę, czyli mapę myśli (notatkę przestrzenną). Jako obserwator zajęć miałam możliwość porozmawiania z uczestnikami kursu. Zapytałam ich m. in.:

- **Dlaczego zdecydowali się w takim treningu uczestniczyć?**

- **Co im da ukończenie tego kursu oprócz przysłowiowej satysfakcji?**

Odpowiedzi sympatycznej grupy nastolatków były bardzo konkretne i dojrzałe: lubią czytać, chcą czytać więcej, szybciej przyswajając wiedzę zawartą w książkach, lepiej radzić sobie w nauce, w pracy, na studiach, mieć podzielniejszą uwagę, bogatszą wyobraźnię, doskonalszą pamięć, błyskawiczną koncentrację i sprawną koordynację wzrokowo-ruchową, a co najważniejsze – poznać swoje możliwości. Jestem pewna, że zajęcia prowadzone przez mgr **D. Grześkowiak**, stanowią jedną ze skutecznych i atrakcyjnych form kształtujących młodą /i nie tylko/ osobowość. Ten bowiem, kto dużo czyta i rozumie, co czyta – po stokroć lepiej niż pozostali rozwija swoje wnętrze.

Grażyna Piechocka

Wszystkich zainteresowanych tą formą doskonalenia odsyłam na bezpłatne zajęcia pokazowe w dniu - 2 maja 2001 (środa) godz. 18.00 oraz zajęcia nowej grupy rozpoczynające się 7 maja 2001.

Z poważaniem i podziękowaniem za uczestnictwo w naszych zajęciach dla p. **G. Piechockiej D. Grześkowiak**

Kronika policyjna

3.03. mieszkaniec Międzyrzecza na ulicy Rynek, nie zachowując bezpiecznego odstępstwa, najechał Oplem Vectra na tył Opla Astry. Oba pojazdy uległy uszkodzeniu.

8.03. pecha miał mieszkaniec Kęszycy, który po utracie prawa jazdy za jazdę na dwóch gaźkach postanowił „wyrobić” sobie nowe.

Czułnie oko policjanta ruchu drogowego nie dało się zwieść. 28-letni sprawca stanął przed sądem - za fałszerstwo.

10.03. Wilk Morski stał się łupem kradzieży w NETTO wartości 1.45 przez 47-letniego mieszkańca Międzyrzecza. Dla niewtajemniczonych Wilk Morski to piwo.

12.03. przy ulicy Konstytucji 3 Maja pracownicy energetyki ujawnili kradzież prądu przez działanie niezgodne z prawem.

12.03. przy ulicy Konstytucji 3 Maja pracownicy energetyki ujawnili kradzież prądu przez działanie niezgodne z prawem.

14.03. na drodze Międzyrzecz-Głębokie kierujący Fiatem 125p wyprzedzając „na trzeciego” zderzył się bocznie z VW Polo. Upomniano go mandatem karnym w wysokości 200 zł.

15.03. Młodociany mieszkaniec Międzyrzecza wymuszał siłą od rówieśników odzież, pieniądze. Swoje wyczyny skończył na trzecim z kolei wymuszeniu. Ponieważ posiada już 17 lat, stanął przed sądem dla dorosłych.

16.03. nie dojechał do celu marny „rekordzista” kierujący pod wpływem 2 promili alkoholu Polonezem Caro. Z dalszej jazdy wyeliminował

go patrol policji tak jak i 21 innych w marcu.

16.03. w różnych obiektach handlowych ujawniono 3 fałszywe banknoty o nominalach: 20 zł i dwa razy 100 zł.

16.03. czterech młodych mieszkańców Międzyrzecza stanął przed sądem za uporczywe uchylanie się od służby wojskowej. Niedługo wyrok, obecnie przestępstwo. Przepis ten właściwie nie daje młodym wyboru - powinni iść do wojska.

24.03. poprzez powieszenie odebrała sobie życie 50-letnia mieszkanka Wysokiej.

E. K.

BONOWE

ZYSKI

W ostatnich latach wiele zakładów pracy korzysta z możliwości pomocy swoim pracownikom w korzystniejszej formie dokonywania zakupów poprzez wydawanie bonów towarowych. Zakłady pracy umawiają się z właścicielami sklepów na możliwość zaopatrywania się swoich pracowników, którzy zamiast płacić gotówką - mogą to czynić bonami towarowymi o ustanowionej wartości.

Jak to zwykle bywa, zawsze znajdzie się ktoś, kto chciałby na tym dodatkowo zarobić, oczywiście poprzez działanie niezgodne z prawem.

Dlatego też taka historia znalazła się w mojej rubryce, o której napiszę kilka zdań ku przestrodze wszystkim stronom nielegalnych interesów.

Przed świętami wielkanocnymi jedna z międzyrzeckich firm zafundowała swoim pracownikom bony towarowe, które mogli realizować w sklepie ogólnospożywczym „Kasia” na ul. Krasieńskiego w Międzyrzeczu.

Firma ta chyba jednak nie była zbyt hojna bo dała pracownikom bony o niezbyt dużych nominalach, dlatego też jeden z pracowników postanowił puścić w obieg bony, aby się rozmnożyły. Zajął się tym Franek, lat 28, mieszkaniec Międzyrzecza, ale oczywiście nie cudotwórca. W tym celu już na gruncie normalnych śmiertelników udał się do swojego siostrzeńca, 23-letniego Bogdana, który jako niezły komputerowiec miał mu rozmnożyć przekazane dwa bony towarowe, jeden o wartości 30 zł, a drugi o wartości 25 zł. Tak się też stało; Bogdan przysiadł się do tego i wytworzył 2 nowe bony po 25 zł i 4 bony po 30 zł, które następnie wieczorkiem odebrał Franek. Ponieważ wydawało mu się, że to będzie słaby interes, gdyby musiał się dzielić z pracownikiem tej firmy, która wydała bony, postanowił, że powie mu, że nie udało się tego zeskanować.

Tak też i uczynił, jemu oddał te dwa oryginalne bony i z przykrością stwierdził, że interes się nie udał, gdyż nie znalazł wykonawcy. Tym samym Franek załatwił jedną stronę interesu. Do drugiej przystąpił niemal natychmiast.

Ponieważ Franek nie jest takim samolubem i nie chciał korzystać tylko i wyłącznie sam z uzyskanych korzyści do spółki wprowadził 30-letniego Karola, któremu opowiedział o swoich „cudownych” możliwościach w rozmnażaniu bonów towarowych. Karolowi się to bardzo spodobało, więc przystąpił z ochotą do udzielenia Bogdanowi wszechstronnej pomocy w zrealizowaniu fałszywych bonów. Pierwszy bon postanowił jednak zrealizować sam Bogdan, poszedł do sklepu „Kasia” i zakupił sobie wędliny na zapamiętanie, no i oczywiście 0,5 litra wódki. Z tymi zakupami poszedł do Karola, no i oczywiście najedli się i napili nie do syta, bo zachciało się im jeszcze. W tym czasie Franek dał Karolowi bon o wartości 30 zł oraz bon zastępczy w wysokości 9,41, który Frankowi wydała ekspedientka wcześniej w ramach reszty nie zrealizowanej kwoty.

Razem więc poprosili kolegę, aby podwiózł ich do sklepu celem dokonania kolejnego zakupu. Ponieważ Karol bał się iść po zakupy znowu poszedł Franek i za pozostałe bony zamówił 0,5 l. wódki i 2 paczki papierosów, ale kiedy stwierdził, że sprzedawczynie chyba zorientowała się, że jest to fałszywy bon, nie czekając na resztę, zabrał towar i szybko wsiał do samochodu, po czym odjechał z koleśkami.

Karol natomiast otrzymany od Franka bon wartości 30 zł i bon zastępczy w wysokości 9,41 zł oraz pozostałe bony o wartości łącznej 85 zł sprzedał za 25 zł

40-letniemu Henrykowi, także mieszkańcowi Międzyrzecza. Heniu oczywiście sądził, że zrobił dobry interes, więc poszedł zrealizować bony - najpierw 11 kwietnia kupił mięso i wędliny, a następnie na drugi dzień kupić chciał kurczaka. Jednakże podczas tej transakcji sprzedawczynie zorientowała się, że bon jest fałszywy i dalszym wyjaśnieniem zajęła się międzyrzecka policja.

Dobrze się stało, że sklep „Kasia” jest właściwie zabezpieczony przed kradzieżami z uwagi na prowadzony monitoring kamerą, dzięki której zdołaliśmy rozszyfrować cały mechanizm procedury przestępczej. Dokonujący zakupów w tym sklepie mogą czuć się bezpieczni, że nie padną ofiarą jakichś kieszonkowców, a złodzieje sklepowi muszą mieć się na baczności.

Cały zespół na pewno spotka się na ławie oskarżonych, ale największe straty poniósł już Bogdan - komputerowiec, który oprócz tego, że ma przedstawiony zarzut popełnienia przestępstwa polegającego na sfalszowaniu bonów towarowych, to będzie odpowiadał karnie za posiadanie nielegalnych kopii programów komputerowych. Może się też liczyć z tym, że posiadany sprzęt komputerowy może ulec przypadkowi jako narzędzie służące do popełnienia przestępstwa, ale o tym zadecyduje sąd.

mł. insp. Zbigniew Melnik

Szkodnik ogrodowy

Rozpoczął się nowy sezon działkowy. Wraz z nim na działkach pojawiają się tzw. „szkodniki ogrodowi”. Szkodnicy, gdyż takiego określenia używa kodeks wykroczeń dla osób kradnących plody rolne z działek i ogrodów. Wykroczenie to zagrożone jest karą grzywny. Jednak amatorów cudzego mienia na działkach jest więcej i nie tylko zainteresowanych warzywami czy owocami. W ubiegłym roku pojawiły się nowe zachowania sprawców czyhających na nieuwagę działkowiczów. Oprócz już typowych zdarzeń, takich jak kradzieże z altanek dokonywane często przez bezdomnych, których łupem padają np. jak w czerwcu ub. roku: koce, koldry, łóżko polowe- policja odnotowała kradzieże innych rzeczy w dzień podczas obecności pokrzywdzonych na działce.

Np. w kwietniu ub. r. na działkach przy ul. Piastowskiej złodziej o godz. 17.00 (w czasie, kiedy to działkowicz był zajęty pracami) wszedł niepostrzeżenie do altanki i z wnętrza zabrał portfel z pieniędzmi (400 zł) i dokumentami.

W maju ub. r. o godz. 10.30 na tych samych działkach podczas prac działkowiczów złodziej z altanki tą samą metodą ukraść torebkę damską z pieniędzmi (40 zł) i dokumentami.

W sierpniu ub. r. o godz. 12.30 na działkach przy ul. Marcinkowskiego złodziej wykorzystując nieuwagę zajętego pracami działkowicza, zabrał z ławki leżący portfel z dokumentami.

We wszystkich przypadkach pokrzywdzeni nikogo nie widzieli, a sąsiedzi nie zwrócili uwagi na podejrzane wyglądające osoby. Stąd wniosek, że złodziej musiał wyglądać bardzo normalnie, być może była to kobieta. Możliwe, że podejmował próby na innych działkach, lecz będąc spostrzeżony, zagadywał na obojętny temat: np. kupna działki. Często jednak baczne spojrzenie i ostentacyjne przyglądanie się spacerującym obcym osobom wystarczy do odstraszenia potencjalnego złodzieja. Dzielnicy obchodzą działki zarówno w dzień jak i porą nocną. Nie mają możliwości jednak przebywania tam cały czas. Dlatego nie zabierajmy ze sobą, jeżeli nie musimy, na działki dokumentów i pieniędzy, a telefon komórkowy odłóżmy w sobie tylko znane miejsce.

Zbieracze metali stalowych i kolorowych w grudniu ub. r. nie pogardzili również blachą aluminiową, którą przykryty był domek letniskowy przy ul. Długiej. Było to jednak jedynego typu zdarzenie związane z działkami.

E. K.

Miażdżyca następstwem ulegania pokusom

Bardzo Państwa przepraszam, ale to chyba skleroza, bo wydaje mi się, że kiedyś już pisałem coś na temat tej, no... miażdżycy, ale nie pamiętam... Mówią, że jak się ma miażdżycę, czyli tzw. sklerozę, to przez to zapominanie trzeba się nachodzić. Okazuje się, że „napisać” - też.

Miażdżyca naczyń krwionośnych dotycząca przede wszystkim tętnic nie jest zjawiskiem ostatnich wieków istnienia gatunku ludzkiego. Wydaje się, że była obecna od dawna, ale w zamierzonych czasach występowała tylko u wybranych. To znaczy u tych, którzy dobrze (tłusto i słodko) jedli i dożywali odpowiednio sędziwego wieku. Niewątpliwie były też przypadki pewnego rodzaju wrodzonej „skazy miażdżycowej”, ale stanowiły one jak i dzisiaj znakomitą mniejszość. Zdecydowana większość naszych przodków, tak jeszcze 200-300 lat temu o wiele krócej od nas żyła, poza tym w pożywieniu przeważały produkty roślinne, zboża, owoce, warzywa liściaste, groch, fasola, a spożywane od wielkiego święta białko zwierzęce pod postacią mięsa było po prostu chude-bo dzikie, a i to nie dla wszystkich. Myślę, że i średnio-wieczne świnie nie były tak tłuste jak współczesne. Nie gardzono też w dawnych czasach rybami.

W ostatnich dziesięcioleciach obserwujemy w społeczeństwach wyżej rozwiniętych dwa równoległe procesy, które „jak strzelił” prowadzą do miażdżycy i chorób będących jej następstwem. Jest to nadmierne spożywanie tłuszczów pochodzenia zwierzęcego i węglowodanów-przed wszystkim tzw. cukrów prostych.

Obie te substancje z dużą łatwością przechodzą w siebie w procesie przemiany materii w naszym organizmie -choć tak jak łatwo cukier przekształca się w tłuszcz odkładający się na brzuchu czy pośladkach, to z trudem ów tłuszcz zamienia się w cukier, by dać się „spalić” w czasie naszych wysiłków fizycznych (np. podczas „odchudzania” -właściwie powinno być „odgrubiania”).

Gorzej, że nadmiar tych tłuszczów, po medycznemu zwanych lipidami, potrafi odkładać się też w ścianach naszych tętnic-czyli tych naczyń krwionośnych, które doprowadzają krew do ważnych dla życia narządów, jak mięsień sercowy i mózg, ale także do nerek i mięśni. Pamiętajmy, że tylko rogówka i soczewka oka, włosy i płytki paznokciowe nie mają naczyń krwionośnych. Praktycznie w każdym zakątku naszego ciała jest potrzebna krew (mózg zużywa aż 20% krwi wypływającej z serca). Substancje odżywcze, witaminy, leki, woda, elektrolity, a przede wszystkim tlen muszą przejść do komórek naszego organizmu przez ścia-

nę tętnicy, powiedzmy obrazowo-jak przez bardzo gęsto tkane płótno. Co zrobić jednak, kiedy to płótno zostaje zaimpregnowane wcześniej wspomnianymi



Obraz sonograficzny tętnic i zapis przepływu krwi w systemie duplex

substancjami tłuszczowymi, tak jakby ktoś nakleił tapetę? Do tego ta niby tapeta nie jest położona równo i częściej pojawia się w tych tętnicach, przez które płynie najwięcej krwi. Na domiar wszystkiego najpierw pojawiają się takie jakby „łaty” z tych substancji tłuszczowych, tak zwane płytki miażdżycowe, które nie są tak gładkie jak ściana zdrowego naczynia, co powoduje, że przyczepiają się do nich różne elementy krwi, w szczególności tak zwane krwinki płytkowe, które rozpoczynają tworzenie się w takim uszkodzonym miejscu skrzepliny. Ta z kolei włóknienie i zwęża przekrój tętnicy, na tym miejscu tworzą się następne skrzepliny- znowu włóknienia - a z czasem i wapnieją, ustawicznie zmniejszają światło naczynia aż do całkowitego zamknięcia.. Ściany naczyń robią się twarde, kruche, nierówne, krew zaczyna przepływać mało skutecznie-nie dość że zmniejsza się jej ilość to i wymiana przez ścianę z komórkami narządów do któ-

rych płynie zdecydowanie się pogarsza.

Jest to etap postępującego spadku sprawności naszych mięśni -np. męczą nam się nogi podczas spaceru, występują, bolesne skurcze mięśni. Pojawiają się bóle za mostkiem-to serce dopomina się tlenu, zaczynamy mieć problemy z pamięcią, nasz mózg staje się mniej lotny coraz trudniej przyswajają wiadomości.

Tak nawiasem-obraz tętnic o którym piszę można oceniać w badaniu ultrasonograficznym, w szczególności w badaniu dopplerowskim systemem duplex-kiedy badający ocenia wygląd ściany naczynia, może wskazać

i zmierzyć blaszkę miażdżycową i co najważniejsze -zmierzyć prędkość przepływającej krwi, ocenić zwężenie naczynia /są to ważne informacje w procesie leczenia/.

Dramatycznym epizodem (czasami niestety finałem miażdżycy) jest nagłe oderwanie się blaszki miażdżycowej lub skrzeplinki, która porwana z prądem krwi przemieszcza się do takiej tętniczki, w której nie może się już zmieścić i... zamyka nagle, całkowicie przepływ krwi. Tak powstaje zawał (udar) mózgu, zawał serca. Umierają komórki, które potrzebowały tej krwi, powstaje martwica mięśnia sercowego, martwica komórek nerwowych. Leczenie następstw zawałów czy w ogóle chorób związanych z niedokrwieniem jest długotrwałe, kosztowne i jego rezultaty nie zawsze są do przewidzenia. Często pojawia się w następstwie inwalidztwo, które postępuje tak jak miażdżyca. Dlatego niekoniecznie w celu odchudzania wykorzystujemy okres Wielkiego Postu, ale naprawdę zastanówmy się, czy zawsze musimy jeść aż tyle i tak tłusto i słodko. Może zamiast dużej ilości tłustej i tańszej kielbasy zjeść mniej, ale droższego indyka? Może wewnątrz naszego żołądka chętniej wypełniać mieszankami warzywno-owocowymi niż ciastkami?

Miażdżycy i jej następstwom można zapobiegać-kiedy trzeba leczyć, to już jest źle.

Ryszard Krawiec

Policja a prasa lokalna

12 kwietnia 2001 roku odbyło się w Międzyrzeckiej Komendzie Policji spotkanie komendanta **Eligiusza Kowalskiego** oraz zastępcy **Zbigniewa Melnika** z przedstawicielami mediów funkcjonujących na terenie naszego powiatu. Wynik spotkania zadowolili przedstawiciele KM. Komendant obiecał ściślejszą współpracę z prasą lokalną oraz trzy teksty na miesiąc, w tym kronikę policyjną. W spotkaniu wziął udział rzecznik prasowy komendy Wojewódzkiej Policji nadkomisarz **Wiesław Ciepiela**.

Anna Kuźmińska-Świder

Wszystkim, którzy okazali współczucie
i uczestniczyli w ostatniej drodze naszej
kochanej mamy

śp. Marii Gorzko

*serdeczne podziękowania
składa rodzina*

Wszystkim, którzy okazali współczucie i
uczestniczyli w ostatniej drodze naszej mamy

śp. Zyty Zaborowskiej,

*a w szczególności ks. Pawłowi za postugę
kapłańską oraz Barbarze i Januszowi
Dąbrowskim za szczególną pomoc i opiekę
lekarską wyrazy wdzięczności i podziękowania
składa rodzina*

Pani Reginie Turkiewicz-Niemczyk

wyrazy współczucia z powodu
zgonu męża

Bolesława Niemczyka

składa Zarząd Stowarzyszenia
ARKA Koło Nr 1 w Międzyrzeczu

*Serdeczne podziękowanie p.dr Teresie Maleńczyk,
pielęgniarkom Oddziału Wewnętrznego
w Międzyrzeczu za okazaną opiekę w ostatnich
godzinach życia. Proboszczowi p.w. Pięciu Braci
Męczenników, współpracownikom, sąsiadom,
przyjaciołom, znajomym oraz wszystkim, którzy
uczestniczyli w ostatniej drodze
i pożegnaniu mego męża*

śp. Andrzeja Kędzierskiego

składa żona z dziećmi

**POSZUKUJĘ RODZINY
MARII LUCJI SCHWARC (1890-1949)
z domu RENKAWITZ ORAZ RODZINY
RĘKAWIC (DOT. HISTORII RODZINY)
TEL.067 2830-172.
Marzena Rybarczyk**

Wypożyczalnia Naczyń Stołowych

Barbara i Michał Stokop
Witnica, tel. (095) 751-62-98

ZAPEWNIAMY
TRANSPORT

Firma Usługowa **LIBRA**

Joanna Pęczalska-Fijołek
os. Centrum 3c/7 Międzyrzecz
tel. 0607-237-513

oferuje:

- lekcje języka angielskiego (*indywidualnie lub w małych grupach*)
- tłumaczenia
- specjalne kursy dla firm i instytucji

Mieszkańcy Nietoperka zapytują

Ważności spraw poruszonych w zapytaniach nikt w Urzędzie Gminy ani przez mo- ment nie kwestionuje. Potrzebna jest w Nietoperku kanalizacja i dobrze byłoby zrobić ścieżkę rowerową do Kęszycy. Zasadniczą przeszkodą w podjęciu realizacji tych zadań jest brak zabezpieczenia finansowego. W roku bieżącym w budżecie gminy na inwestycje komunalne ujęto kwotę – 1.222.819 zł. i jest to zdecydowanie mniej niż w roku ubiegłym. Wtedy wydano 2.514.900 zł. W przyjętym przez Radę Miejską tegorocznym planie inwestycyjnym ujęto przede wszystkim dokończenie realizacji inwestycji już rozpoczętych. Do planu wprowadzono więc :

- dokończenie budowy ujęcia wody w Kalsku,
- dokończenie budowy kolektora sanitarnego Kaława-Pniewo-Wysoka i sieci kanaliza- cji sanitarnej w Kaławie,
- dokończenie budowy sieci wodociągowej do budynków mieszkalnych w Gorzycy,
- kontynuowanie I etapu sieci wodociągowej we wsi Kursko.

W tym układzie rozpoczynanie inwestycji nowej jest praktycznie niemożliwe. Temat – budowa kanalizacji sanitarnej dla wsi Nietoperek jest jednym z tematów realizowanego „Programu budowy kanalizacji sanitarnej w Gminie Międzyrzecz”, którego pełną realiza- cję przewidziano na okres pięciu lat. W kwestii ustawienia telefonu przedkładam wyjaśnie- nie Dyrektora Rejonu Telekomunikacji Polskiej S.A. w Międzyrzeczu:

„W nawiązaniu do poruszanej sprawy funkcjonowania ogólnodostępnego aparatu tele- fonicznego i telefonizacji m. Nietoperek, rejon obsługi Klientów w Międzyrzeczu uprze- mie informuje, iż lokalizacja aparatu została uzgodniona z Panią Sołtys podczas wizji lokalnej. Ustalone miejsce instalacji uwzględniło potrzeby mieszkańców (położenie w miej- scowości) oraz nasze możliwości techniczne. Ze względu na obecny zasięg infrastruktury telekomunikacyjnej w Nietoperku nie ma możliwości zmiany lokalizacji aparatu bez pogorszenia jego właściwości dostępowych. Pragniemy powiadomić, iż w zamierzeniach Obszaru Telekomunikacji w Gorzowie Wlkp. na 2002 jest telefonizacja tej miejscowości, czego efektem byłaby realizacja zaległych zamówień na telefony oraz rozbudowa sieci kablowej. W związku z tym proponujemy wrócić do sprawy lokalizacji aparatu po realizacji zamierzonej inwestycji”.

Rzecznik prasowy burmistrza

Sprzedam bar „OSTOJA”

plus pokoje gościnne
w Kęszycy Leśnej

tel. 090617701

IZ kroniki LO

„Bo zwyciężać mogą ci, co wierzą, że mogą”.

Wergiliusz

Słowa Wergiliusza przyświecają pracy uczniów i nauczycieli naszej szkoły praktycznie od początków jej istnienia. Dlatego co roku liczna grupa młodzieży bierze udział w różnych konkursach i olimpiadach przedmiotowych oraz zawodach sportowych. Już samo to, że mają odwagę spróbować swoich sił, jest ich prawdziwym zwycięstwem.

W roku szkolnym 2000/2001 pierwszym zwycięzcą w konkursowych zmaganiach został dotychczasowy wicedyrektor liceum mgr **Dariusz Jankowski**, który wygrał konkurs na dyrektora LO, ogłoszony przez Starostwo powiatu międzyrzeskiego i jemu powierzono to stanowisko. Stanowisko zastępcy dyrektora do spraw pedagogicznych objął mgr **Maciej Rębacz**.

Za wyróżniające wyniki w nauce/średnia ocen 5,18 na zakończenie roku szk.1999/2000 / Stypendium Prezesa Rady Ministrów otrzymał **Marek Banaś** z kl.IV.

Już od października 2000r. uczniowie brali udział w szkolnych etapach eliminacji do konkursów i olimpiad. Wielu z nich zakwalifikowało się do eliminacji okręgowych.

* W XIII Wojewódzkiej Olimpiadzie Filozoficznej w Gorzowie **Jakub Skorupski** z kl.IV zajął I miejsce, a **Dorota Wołczeczka** z kl.III – II m. Oboje zakwalifikowali się do III etapu, czyli zawodów centralnych, w których **Dorota Wołczeczka** znalazła się w grupie 30 najlepszych i uzyskała tytuł finalisty /opiekun mgr **Mariusz Wąsiel**.

* W zawodach okręgowych XXX Olimpiady Biologicznej w Zielonej Górze **Jakub Skorupski** zajął III miejsce/opiekun mgr **Irena Piotrowska**/.

* W eliminacjach okręgowych XXV Olimpiady Artystycznej w Zielonej Górze **Andrzej Pańniewski** z kl. II zajął I miejsce/opiekun mgr **Dorota Ruta-Zdanowicz**/.

* W grudniu z okazji obchodów Światowego Dnia Walki z AIDS odbył się etap powiatowy II Ogólnopolskiej Olimpiady Wiedzy o AIDS, w którym **Adam Czyżyk** z kl.III zajął I miejsce, a **Ju-**

styna Zaborowska z kl.II -II miejsce. Oboje reprezentowali nasz powiat w zawodach wojewódzkich w Gorzowie, podczas których **Adam Czyżyk** zwyciężył i będzie reprezentował woj. lubuskie na zawodach centralnych w Warszawie/opiekun mgr **Irena Piotrowska** i p. **Maria Nowotorska**.

* W zorganizowanym przez ZSZ w Międzyrzeczu I Powiatowym Konkursie Wiedzy o Unii Europejskiej „Jestem Obywatелеm Europy” **Jakub Skorupski** zajął I m.

Także drużyna LO w składzie: **I Skorupski, Jarosław Walczak** i **Bartosz Stryczek** zajęła I miejsce/opiekun mgr **Mariusz Wąsiel**/.

* Bardzo dużym sukcesem pochwalić się mogą autorki pracy wysłanej na konkurs historyczny pt. „Do wolnej Polski”, który poświęcony był XX-leciu Solidarności, a zorganizował go Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej pod patronatem Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Małgorzata Franaszek, Katarzyna Kowalik, Ksenia Mirkowska i **Justyna Zaborowska** z kl.II za swą pracę poświęconą międzyrzeskiej Solidarności otrzymały wyróżnienie II stopnia. Praca ta została przekazana do archiwum Instytutu Pamięci Narodowej /opiekun mgr **Mariusz Wąsiel**/

* Wyróżnienie II stopnia otrzymali także: **Dominika Woźniak** i **Przemysław Strugała** z kl.III za pracę pt. „Późne stadia ewolucji gwiazd”, którą wysłali na XVI Ogólnopolski Konkurs na pracę z fizyki im. prof. Grzegorza Białkowskiego /opiekun mgr **Izabela Jednorowicz**/.

* Reprezentantem naszego województwa w finale krajowym XXIII Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom” - Puławy 2000 był **Krzysztof Walicki** z kl. IV.

* **Martyna Rzepka** z kl. II zajęła II miejsce w II Edycji Międzynarodowego Konkursu Literackiego pt. „Przygoda przychodzi sama”.

* Uczeń kl.III **Błażej Kaduk** został wybrany przez radnych Miasta na przedstawiciela Międzyrzecza w samorządzie młodzieżowym działającym przy sejmiku wojewódzkim w Zielonej Górze.

Oprócz sukcesów w dziedzinie naukowej

uczniowie LO odnieśli również szereg sukcesów w sporcie. Zostały one docenione także przez czytelników „Kuriera Międzyrzeskiego” w czasie wyborów najpopularniejszego sportowca Międzyrzecza w 2000r. W pierwszej dziesiątce znalazło się aż 3 sportowców z LO: **Bartłomiej Łączkowski** /4m/, **Sebastian Suchowski** /5m/ i **Martyna Kaczmarek** /6m/.

* W kwalifikacji szkół ponadpodstawowych województwa lubuskiego w ramach Lubuskiej Olimpiady Młodzieży w roku 1999/2000 nasza szkoła znalazła na wysokim 14 miejscu, prawie tuż za szkołami o profilu sportowym.

* Drużyna lekkoatletyczna dziewcząt w zawodach o „Puchar Kuratora woj. lubuskiego” zakwalifikowała się do finału.

* W Powiatowych Przelajowych Biegach Sztafetowych drużyna dziewcząt zdobyła I m a chłopców II m. Obie drużyny zakwalifikowały się również do finału wojewódzkiego.

Dokonując tego przeglądu osiągnięć uczniów, dotarliśmy do najważniejszego w życiu czwartoklasistów miesiąca - maja. Właśnie teraz przystąpią oni do pierwszego ważnego w swym życiu egzaminu, czyli matury. Życząc im powodzenia mam nadzieję, że tu wszyscy okażą się zwycięzcami.

* * * *

Reforma systemu edukacji wprowadzająca kompleksowe zmiany w organizacji systemu szkolnictwa w Polsce zaczyna powoli wkraczać do szkół ponadgimnazjalnych. I choć tak naprawdę obejmie ona te szkoły dopiero w roku szkolnym 2002/2003, to już teraz wprowadzane są jej pewne elementy: nowe podstawy programowe, system oceniania uczniów, przygotowania do Nowej Matury dla obecnych klas III.

Jednym z elementów tej reformy jest wprowadzenie czterech stopni awansu zawodowego nauczyciela/stażysta, kontraktowy, mianowany, dyplomowany/. Pierwsze kwalifikacje na najwyższy stopień-nauczyciela dyplomowanego odbyły się w Lubuskim Kuratorium w lutym tego roku. Jednym z 46 dyrektorów /na 239 wniosków/, którzy otrzymali ten stopień jest mgr **Maciej Rębacz**, wicedyrektor naszego liceum.

Na zakończenie chciałam poinformować, że szkoła nasza od stycznia 2001r. posiada swoje logo, którego pierwowzorem była okolicznościowa pieczęć wykonana z okazji obchodów 50-lecia szkoły i Zjazdu Absolwentów. Autorem jest pan **Ryszard Patorski**, absolwent szkoły, a obecnie pracownik Muzeum Regionalnego w Międzyrzeczu. Pan **Patorski** przekazał szkole nieodpłatnie prawa do posługiwania się tym znakiem. Dziękujemy!

Urszula Przybyśz



KRONIKI HARCERSKIE

MAJ

21.05.1911 - we Lwowie utworzono Naczelną Komendę Skautową

22.05.1911 - symboliczna data powstania harcersstwa

6.05.1921 - urodził się Jan Bytnar

„Rudy”

21.05.1927 - wprowadzenie nowego, jednolitego regulaminu mundurowego

05.1939 - powołanie „Pogotowia Harcerzy”

05.1943 - aresztowanie naczelnika Szarych Szeregów **Florian Marciniaka**

20.05.1943 - akcja pod **Celestynowem**

05.1957 - Wielki Spis w ZHP, Związek liczył 750000 harcerzy

T. Melonek



Au Pair – szansa pracy dla odważnych

Ciesząca się od lat popularnością w Europie Zachodniej forma wyjazdów zagranicznych w charakterze au pair-opiekunek do dziecka, znajduje coraz większe zainteresowanie wśród młodzieży.

Dziewczyny (czasami również chłopcy), najczęściej maturzystki, studentki lub absolventki szkół wyższych decydują się na długą rozłąkę z rodziną, powodowane przede wszystkim chęcią doskonalenia znajomości języków obcych, poznania nowych kultur i zawarcia przyjaźni na całe życie.

Program au pair został dostrzeżony i uznany za pomagający w zacieśnianiu więzów międzynarodowych przez upowszechnianie znajomości języków obcych i kontakty międzyludzkie.

Uchwalona w 1969 roku przez Radę Europejską Konwencja „European Agreement on Au Pair Placement” umożliwiła również polskiej młodzieży legalny pobyt jako au pair w Belgii, Holandii, Norwegii, Danii, Szwecji, Islandii, Francji, Niemczech i Stanów Zjednoczonych.

Każda au pair jest zobowiązana do przeprowadzenia określonej liczby godzin w tygodniu (35 w Europie, 45 w Stanach Zjednoczonych) i uczestniczenia w dziennym życiu i obowiązkach rodziny, a także uczęszczania na kurs językowy. Goszcząca rodzina natomiast zapewnia samodzielny pokój, wyżywienie, kieszonkowe 200-500USD, opłaca ubezpieczenie, a także w niektórych przypadkach finansuje bilet tam i z powrotem. Au Pair nie musi być wykwalifikowaną opiekunką do dzieci, lecz młodą, sympatyczną osobą, która jest odpowiedzialna, kocha dzieci i potrafi szybko adaptować się do nowych rynków. Należy również pamiętać, że pobyty w charakterze au pair nie są rocznymi wakacjami. W skrócie obowiązki au pair można określić jako obowiązki starszej siostry i w ten sposób jest ona trakto-

wana przez rodzinę.

Aby przystąpić do programu należy mieć ukończone 18 lat i szkołę średnią, znać język obcy na poziomie komunikatywnym, mieć doświadczenie w opiece nad dziećmi, być stanu wolnego oraz złożyć komplet niezbędnych dokumentów, do których należą:

- kserokopia ostatniego świadectwa lub dyplomu,
- dwa listy referencyjne dotyczące opieki nad dziećmi,
- list referencyjny dotyczący charakteru,
- zaświadczenie o stanie zdrowia,
- list do rodziny,
- zdjęcia paszportowe i albumowe.

Najlepiej zgłosić się na 4 miesiące przed planowaną datą wyjazdu. Na naszym terenie regionalnym przedstawicielem najstarszego biura au pair w Polsce „Au Pair Antja” jest firma PPHKAMO, tel. 742-21-84

10 lat z KURIEREM

Kiedy człowiek, stworzony do życia, zostanie w pewnym momencie zepchnięty przez zły los na bok, staje się nagle bezradnym wobec problemu życia w zmienionych warunkach. Życie w tych warunkach wymaga wtedy wręcz rewolucyjnej przemiany psychicznej oraz fizycznej.

Nasz poeta Władysław Broniewski pisał „Nie głaskało mnie życie po głowie, nie pijałem ptasiego mleka, no i dobrze, no i na zdrowie tak wyrasta się”... itd. Te piękne słowa wyczytane w jednej z gazet, podczas pobytu w szpitalu w roku 1991, jakoś przypadły mi do gustu. Jakże wymowne co do mojej walki z niepełnosprawnością fizyczną. Chociaż jestem niepełnosprawnym, to nie bardzo jest na zdrowie, pomimo tego że jest to sprawa trudniejsza, aby pokonywać przeciwności losu. Trudna być może nie tylko dla mnie, ale dla całej tej grupy niepełnosprawnych, którzy mogą poświęcić się pracy na ich rzecz. Wtedy gdy jeszcze leżałem w szpitalu, skłonny byłem sądzić, że chyba nie dam sobie rady i nawet wątpiłem w to.

KURIER w tym czasie był już w „obiegu” i choć nie jestem z nim od samego początku, to ucieszył mnie fakt jego zaistnienia. Po pierwszym kontakcie z Panem Andrzejem Świdrem i po przedstawieniu swojej inicjatywy współpracy z Redakcją zostałem zaproszony na któreś tam z kolej spotkań redakcyjnych, odbywające się w naszym ratuszu przyniosłem ze sobą pierwszy artykuł pt. „Aktywna rehabilitacja”. Spotkałem się z przychylnością oraz akceptacją tego, o czym będę pisał w KURIERZE. Z jakimś niezwykłym uporem i energią zmobilizowało mnie duchowo, że chyba ja będę tym pierwszym,

który odważnie będzie przedstawiał sprawy niepełnosprawnych. Z odwagą stwierdziłem, że co tam mój niedobór fizyczny. Pomimo że brakuje mi parę miesięcy do pełnej 10-letniej współpracy z Redakcją, to uważam i czuję się tak, jakbym te 10 lat przeżył z KURIEREM.

Teraz po dziesięciu latach mogę z satysfakcją stwierdzić, że współpraca przyniosła pewne efekty praktyczne. Mam swoją „działkę” w KURIERZE. Dzięki KURIEROWI moje artykuły zaczęły czytać niemalże wszyscy niepełnosprawni, czego objawem było zainteresowanie moją działalnością w Kole Stowarzyszenia ARKA, którego jestem przewodniczącym.

Artykuły, informacje, ogłoszenia, które ukazywały się na łamach naszej gazety przez te 10 lat sprawiły, że wzrosło zainteresowanie sprawami i problemami osób niepełnosprawnych wśród większej części naszych czytelników. Przybyło wielu członków do Stowarzyszenia, aby poznać moją działalność to o czym będę pisał. Głównym celem mojej pracy w redakcji jest przede wszystkim propagowanie i ukazywanie naszych problemów, które są dla nas trudne, pełne barier i wielu innych utrudnień życiowych, które niejako nam przeszkadzają żyć normalnie. Problemy rehabilitacji i powrotu do lepszego radzenia sobie w życiu codziennym

były prezentowane w KURIERZE. Być może też dojrzały sprawy związane z likwidacją barier architektonicznych, o których pisałem wielokrotnie.

W czasie tych 10. lat powstało w naszym mieście wiele organizacji społecznych, poświęcających się sprawom niepełnosprawnych. Poprawiło się duże zrozumienie naszych problemów dotychczas nieznanymi, a dotyczących naszego zdrowia i rehabilitacji oraz ukazywania naszych dążeń o to żeby w naszym Międzyrzeczu niepełnosprawni nie byli pozbawieni swojego statusu.

To wszystko w małym skrócie zawdzięczam KURIEROWI i jego redakcji, w której jestem od kilku lat. Jestem z KURIEREM i z naszymi sprawami i myślę, że będę z Nim „do końca świata i trochę dłużej”, cytując słowa Jurka Owsiaaka.

Życzeniem moim jest, aby wszyscy czytali KURIERA, bowiem w nim jest wiele ciekawych tematów dotyczących naszego miasta, jego historii, kultury tradycji i dążeń przyszłościowych i wielu, wielu innych sprawach, które są ciekawe i być może sensacyjne jak też urozmaicone ciekawostkami.

Na koniec chcę dodać, że redaguję w KURIERZE również dział rozrywek umysłowych, jakim jest krzyżówka ukazująca się od dłuższego już czasu co miesiąc. Cieszą się one dużym powodzeniem wśród czytelników.

Čłonkom REDAKCJI życzę wytrwałości i powodzenia w dalszym redagowaniu KURIERA na następne dziesięciolecie, czego i ja sobie życzę.

Eugeniusz Luc

Spotkanie z literaturą

Byliśmy na spotkaniu z pisarką Anną Onichimowską. Zachwyciliśmy się. Kupiliśmy książki, przeczytaliśmy np. „Żegnaj na zawsze”, „Trudne powroty”, „Samotna wyspa i storezyk”. Dla nas, o nas. Polecamy, polecamy, polecamy!

Iza Szymańska, Oglą Klewańczuk ZSR Bobowoko

Na początku lutego przygarnęliśmy bezpańskiego psa rasy siberian husky, koczującego kilka miesięcy na trawniku obok budynku Starostwa. Prawdopodobnie został tam porzucony przez poprzedniego właściciela, na którego wiercie czekał.

Pies przedstawiał żalony widok: wychudzony, poraniony na pysku, bez lewego ucha, z wysylającym ogonem, strasznie zapchlony. Od kilku dni był mróz, w nocy temperatura spadała poniżej minus 10°C, pies leżał zwinęty w kłębek na zamrożonej kamień kurtce, którą położył mu ktoś litościwy. Gdy zabieraliśmy go do naszego domu, okoliczni mieszkańcy, nie wiedząc co zamierzamy, zaniepokoiili się, wielu z nich litowało się nad nim i go dokarmiało. Nikt jednak nie zdecydował się wziąć go do siebie. Dla nas też nie była to łatwa decyzja – mamy już kota i dużego psa, obawialiśmy się jednak, że pies zamrznie następnej nocy.

I tak Rino został z nami. Ma około 8 – 10 lat. Widać było jak wiele musiał przejść i wycierpieć. Początkowo nie reagował na słowa skierowane do niego, przyzwyczajony był do ludzkiej obojętności. Bardzo bał się mężczyzn – zwłaszcza trzymających w ręku cokolwiek, co przypominało kij.

Teraz jest już dobrze: pies przytył, rany na pysku zagoiły się, ma ładny i puszysty ogon. Rino zaakceptował swój nowy dom, nabrał do nas zaufania. Okazuje radość i przywiązanie. Zaprzyjaźnił się z naszą rottweilerką. Szybko wydobrzył i okazało się, że jest bardzo silnym psem, i że jako husky potrzebuje dużo ruchu.

Kilka razy dziennie wychodzę z nim na dłu-

Historia RINO



Przed stajnią w Sierczynku

gie spaceruje. Moja kondycja też się poprawiła, bo Rino ma bardzo szybki i energiczny krok, a najchętniej biega.

Zabieram go na wszystkie wycieczki i wyjazdy „na konie” do Sierczynka. Jest wspaniałym i niekpotliwym towarzyszem.

Rino jest rozpoznawany przez wielu mieszkańców Międzyrzecza („To ten pies, co się kręcił koło Starostwa”), wielu zastanawiało jego zniknięcie sprzed budynku Starostwa. Niektórzy mieszkańcy ulicy Lipce nawet go u nas odwiedzają.

Jako, że psy rasy husky są podobno bardziej spokrewnione z wilkami niż z psami – Rino czasami lubi sobie powyć; prosimy sąsiadów o wyrozumiałość.

A może ktoś wie coś na temat jego przeszłości? Jeżeli tak, bardzo proszę o kontakt.

Tak się składa, że w naszym najbliższym sąsiedztwie zostały adoptowane ostatnio dwa inne bezpańskie psy: sympatyczny kundelek Pimpek oraz młody owczarek alzacki Reks.

Na koniec dwie ważne sprawy.

Serdecznie dziękujemy Panu doktorowi weterynarii Grzegorzowi Janickiemu za opiekę nad Rinem w pierwszych dniach jego pobytu u nas.

Apel do mieszkańców Międzyrzecza: - Proszę, nie traktujcie bezdusznie bezpańskich psów (a także i kotów), to czujące i wrażliwe stworzenia, jeżeli tylko macie możliwość – zaopiekujcie się nimi. W zamian otrzymacie od nich o wiele więcej, niż im ofiarujecie. Opisem historii Rina chciałam uwrażliwić czytelników Kuriera Międzyrzecznego na losy jemu podobnych zwierząt.

Katarzyna Banaszkiwicz

Autostrada do Stołunia, czyli...uderz w stół...

Skoro to etap budowy drogi Kuligowo-Stołuń, to po uzyskaniu wyjaśnienia zamieszczonego w poprzednim nr-ze Kuriera, od Pana Dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych w Międzyrzeczu, Waldemara Lemańczyka, to ja przepraszam wykonawców (zastrzegłem sobie pod koniec tej notki prasowej), że nie rozpocznałem tak 100% etapowości budowy. Jest jednak o co się bać, bo stan drogi sam Pan Dyrektor ocenił. Jestem szczerze usatysfakcjonowany reakcją -nic tak nie cieszy jak odpowiedź na bezosobowo rzucony przytyk, namacalnie wiemy, że Kurier jest czytany, że żyje nie tylko dla siebie. Dzięki temu mamy też fachową i wyczerpującą odpowiedź, podpisaną przez osobę odpowiedzialną.

Nie czuję się powołany do przeproszania mieszkańców Międzyrzecza, Stołunia i Kuligowa. Opisane fakty są prawdziwe i to nie pogoń za sensacją skłoniła mnie do napisania o tej drodze.

Obawiam się, że Pan Dyrektor nieco niefortunnie wybrał przysłowie: „Tak krawiec kraje, jak materii staje”, co odebrałem jako atak na moje nazwisko, choć w tej sprawie nie ja jestem krawcem.

Przysłowia są, jak wiemy, mądrością narodu i zapewne w tym powiedzeniu chodzi o rzetelnego rzemieślnika, który „mierzy siły na zamiary”. Taki fachowiec powie: „Panie, z tego czym pan dysponuje, mogę panu uszyć solidną, dobrze wykonaną kurtkę na zimę, bo płaszcz nie wyjdzie. Jak pan się upiera-to uszyję podszewkę, watolinę na plecy i kołnierz.. Przechodzi pan w tym zimę, a na wiosnę poszyje się to tym co pan zakupił..” Czy w tym opowiadaniu nie ma analogii z naszą „autostradą”.

W krawiectwie nie jestem fachowcem, ale na pewno nie chodziłbym zimą w podszewce, wybrałbym kurtkę. Czy nie można było zrobić połowy tej drogi, albo 1 3, ale tak „na fest”? Czy nie można było przewidzieć zachowania się tzw. społeczeństwa co do przejazdów, prac leśnych, wkalkulować warunków pogody, niedostatków finansowych itp.? No, tak, ale to ja nazywam się Krawiec, a lecę ludzi (nie sfrustrowane społeczeństwo).

Z całą życzliwością będę śledził losy naszej drogi.

Ryszard Krawiec

JUBILEUSZ

Dnia 22.03.br. o godz. 18.00 w kawiarni „Kasztelańskiej” rozpoczęła się uroczystość jubileuszowa „Kuriera Międzyrzecznego”.

Redakcja wysłała zaproszenia do wielu ludzi, m. in. do osób pełniących ważne funkcje w naszym mieście oraz do zaprzyjaźnionych gazet. Wśród przybyłych gości zauważyliśmy takie znane osoby, jak: burmistrz, dyrektor muzeum, dowódca XVII Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej, komendant policji, wydawca „Kuriera”, przedstawiciele „Okolic Skwierzynnych” i „Powiatowej”. Na spotkanie przyszli także, korzystając z zaproszenia wydrukowanego w „Kurierze”, uczniowie międzyrzeczskich szkół oraz wierni sympatycy i czytelnicy pisma.

Najpierw były kwiaty i order y dla Redaktor Naczelnej mgr A. Kuźmińskiej-Swider i dla Redakcji. Następnie członkowie Redakcji przypomnieli barwną historię wydawania naszego „Kuriera”. Niektórzy czytelnicy przynieśli Jego pierwszy numer, a jeden z czytelników zademonstrował pięknie oprawione wszystkie numery. Nasza sympatia do „Kuriera” okazała się wzajemna. Zostaliśmy poczęstowani pysznym tortem i obdarowano nas długopisami z okolicznościowym napisem. W czasie poczęstunku wysłuchaliśmy pięknego koncertu w wykonaniu uczniów miejscowej szkoły muzycznej. Wystąpiła też laureatka II Gminnego Festiwalu Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowej- **Kasia Muszyńska**.

Zespołowi Redakcyjnemu życzymy wytrwałości w pracy „pomimo trudności i na przekór wszystkiemu”. Naszym zdaniem „Kurier Międzyrzeczki” powinien ukazywać się przez wiele następnych lat. Jest dla międzyrzeczczan ważnym źródłem informacji o środowisku lokalnym. Poza tym ma otwarty charakter, dzięki czemu na Jego łamach mogą wypowiedzieć się wszyscy, którzy mają coś mądrego do powiedzenia.

Ucz. kl. VI b SP nr 3 **Martyna Białas, Agnieszka Święcka**

ZAWODY REJONOWE KONKURSU POLONISTYCZNEGO

„Oswajanie słów jest trudniejsze niż oswajanie tygrysów”

(Halina Poświatowska)

Dnia 17.03.2001 r. w Skwierzynie odbył się II stopień Konkursu Polonistycznego dla uczniów szkół podstawowych. Naszą szkołę reprezentowały następujące uczennice:

AGNIESZKA POLIT VI c, MONIKA KAMIŃSKA VI d, PHONGLAN DAN THAN VI c, DAGMARA JASIŃSKA VI c, BEATA PRZEPIÓRA VI b.

Było nas 124 reprezentantów szkół powiatu międzyrzeckiego. Komisja Konkursowa przedstawiła nam zasady konkursu:

1. Uczestników obowiązuje napisanie pracy na określony temat w ciągu 60 minut.

2. Ustalonymi kryteriami oceny są:

- Umiejętność redagowania różnych form wypowiedzi.
- Sprawność językowa.
- Stosowanie zasad ortograficznych i interpunkcyjnych.

Następnie rozdzielono nas do 7 klas. Tam dowiedzieliśmy się, o czym będziemy pisać.

Były 3 tematy do wyboru:

1. W formie listu do wybranej osoby udowodnij, że książki otwierają drzwi wyobraźni.
2. Napisz opowiadanie o niezwykłym spotkaniu ludzi z dwóch światów - literackiego i rzeczywistego.
3. Wyobraź sobie, że znalazłeś się w zamku przedstawionym na ilustracji. Jakie tajemnice kryją się w jego wnętrzach? Opowiadanie.

Ja wybrałam temat drugi. Opowiedziałam o swoim spotkaniu z moją ulubioną postacią literacką. Wybrałam Karen, dziewczynkę chorą na porażenie mózgowie, która dzięki swej silnej woli odzyskała sprawność fizyczną.

W klasyfikacji ogólnej zajęłam IV miejsce, uzyskując 72% (19pkt) ogólnej liczby punktów i tym sposobem zabrakło mi 1 pkt, żeby zakwalifikować się do części pisemnej finału wojewódzkiego.

No cóż, tym razem muszę przyznać rację Halinie Poświatowskiej.

Ucz. Kl. VI b **Beata Przepióra**

Muzykantów było czterech

Trzy razy w życiu chciałem umieć grać na organkach. Pierwszy raz za szarana, jeszcze w gimnaziu kupiłem se oreganki "Druh", po tym drugi raz jak chciałem rzucić ćmiki-niby żeby mieć coś w gymbie zamiast "carmeña", i teraz 13. kwietnia, zaraz po koncercie taki jedyny grupie z Szczecina, co sie nazywo „ANIMATO” i co grali w Muzei na Zamku, wieczorem.

Wiara! Cztery gości grało na tych dyntystycznych instrumentach przez prawie trzy godziny różne kawolki muzyczne, bez wytchnienia, ale jakie szpce! Siedziolym jak wmurowany w krzesolko bo w koździutkim kawolyszku mojego ciejska była ta jej muzyka! Czasym to myślołom, że siedze w tych organkach. Gynsiom skórke miolym na plecach!

Te organki, to jest ci fest oszczyndny instrument! Nie doś że mały (jeden z tych gości pokazywoł i groł na takim co móg być breloczkiem do kluczyków, to jeszcze nie marnuje sie powietrza -dmuchosz w te i wef te, a to gro-ino czasym grajonyz letko zipie.

No, ale technika musi być! Przez chwilkę jak wyszłem zez ty ich muzyki na świat, to paczołem jak grałi. Dwóch na takich maluchych grajotkach to wcale sie nie mynczyli-czymali je zamkniyte wef pazurach i wydawało się, że tylko w te łapy je dmuchajom, a to graje! To były organki chromatyczne-ale óni dawali melodie.Tyn gościu od basowych trochę zużywoł luftu i się wysiloł, bo jego grały ino w te-tylko móg dmuchać. Najgorzy miol tyn od „akordowych”-jego organki miały że czwarte metra długości i dwa pyntra-tyn to sie naloto!

Od końca do końca, góra-dół-dół-góra- i jeszcze wiedziol wef któróm dziórke dmuchonoc! Nm wiyce wiara!

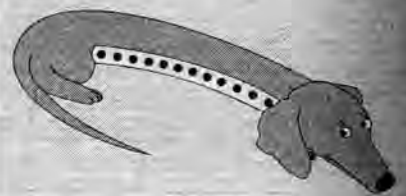
A te kawolki co nóm grałi! Mówiom, że to sie nazywo „aranżacja” standartów i klasyki - po mojomy jest to majstersztyk! Grałi: Chopina-nokturn -tak, że ino: ró b ze mnom co chcesz, Vivaldiego, Gershwinu, tego Czajkowskiego od je-zióra zez labądkami, Pol-anke, Abbe, migane zez szabelkami Chaczaturiana, szatanoge ciu-ciu, bilet ino wef te... wionzanke wioskowych, czyli muzyke country z nienaszego Zachodu. Normalnie amba zez przerzutom!

A na kóniec jak zagrałi szatańskie, nie „Hiszpańskie oczy”, to Moja pedziola: kochany, dzisiej zaczyno sie zielony karnawał! W domu zaraz przemigali mi colom ich plyte, ino na bosoka żeby sie sąsiedzi nie zbudzili.

Z wyrazami najwyższego podziwu i szacunku dla wykonawców.

Ryszard Krawiec
(co zawsze chciał mieć organki)

ANIMATO



DOM CHRONIONEJ STAROŚCI - KĘSZYCA LEŚNA

1. Problem telefonu:

- Dla zapewnienia łączności domu z placówkami miejskimi pozyskano telefon komórkowy Motorola-7 VAT utrzymujący łączność telefoniczną przez Skwierzynę. Niemal od dnia zainstalowania telefon ten ulegał ciągłym awariom. Kolejnych napraw odmówił konserwator urządzeń TP S.A. i zakłady naprawcze w Zielonej Górze. Usilne starania kierownika OPS doprowadziły do przyjęcia tego starego już typu urządzenia do naprawy w zakładzie Center-tel w Gorzowie Wlkp. Mamy nadzieję, że wróci do Kęszycy w najbliższych dniach. Urząd ma zapewnienie dyr. Hrychorowicza potwierdzone rozmową telefoniczną z 6.03 z WUT S.A. w Gorzowie Wlkp, że w I półroczu tego roku, Kęszyca Leśna uzyska 120 przyłączy telefonicznych. Wnioski Urzędu znajdują się w Gorzowie Wlkp już od ubiegłego roku. Zainstalowanie 2 aparatów telefonicznych w tym 1 automatu rozwiąże w sposób zdecydowany problem zapewnienia łączności z placówkami miejskimi, w tym głównie z placówkami służby zdrowia.

2. Działalność opiekunki

- Od chwili uruchomienia domu - 22.11.1999 zatrudniona jest tam opiekunka - **Krystyna Jankowska** w pełnym wymiarze czasu pracy 9.30 - 16.30. Od kilku dni ze względu na chorobę zastępuje ją opiekunka środowiskowa **B. Deszcz**. Jej podstawowe zadania to:

- pomaganie w załatwianiu indywidualnych próśb mieszkańców domu - chodzi tu o uiszczenie opłat komunalnych, zakupywanie leków, załatwianie spraw związanych z pozyskiwaniem dodatków mieszkaniowych i innych,

- zamawianie na życzenie mieszkańców wizyt pielęgniarki i lekarza,

- pomoc mieszkańcom w załatwianiu codziennych spraw bytowych, a także dbanie o czystość pomieszczeń ogólnodostępnych i otoczenia budynku.

- W piątki do mieszkańców przyjeżdża lek. H. Zienkiewicz i udziela wszystkim oczekiwanych porad. Z przekazanych mi przez kierownika OPS p. Skrzydło informacji wynika, że dotychczasowa praca opiekunki jest dobrze przyjmowana przez mieszkańców budynku. Na jej działalność nie zgłoszono skarg ani uwag - co nie znaczy, że nie można zrobić jeszcze więcej. Działalność opiekunki wspierają także inne opiekunki środowiskowe OPS, pomagając głównie przy pomiarach ciśnienia i zakupach leków.

Zwróciłem się z zapytaniem - czy teraz po restrukturyzacji służby zdrowia LRKCh może objąć opieką pielęgniarską mieszkańców tego budynku w oparciu o wynegocjowany kontrakt. Z przekazanych informacji wynika, że każdy emeryt i rencista w tym domu ma zapewnioną opiekę lekarską i pielęgniarską z faktu otrzymywania renty lub emerytury i świadczonej przez wybranego lekarza pierwszego kontaktu. W domach komunalnych nie prowadzi się dodatkowej opieki pielęgniarskiej. Wyrażam zatem przekonanie, że z chwilą zainstalowania telefonu wezwanie potrzebnej pomocy lekarskiej nie będzie już dla mieszkańców tak dotkliwym problemem.

Z uzyskanych w TBS i wydziale komunalnym Urzędu informacji wynika, że aktualnie tylko Helena K. złożyła wniosek o zmianę mieszkania.

Rzecznik prasowy burmistrza

Dodatkowych informacji udziela:

Kierownik OPS - Skrzydło tel. 741 27 28

Inspektor ds. mieszkaniowych UG - T. Adamiowicz



BGŻ S.A. MIĘDZYRZECZ
UL. POZNAŃSKA 6, TEL. 095 741 3203

**WYGRAJ MIESZKANIE W
WARSZAWIE !!!**

**ZAŁÓŻ LOKATĘ
5 NA 4**

zdeponuj **5 tys. zł** na **4 miesiące**
uzyskasz odsetki (do 15,8%) i
możliwość wygrania mieszkania

WARTO SPRÓBOWAĆ !!!

FotoZAGADKA

Gdzie to jest i co przedstawia zdjęcie.
foto: Andrzej Chmielewski



Zagadka przyrodnicza
Jak nazywa się taka sosna?

foto: Włodzimierz Rudawski



Wystawa rzeźb
Mariana Rzeźnika
„Przemyslenia...”
25 marca - 17 kwietnia
Sala wystaw Domu Kultury
w Międzyrzecz



Będąc w Bobowicku koniecznie odwiedźcie sympatyczne koniki i skoczne kózki mieszkające na terenie Zespołu Szkół Rolniczych. Nie zapomnijcie przynieść smacznej marchewki.



Foto: Andrzej Chmielewski

Prywatna Kasa Chorych Gorzyca Pałac
www.znachor.pl czynna całą dobę





KONKURS OSZCZĘDZANIA

PROSTE ZASADY

Wystarczy jeśli będziesz oszczędzał na lokatach terminowych co najmniej


- 3.000 zł przez 3 miesiące lub
- 2.000 zł przez 5 miesięcy lub
- 1.000 zł przez 7 miesięcy

Lub na rachunku ROR lub a'wista

- 1.000 zł przez 5 miesięcy

Lub w udziałach członkowskich

- 800 zł przez 4 miesiące

Lub jeśli dokonasz zakupów kartą  na kwotę 150 zł przez minimum cztery miesiące trwania konkursu

Pamiętaj każda wielokrotność kwoty lub okresu zwiększa szansę

ATRAKCYJNE NAGRODY

Wycieczka Hiszpania-Portugalia

(dwuosobowa, wartości około 6.000 zł)

Kamera wideo, Wieża HI-FI

4 Rowery górskie, Sprzęt użytkowy

i wiele, wiele innych

Więcej informacji na stronie:

WWW.GBSMIEDZYRZECZ.PL

ZAPRASZAMY DO NASZYCH PLACÓWEK

Międzyrzecz
ul. Waszkiewicza 24
tel: (095) 741 23 02

Trzciel
ul. Armii Czerwonej 28
tel: (095) 743 11 88

Bledzew
Pl. Wiosny Ludów 9
tel: (095) 743 60 31

Zbąszynek
ul. Topolowa 24
tel: (068) 347 94 62

Pszczew
ul. Rynek 7
tel: (095) 749 10 05

Zbąszyń
ul. Graniczna 5/7
tel: (068) 384 65 54

Zbąszynek
ul. Klubowa 5
tel: (068) 384 91 96

Brójce
Pl. Wiosny Ludów 3
tel: (095) 743 40 03

F I A T

Al-Tor Pol

F I A T

- salon samochodowy (gotówka, raty)
- sprzedaż części
- naprawy pogwarancyjne
- serwis olejowy firmy  
- naprawy powypadkowe
- holowanie
- filtry do wszystkich samochodów



**AKCJA
ZŁOMOWANIE**

Międzyrzecz, ul. Poznańska 10, tel. 7422615
czynne 10.00-18.00, Soboty 10.00-15.00

Gimnazjum

nr 1

Międzyrzecz

ul. Staszica 22a, tel. (095) 741-23-96

„Nie porzucaj nadzieje
Jakoś się kolwiek dzieje...”
(J. Kochanowski)

Drugi semestr każdego roku szkolnego upływa pod hasłem olimpiad przedmiotowych, czyli trzostopniowego konkursu dla najstarszych uczniów szkół podstawowych oraz dla gimnazjalistów. W bieżącym roku szkolnym zgodnie z zapowiedziami pracowników Wojewódzkiego Ośrodka Metodycznego w Gorzowie zawody nie miały się odbyć. Jak wielkim zaskoczeniem dla dyrektorów oraz nauczycieli była przekazana w dn. 19 grudnia 2000r. informacja, że jednak konkursy przedmiotowe zostaną przeprowadzone. Około 10 stycznia 2001r. do szkół dotarły regulaminy, a pierwszy etap należało przeprowadzić do 31 stycznia 2001r. Czasu było naprawdę bardzo mało. Już na 24 lutego zaplanowano II etap niektórych konkursów. Odczucia nauczycieli i uczniów są bardzo różne. Aby uczeń został zakwalifikowany do następnego etapu musiał zdobyć 80% maksymalnej ilości punktów. Zadania naprawdę nie były łatwe, wykraczały poza podstawę programową. I co się okazało? Z niektórych przedmiotów na 50-60 biorących udział w II etapie rejonowym tylko jeden uczeń zakwalifikował się do finału wojewódzkiego. Gdzie tkwi przyczyna? Czy nauczyciele źle przygotowują do zawodów? A może zadania na konkursy nie zostały zweryfikowane? Uważam, że po II etapie – rejonowym minimum 30% zawodników powinno brać udział w etapie wojewódzkim. Wówczas młodzież nie zniechęciłaby się do wszelkiego rodzaju rywalizacji, godzinny dodatkowej pracy ucznia i nauczyciela zostałyby docenione. Młodzież miałaby z pożytkiem zajęty czas i na pewno następne osiągnięcia. Najbardziej żał mi tych uczniów, którym do wytyczonego pułapu zabrakło tak niewiele. Niekiedy jeden punkt dzielił ich od czołówek. Tak mało, a zarazem tak wiele. Im to należą się największe słowa uznania „Wielkie to zwycięstwo, które zwyciężony przynajmniej”.

Uczniowie z **Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu** wzięli udział w II etapie konkursów przedmiotowych do III etapu wojewódzkiego zostali zakwalifikowani:

- **Michał Azarewicz** z fizyki – op. mgr **Beata Jarnut**
- **Paweł Plewa** z języka niemieckiego – op. mgr **Monika Szypszak**
- **Maja Sajda** z języka niemieckiego – op. mgr **Monika Szypszak**
- **Ewa Grela** ze sztuki – op. mgr **Iwona Skwarna, K.Kostrzewa**
- **Paweł Witczak** z matematyki – op. mgr **Anna Lipnicka**
- **Dominika Sakowicz** z historii – op. mgr **Danuta Dajworska**

Gratulujemy uczniom i nauczycielom, życzymy aby zestawy pytań na eliminacjach finałowych były łatwiejsze niż na rejonowych.

mgr **Dorota Deorowicz**

„Nie samą nauką człowiek żyje”

* **Dnia 21 marca 2001r.** odbyły się **Mistrzostwa Rejonu w piłce koszykowej chłopców w Rzepinie**. Drużyna z **Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu** zajęła II miejsce i awansowała do półfinału wojewódzkiego.

1. Frydrych Karol, 2. Prokop Piotr, 3. Jednorowicz Szymon, 4. Gawel Sebastian, 5. Przybylski Wojtek, 6. Kabziński Patryk, 7. Osada Marek, 8. Kusik Hubert

* **Dnia 23 marca 2001r.** drużyna dziewcząt z **Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu** zajęła II miejsce i awansowała do półfinału wojewódzkiego.

Skład drużyny: Gąska Kasia, Nisiewicz Kamila, Stawasz Marta, Rygielska Ola, Buszewska Ania, Jackowska Agata, Brylewska Roksana, Ułasiewicz Dominika

* **Dnia 22 marca 2001r.** **Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu** rywalizowało w **Trzecieli w Drużynowych Biegach Przelajowych**. Dziewczęta zajęły I m, a chłopcy II m. Obie drużyny zakwalifikowały się do Mistrzostw Województwa.

Skład drużyn:

Dziewczęta

1. Nisiewicz Kamila
2. Halczak Ania
3. Sobczak Marzena
4. Roszak Iwona
5. Gąska Kasia
6. Jarnut Weronika
7. Sakowicz Dominika
8. Bandura Anna
9. Olejnik Karolina
10. Radomska Daria

Chłopcy

1. Strakowski Mateusz
2. Kusik Michał
3. Kacprzak Maciej
4. Frydrych Karol
5. Gawel Sebastian
6. Jednorowicz Szymon
7. Azarewicz Michał
8. Litwin Tomek
9. Kabziński Patryk
10. Maślak Radosław

Elżbieta Podgajska

„WIDZIMISIE”

aforyzmy
Roberta
Janczyszyna

Druga strona medalu bywa pusta.

Jeżozwierz – Istota klująca w oczy.

Młynarz nie powinien mleć ozorem.

Jeżowi włos na głowie się nie jeży.

Zając ma czasem żony powyżej uszu.

Pielęgniarko! Trzymaj rękę na pulsie.

Tytan pracy bywa Syzyfem.

Rachunek sumienia – matematyka duszy.

Łatwiej uciec wzrokiem niż nogami.

I naga kobieta potrafi rozdziierać szaty.



WIOSENNY ALARM W SP-4

Jak w niekonwencjonalny sposób poitać wiosnę?

Odpowiedź na to pytanie znalazł Samorząd Szkolny SP-4, zapraszając do współpracy policję i straż pożarną, 21 marca o godzinie 9.00. na ulicach Obrzyc pojawiła się kolumna policyjnych i strażackich samochodów, a szkolny dzwonek wezwał wszystkich do ewakuacji szkoły. Tak rozpoczął się wiosenny alarm przeciwpożarowy. Strażacy z Komendy Powiatowej Straży Pożarnej w Międzyrzeczu pokazywali, jak wygląda gaszenie pożaru, a starszy sekcyjny **D.Rzepecki** objaśniał, jak się zachować, gdy w domu lub szkole pojawi się ogień. Po zakończeniu całej akcji mogliśmy dokładnie obejrzeć wyposażenie samochodów strażackich: pily, węże, smoki, drabiny, prądownice. Szczególnie podobały się nam ubrania żaroodporne oraz zbiornik, który może pomieścić aż 2,5 tysiąca litrów wody. Olbrzymie zainteresowanie wzbudzał także samochód ratownictwa drogowego, wyposażony w zestaw do rozcinania blachy oraz pily do drewna. Jest to sprzęt niezbędny do tego, żeby ratować między innymi ofiary wypadków. Strażacy chętnie opowiadali nam o swojej ciężkiej pracy i o niebezpieczeństwach, które czyhają na nich w chwilach, gdy sami ratują



komuś zami. Razem ze strażakami zawitali do nas policjanci, którzy zapewnili moc dodatkowych atrakcji. Policyjne radiowozy: prewencyjny, ruchu drogowego oraz do przewozu zatrzymanych nie mają już dla nas żadnych tajemnic. Wszystko dokładnie obejrzeliśmy i przetestowaliśmy. **Sierżant D.Sznurowski** zorganizował – specjalnie dla nas – „przejażdżki” radiowozem do przewozu aresztowanych – to dopiero była frajda! Mogliśmy przymierzyć kamizelki kuloodporne (oj, ciężkie!), kajdanki, a także zaprzyjaźnić się z policyjnym psem oraz jego przewodnikiem, starszym sztabowym **D.Korzyńskim**. Nasz dzielnicowy, młodszy aspirant **Mariusz Kowalczyk**, przygotował dla nas wielką niespodziankę. Każda klasa otrzymała w prezencie **TYGRYSKA LUPO** – maskotkę lubuskiej policji. Nagrodami za udział w konkursach były długopisy, koszulki, naklejki oraz mnóstwo cukierków. Atrakcją było co niemiara: turnieje sportowe, możliwość porozmawiania z prawdziwymi strażakami i policjantami, zdjęcie w policyjnym radiowozie (nawet za kratkami) oraz na dachu samochodu strażackiego. Bawiliśmy się wyśmienicie. Dopisała nawet pogoda, a marcowe słońce



dodawało nam energii. Liczni sponsorzy ufundowali nagrody, za co bardzo im dziękujemy. Oto oni: **Nadleśnictwo Międzyrzecz, Tartak Międzyrzecz, INSTALOK, AR-MED. s.c.A.I R. Rogala, apteka NAGIETEK, TRANS-ED – E.Blask, sklep meblowy A.J. Mielczarek, bar CZERWONY SMOK, Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska, sklep spożywczy – przemysłowy-R.Kępińska.**



Samorząd Szkolny SP-4
Opiekun mgr **A.Kaczmarek**

EDUKACJA REGIONALNA CIEKAWI MIESZKAŃCY NASZEGO MIASTA...

„Widział we mnie zadatkę na pediatrę”

– wywiad z lekarzem pediatrii

Barbarą Kiziukiewicz-Piotr

- Proszę nam powiedzieć, gdzie pani pracuje i w jakiej specjalizacji?

Jestem lekarzem – pediatrą. Obecnie pracuję w Zespolewskiej Praktyce Lekarzy Rodzinnych „Pro Vita”. Dyżuruję również w szpitalu na oddziale dziecięcym. Mam także praktykę prywatną.

- Jakże studia należało skończyć, aby wykonywać ten zawód?

Lekarzem medycyny zostaje się po skończeniu Akademii Medycznej. Studia trwają 6 lat. Po ich ukończeniu należy odbyć roczny staż w szpitalu na czterech podstawowych oddziałach: chorób wewnętrznych, oddziale dziecięcym, oddziale chirurgicznym oraz ginekologiczno-położniczym. A potem robi się specjalizację I, potem II stopnia. Specjalizacja trwa 2,5 - 3 lub 3,5 roku.

- Dlaczego akurat pediatria? Czy lubi pani dzieci?

Do tej specjalizacji namówił mnie nieżyjący już ordynator oddziału dziecięcego doktor Edmund Florczak. Widocznie widział we mnie zadatkę na pediatrę. Jest to trudna specjalizacja, bo przecież mały pacjent niewiele nam powie, a często tylko płacze. Ale mimo to nie zamieniałabym tych swoich małych pacjentów na żadnych innych.

- Zdajemy sobie sprawę, że praca lekarza pediatrii wymaga dużo poświęceń...

Tak, bo pediatra pracuje na „dwa fronty”. Bada dziecko, ale jednocześnie rozmawia z matką, bo przecież ona jest źródłem informacji o dziecku. W naszej pracy jest też dużo tzw. profilaktyki, czyli szczepień, badań zdrowia i prowadzenia zdrowych niemowląt. Kontrolujemy ich rozwój, ustalamy z matką żywienie.

- Jak długo pracuje pani jako lekarz?

Studia skończyłam w roku 1977, od 1978 roku do 1981 robiłam specjalizację I stopnia z pediatrii, czyli pracuję już 24 rok. Przychodzą do mnie młodzi rodzice ze swoimi małymi pociechami i okazuje się, że to ja byłam przy narodzinach któregoś z rodziców. I to jest w tym moim zawodzie najprzyjemniejsze.

- Praca lekarza jest odpowiedzialna. Jakie konsekwencje może mieć zła diagnoza?

Niestety, tę najgorszą, czyli śmierć. Ale nie jesteśmy sami. Zawsze swoje rozpoznanie możemy skonsultować z kolegą - lekarzem lub ordynatorem oddziału dziecięcego.

- Czy pamięta pani szczególnie niebezpieczny przypadek?

Najbardziej przeżywa się zawsze tzw. ostre stany - dzieci z drgawkami gorączkowymi, dzieci oparzone, dzieci z ciężkim urazem przywiezione z wypadków drogowych.

- Nie żałuje pani swojego wyboru?

Nigdy, nawet gdy wracam do domu po 12 - 13 godzinach pracy, nie żałowałam swojego wyboru. A nagrodą za trud jest zawsze uśmiech dziecka i to, jak chętnie dzieciaki mówią mi „dzień dobry” na ulicy.

- Czy zawsze marzyła pani o tym zawodzie?

Tak, już w ostatnich klasach szkoły podstawowej wiedziałam, że chcę „iść na medycynę”. Chciałam pracować z ludźmi, pomagać im, ulżyć w ich cierpieniach.

- Dziękujemy za rozmowę i życzymy pani doktor samych sympatycznych kontaktów z pacjentami.

Rozmawiała: *Karolina Piechotka, Hanna Kraśnicka, Ola Luczak, Joanna Rybicka kl. Ia Gimnazjum nr2*

„Zaszczepiłam im miłość do muzyki” - wywiad z panią mgr.

Aliną Plebanek-Trzeciecką,

- Czym się pani zajmuje?

Większość czasu pochłania mi praca w Państwowej Szkole Muzycznej I stopnia w Międzyrzeczu. Pozostałą część czasu spędzam prowadząc firmę TON-MUZ.

- Czy daje pani satysfakcję praca w szkole muzycznej?

Myślę, że tak, ponieważ robię to, co lubię. Trzeba mieć dużo szczęścia, aby praca była jednocześnie pasją. Szkoła muzyczna jest szkołą artystyczną. Panuje tutaj atmosfera zdrowej współpracy, współzawodnictwa i nieprzeciętnej życzliwości. Dzieci bardzo lubią chodzić na zajęcia do naszej szkoły, gdzie obok zajęć indywidualnych z instrumentu głównego mają zajęcia w grupach z takich przedmiotów, jak kształcenie słuchu, rytmika, chór, audycje muzyczne, orkiestra, drugi instrument.

- Jakich przedmiotów pani uczy?

W szkole muzycznej uczę kształcenia słuchu, rytmiki, akordeonu oraz prowadzę dwa chóry.

- Jakie trzeba mieć w kształceniu, aby móc pracować w szkole muzycznej?

Po ukończeniu liceum ogólnokształcącego podjęłam naukę w sześciolatek Państwowej Szkole Muzycznej II stopnia w Gorzowie. Ta szkoła dała mi pełne uprawnienia do nauczania gry na instrumencie. Następnie ukończyłam Akademię Muzyczną w Poznaniu na Wydziale Edukacji Muzycznej, Dyrygentury Chóralnej i Rytmiki, co dało mi kwalifikacje do nauczania przedmiotów teoretycznych.

- Czy ma pani na swoim koncie osiągnięcia zawodowe w pracy z dziećmi?

Osiągnięcie to pojęcie względne. Za największe osiągnięcie w prawie dwudziestoletniej pracy zawodowej uważam to, iż udało mi się w wielu moich uczniach zaszczepić miłość do muzyki. Niektórzy z nich postavili na muzykę i związali z nią swoje życie zawodowe. Pozwolę sobie wymienić tych uczniów: **Małgorzata Drapala** - nauczyciel muzyki w Skwierzynie, **Agnieszka Cap-Rysiukiewicz** - co roku przygotowuje dzieci i młodzież do Gminnego Festiwalu Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowej w Międzyrzeczu. Są też uczniowie, którzy kontynuują naukę w szkołach muzycznych II stopnia w Gorzowie i Szczecinie. Postanowili zostać muzykami instrumentalistami, wybierając instrument, który we Włoszech, Francji i Niemczech jest obecnie niezwykle popularny - akordeon. Osiągnięcia zawodowe to przede wszystkim koncerty dla środowiska i dla szkół, przedszkoli, domów pomocy społecznej, szpitala. Jeszcze do niedawna prowadziłam kwintet akordeonowy i dwa duety, z którymi dwa razy byłam w Niemczech w ramach wymiany kulturalnej między miastami. Kwintet w składzie: **Arkadiusz Gieszczyk, Monika Kaczmarek, Artur Głyżewski, Krzysztof Stachowiak, Grzegorz Szauro** zajął III miejsce w I Regionalnym Konkursie Zespołów Kameralnych w Międzyrzeczu. Dwukrotnie uczestniczyłam wraz z uczniami w międzynarodowym kursie interpretacji muzycznej. Uczeń **Jacek Jackiewicz** otrzymał nagrodę za najlepsze wykonanie utworu kompozytora polskiego na Międzyregionalnym Konkursie Akordeonowym w Świnoujściu. Obecnie prowadzę w szkole muzycznej chór, który jest niezwykle, ponieważ wraz z dziećmi śpiewają również rodzice. Niektórzy przyjeżdżają za swoimi pociechami z Bledzewa i ze Skwierzyny, poświęcając swój cenny czas. Za sukces zawodowy będę uważała dzień, gdy po wielu godzinach prób wraz z chórem damy pierwszy publiczny koncert w takim składzie.

- Jak udaje się pani godzić pracę w szkole i prowadzenie firmy TON-MUZ?

Działalność firmy TON-MUZ jest ściśle związana z tym, co robię jako muzyk.

- Czym zajmuje się firma prowadzona przez panią?

TON - MUZ prowadzi sprzedaż instrumentów muzycznych, książek, nut, strun i innych niezbędnych akcesoriów muzycznych oraz nauczanie gry na instrumentach klawiszowych, takich jak: keyboard, akordeon, fortepian.

- Czy zdarza się, aby ludzie dorośli zapisywali się na lekcje gry?

Tak, coraz częściej obok dzieci uczą się dorośli i to z dużym powodzeniem.

- Jak długo trzeba się uczyć, aby dobrze opanować podstawy gry?

Wszystko zależy od pracowitości i zaangażowania ucznia. Po trzech miesiącach nauki gry na keyboardzie można już grać płynnie z nut. Więcej czasu wymaga nauka gry na akordeonie i fortepianie. Aby grać pięknie, uczeń musi dużo ćwiczyć w domu na własnym instrumencie przez okres co najmniej sześciu lat.

- Czy może pani zdradzić swoje plany na przyszłość?

Nie chciałabym zapeszyć. Myślę, że powinien zaistnieć w naszym mieście chór dla młodzieży i dorosłych. Wiem, że wielu dorosłych ludzi ma predyspozycje głosowe i z wielką przyjemnością przychodziłby na próby chóru z prawdziwego zdarzenia.

- Dziękuję bardzo za miłą rozmowę i życzę pani sukcesów w dalszej pracy zawodowej

Rozmawiała *Malwina z klasy Ig Gimnazjum nr2*





Przyroda



Jezióra regionu

Jeziro **Nietoperek Lewy** zwane dawniej Nietopersko, dziś potocznie nazywane jest Lewym, położone jest 3 km na południowy zachód od Międzyrzecza przy trasie E-65. Do zbiornika prowadzi dogodny dojazd - jeden od strony Międzyrzecza, drugi od strony Nietoperka do leśniczówki Nietoperek. W całości otoczone lasami Nadleśnictwa Międzyrzecz. Po zachodniej stronie duża piaszczyzna polana zw. „patelnią”, powierzchnia 10 ha. Jezioro poprzez naturalny proces zarastania roślinnością podzielone jest na 2 akwenu, lewy mniejszy i płytszy z małą trzcinową wyspą, prawy większy i głębszy z dwoma półwyspami. Ze względu na bliskie położenie od Międzyrzecza latem nad jeziorem często można spotkać wczasowiczów. Jedno małe i nadające się do kąpiel miejsce (niestrzeżone) obok nie dokończonego pomostu, który jest przykładem braku wyobraźni konstruktorów. Nad zbiornikiem jest bardzo dużo podobnych konstrukcji, część z nich można nazwać kładkami.



dwóch wieżach został tylko plac.

Foto i tekst **Andrzej Chmielewski**

i gadami szczególnie licznie występują zaskrońce.

Na północny zachód od jeziora Nietoperek znajdowała się duża murowana wieża obserwacyjna zwana „Wieżą Bismarka”, zburzona w latach 50. Obok wybudowano drewnianą wieżę obserwacyjną. Obecnie po tych

Walne Zebranie Sprawozdawczo - Wyborcze Pracowniczego Ogrodu Działkowego „Wiśniowy” w Międzyrzeczu w dniu 25 marca 2001 r.

W dniu 25 marca 2001 roku odbyło się Walne Zebranie Sprawozdawczo Wyborcze w Pracowniczym Ogrodzie Działkowym im. „Wiśniowy” w Międzyrzeczu. Zaproszonych gości uczestniczyli w zebraniu wiceprezes Zarządu Okręgowego Polskiego Związku Działkowców w Gorzowie Wlkp. pan **Czesław Błatkiewicz**, przedstawiciele Policji Państwowej - młodszy aspirant **Marian Kowalczyk** i młodszy aspirant **Tomasz Korczyński**, redaktor Kuriera Międzyrzeckiego pan **Andrzej Chmielewski**.

Przewodniczył zebraniu pan **Arkadiusz Drożak**.

Sprawozdanie z działalności Zarządu POD za kadencję 1996 - 2000 r. referował Prezes POD **Ryszard Nowak**. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej POD przedstawił przewodniczący Komisji **Piotr Siedlecki**. Sprawozdanie Komisji Rozjemczej złożył przewodniczący Komisji **Leszek Kwiatkowski**.

Po wysłuchaniu sprawozdań i po burzliwej dyskusji, Walne Zebranie udzieliło absolutorium ustępującemu Zarządowi. Prezes **Ryszard Nowak** - przedstawił zebranym plan działania na okres kadencji 2001 - 2005 r. i preliminarz budżetowy na rok 2001 oraz plan pracy i remontów na 2001r. Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków przedstawił wysokość składki członkowskiej obowiązującej w 2001 r. Jest to 10 gr od 1 m² oraz 5 gr od 1 m² na potrzeby ogrodu - razem 15 gr. od 1 m² oraz inne wnioski wynikłe z dyskusji na zebraniu. Przewodniczący Komisji Wyborczej przedstawił kandydatów do Zarządu, Komisji Rewizyjnej i Komisji Rozjemczej. Przewodniczący zebrania poddał przedstawione kandydatury pod głosowanie. 87 głosów było za przyjęciem przy jednym głosie przeciwnym i jednym wstrzymującym się.

Prezesem Zarządu POD „Wiśniowy” został ponownie wybrany **Ryszard Nowak**. Wiceprezesem został **Piotr Kania**. Sekretarzem został **Władysław Kozdra**, skarbnikiem - **Teresa Lorenc**, gospodarzem - **Eugeniusz Halczak**, członkami Zarządu są: **Antoni Mlecza**, **Maria Matuszewska**, **Henryk Obarek**, **Tadeusz Mirowski**, **Włodzisław Pacan**, **Michał Sikorski**. Do Komisji Rewizyjnej weszli: **Piotr Siedlecki** - przewodniczący, członkowie - **Arkadiusz Drożak**, **Władysława Rybka**, **Zenon Hałaszczyk**, **Stefan Łęcki**. Do Komisji Rozjemczej weszli: **Leszek Kwiatkowski** - przewodniczący, członkowie - **Ryszard Szydłowski**, **Jerzy Herman**, **Stanisław Strugała**, **Mikołaj Nikoniuk**. Podjęto uchwały:

1. Wprowadzić patrole na działkach dla poprawy bezpieczeństwa działkowców.
2. Na podstawie § 64 Regulaminu Pracowniczego Ogrodu Działkowego z dnia 19 lutego 1998 roku zabrania się hodowli pszczół na indywidualnych działkach.



3. Zabrania się uprawy maku na działkach.

4. Zabrania się wprowadzania na teren ogrodu psów bez smyczy i kagańca.

Prezes POD „Wiśniowy”
Ryszard Nowak

Ps. Z inicjatywy dzielnicowego w miesiącach letnich tereny działek będą patrolowane przez policjantów po cywilnemu. Przyczyni się to niewątpliwie do poprawy bezpieczeństwa i odstrąszy amatorów cudzego mienia.

A. CH. foto: Andrzej Chmielewski

Pomniki nieszczęścia

To nie pomyłka. Nie chodzi o pomniki przyrody, pomniki ku chwale, pomniki wdzięczności, pomniki pamięci ani o żadne inne, tylko właśnie o pomniki nieszczęścia. Pojawiają się one w ostatnich czasach coraz liczniej, przy drogach, szosach, w sąsiedztwie budynków czy ogrodów, szczególnie zaś często na wsiach i w niedużych miastach. Mowa o drzewach, lecz nie o tych wspianych - szumiących, pachnących, dających schronienie przed skwarem, kurzem, nagłą ulewą, rozbrzmiewających muzyką ptasich głosów i owadziach skrzydełek, lecz o tych okaleczonych, oszpeconych, wystawionych na pośmiewisko w nagości swych pozabawionych konarów pni. Sadzone niegdyś ku ozdobie i dla zdrowia mieszkańców osiedli (czasem świadomie, czasem w sterowanym zrywie niedzielnego czynu społecznego), teraz, po osiągnięciu dojrzałości i wyznaczonego niegdyś celu, padają ofiarą nowych mód i wzorców estetycznych. Stojące w niemych szeregach, puste kolumny topoli, lip, klonów walczą o życie wypuszczając z boku pnia lub przy odziumku marne gałęzie. Niektóre drzewa, te, których główny pień był rozwidlony, wnoszą teraz w górę kikuty nagich konarów, jakby w wolaniu o pomstę. Tylko do kogo? Chyba nie do urzędników samorządowych władz, którzy wydając decyzje dotyczące zieleni, nie troszczą się wcale o jej ostateczny wygląd i kondycję, o estetykę miejscowości. Brak w tej dziedzinie planów, brak obowiązujących wzorów tworzonych przez architektów i ogrodników. W sposobie obcinania konarów istnieją pełna dowolność - jak sprzęt pozwoli i jak się uda ciachnąć. Chyba nie mogą też liczyć na poczucie gustu i rozum mieszkańców najbliższych posesji, oni musieliby się drugi raz narodzić, aby mieć szansę zrozumienia problemu. Sterczące do nieba, umierające konary nie mogą też liczyć na nasze prawo ochrony przyrody i środowiska. Wypowiada się ona konkretnie na temat ścinania całych drzew, natomiast nie rozstrzyga takich kwestii, jak kształtowanie korony, redukowanie gałęzi w taki sposób, aby zachować drzewo przy życiu i, co równie ważne, nie zniszczyć jego naturalnego pokroju. Jest tylko jedna grupa drzew, których ogłowiony pokrój jest od wieków zakorzeniony w naszej tradycji, należy wręcz do symboliki polskości - to wierzyby drzewiaste, np. wierza krucha czy biała. Rosnące w dolinach rzek, dostarczały mieszkańcom cennego surowca do umacniania brzegów, wyrobu różnych przedmiotów, a także opalu. Mając dużą zdolność regeneracyjną, doskonale radzą sobie z cyklicznym ogławianiem, wypuszczając młode, dorosłe pędy. Natomiast tworzenie form głowiastych, palmowych czy kolumnowych z naszych lip i topoli to „wynalazek” ostatnich czasów, niestety upowszechniający się coraz bardziej, to świadectwo braku przyrodniczej świadomości, a także kultury i wrażliwości na piękno, świadectwo pleniącego się prostactwa i głupoty. To właśnie pomniki nieszczęścia, gdyż głupota, jakkolwiek się nie przejawia, jest nieszczęściem. Do kogo więc wolają pomocy okaleczone, bezlistne drzewa? Może...do Ciebie?

Artykuł z „Bociek”-66-2/2001 Biuletynu ZKP. Autorka jest pracownikiem łagowskiego Parku Krajoznawczego.

Danuta Jermaczek

OKNA, DRZWI PCV i ALU
PRODUCENT

Międzyrzecz ul. Poznańska 106
tel./fax 7421642/43

OK PLAST
ADAMIAK

WIEŚCI z Hali Widowiskowo-Sportowej w Międzyrzeczu

W dniu 15.03.2001 r. w godzinach 10⁰⁰ - 16⁰⁰ w Hali Widowiskowo-Sportowej w Międzyrzeczu odbyły się zawody rejonowe w piłce koszykowej dziewcząt szkół średnich. W zawodach uczestniczyły reprezentacje Liceum Ekonomicznego Gorzów, Liceum Ogólnokształcącego z Rzepina i Sulęcina oraz Zespołu Szkół Zawodowych Międzyrzecz. Kolejność zespołów po rozegraniu sześciu meczów ukształtowała się następująco:

1 miejsce LE Gorzów; 2 miejsce LE Rzepin; 3 miejsce ZSZ Międzyrzecz; 4 miejsce LO Sulęcina. Dwa pierwsze zespoły uzyskały awans do rozgrywek półfinałowych mistrzostw województwa.

W dniu 17.03.2001 r. w godzinach 10⁰⁰ - 13⁰⁰ odbył się turniej piłki siatkowej szkół podstawowych. W zawodach uczestniczyły drużyny ze Szkoły Podstawowej Nr 2 i Nr 3 w Międzyrzeczu. Zwycięstwo odniosła drużyna Szkoły Podstawowej Nr 3 [3:0] (25:14; 25; 18:25; 25:21).

W dniach 24 i 25.03.2001 r. odbył się turniej piłki siatkowej amatorów pod nazwą „WIOSNA 2001”. Pomysłodawcami i głównymi organizatorami byli panowie Janusz Brikner i Edward Toczyński. W turnieju uczestniczyło osiem zespołów. W pierwszym dniu zespoły rozgrywały mecze w dwóch grupach. Niedziela była dniem meczów finałowych. Po pasjonujących i stojących na wysokim poziomie meczach kolejność zespołów ukształtowała się następująco: 1 miejsce OLDBOJE, 2 miejsce KON-STAL, 3 miejsce PROMIL, 4 miejsce DROGOBUD, 5 miejsce DYNAMIT-JUNIORZY, 6 miejsce INSTALKO, 7 miejsce JEDNOSTKA WOJSKOWA 5700, 8 miejsce URZĄD SKARBOWY.

W dniu 31.03.2001 r. w godzinach 10⁰⁰ - 13⁰⁰ odbył się turniej piłki koszykowej dziewcząt i chłopców szkół gimnazjalnych. W turnieju udział wzięły zespoły z Gimnazjum Nr 1 i Nr 2 w Międzyrzeczu. Zwyciężyły drużyny z Gimnazjum Nr 1.

W dniu 03.04.2001 r. w godzinach 14³⁰ - 18⁰⁰ odbył się turniej halowej piłki nożnej z udziałem zespołów ze Szkoły Podstawowej w Kaławie Szkoły Podstawowej Nr 3 w Międzyrzeczu oraz dwa zespoły ich rówieśników z Frankfurtu. W turnieju zwyciężyła drużyna Szkoły Podstawowej Nr 3 w Międzyrzeczu.

W dniu 06.04.2001 r. w godzinach 11⁰⁰ - 13⁰⁰ odbył się turniej w grach i zabawach ruchowych dla uczniów szkół gimnazjalnych. W trakcie turnieju odbyło się osiem konkurencji sprawnościowych przeplatanych z występami artystycznymi. W turnieju zwyciężyło Gimnazjum Nr 2.

W dniu 06.04.2001 r. w godzinach 13⁰⁰-15⁰⁰ odbyły się zawody półfinałowe Mistrzostw Województwa w halowej piłce nożnej dziewcząt szkół średnich. W turnieju zwyciężyła drużyna z Gorzowa, przed ZSZ Międzyrzecz oraz zespołem z Kostrzyna.

W każdy poniedziałek od godziny 17⁰⁰ rozgrywane są otwarte turnieje brydża sportowego. W prowadzonym rankingu 1-2 miejsce zajmują Romuald Ludek i Cezary Szadkowski po 72 punkty, 3-5 miejsce zajmują Zdzisław Borkowski, Mirosław Bublewicz i Maciej Wierzbicki po 60 punktów.

Aktualna tabela Międzyrzeckiej Ligi piłki nożnej

Nazwa zespołu	punkty	mecze	bramki
1. Graf-Gaz	27	10	50-23
2. Waflę	24	11	44-22
3. Lex	18	11	47-33
4. Gwardia	16	10	30-20
5. Nadleśnictwo	13	11	28-46
6. Straż Pożarna	12	11	26-31
7. Speed	12	10	28-32
8. Perełki	12	10	34-26
9. Gladiatorzy	11	10	32-37
10. Wymiatacze	8	11	32-42
11. Rempol	5	10	25-42
12. Snajper	4	10	28-49

W klasyfikacji na najlepszego strzelca halowej piłki nożnej prowadzi **Marciniak** - Graf-Gaz 18 bramek, Rewers - Lex 17 bramek, **Szewczyk** - Gwardia i Rembas - Waflę Mecz halowej piłki nożnej rozgrywane są we Wtorki od godziny 19⁰⁰. W dniu 12.05.2001 r. od godziny 9⁰⁰ rozgrywane będą mecze finałowe Międzyrzeckiej Ligi halowej piłki nożnej.

Trwają rozgrywki Międzyrzeckiej Ligi Koszykówki. Mecze rozgrywane są w każdy czwartek od godziny 19⁰⁰.

1. OSKAR GBS SKOCZNE K.	10 meczy	20 pkt	+257
2. BNC	11 meczy	19 pkt	+104
3. INSTALKO-TEAM	11 meczy	18 pkt	+206
4. BEZ NAZWY	10 meczy	17 pkt	+171
5. MOLOKAI	12 meczy	15 pkt	-130
6. PAYTONSI	11 meczy	14 pkt	-105
7. DRAGONBALL Z	11 meczy	11 pkt	-503

W dniu 01.05.2001 r. o godzinie 11⁰⁰ na stadionie miejskim odbędzie się turniej piłki nożnej szkół gimnazjalnych.

W dniu 03.05.2001 r. od godziny 10⁰⁰ na kortach stadionu odbędzie się otwarty turniej tenisa ziemnego.

W dniu 03.05.2001 r. od godziny 10⁰⁰ w hali widowiskowo-sportowej odbędzie się turniej piłki siatkowej amatorów.

W dniu 04.05.2001 r. na stadionie miejskim odbędą się zawody z okazji Dnia Sportu Szkoły Podstawowej Nr 2.

W dniu 10.05.2001 r. od godziny 10⁰⁰ zostanie rozegrany finał wojewódzki w piłce siatkowej chłopców szkół gimnazjalnych.

W dniu 12.05.2001 r. od godziny 9⁰⁰ odbędzie się finał halowej piłki nożnej.

W dniu 15.05.2001 r. odbędą się zawody lekkoatletyczne - mistrzostwa powiatu.

W dniu 19.05.2001 r. odbędzie się mecz piłki koszykowej amatorów z udziałem zespołu GBS Oskar Skoczne Krewetki Międzyrzecz i Orły Gorzów.

24.05.2001 r. odbędą się zawody lekkoatletyczne szkół średnich i gimnazjalnych. 26.05.2001 r. odbędzie się turniej tenisa stołowego.

W dniu 31.05.2001 r. odbędzie się finał Międzyrzeckiej Ligi Koszykówki.

NA WSZYSTKIE ZAWODY SPORTOWE
SERDECZNIE ZAPRASZAMY. WSTĘP WOLNY.

Janusz Iwiński kierownik Hali Widowiskowo-Sportowej

Turniej wagarowicza to jest to!

Na powitanie wiosny w Gimnazjum nr2 odbył się zorganizowany przez Samorząd Uczniowski II Międzyklasowy Turniej Wagarowicza. Podczas tej imprezy mogliśmy sprawdzić swoją wiedzę i umiejętności w wielu dziedzinach. I jak się okazało, wiosna zdążyła już obudzić z zimowego odrętwienia zarówno nasze ciała jak i umysły. Podczas turnieju nie mogło zabraknąć muzyki. Każda klasa miała za zadanie ułożyć tekst piosenki o szkole, a potem ją zaśpiewać. Oczywiście to drugie sprawiło nam najwięcej kłopotów, ale przecież „Śpiewać każdy może, trochę lepiej lub trochę gorzej”. Nam wychodziło „trochę lepiej”. Powodów do śmiechu dostarczyli nam tego dnia nie tylko koledzy przedstawiający parodie znanych reklam, ale także sami wychowawcy, którzy mogli się sprawdzić... w opowiadaniu dowcipów o szkole. Do klasyki witania wiosny należą przebieranki. Tym razem przebrali się nie wszyscy i nie byle jak, a nasza hala sportowa zamieniła się na chwilę w wybieg podczas pokazu mody. Tylko że zamiast najnowszych projektów Calvina Cleina, pojawiły się tam kreacje idealne na...taniec jaskiniowców przy zabitym mamucie lub na bal u Bolesława Krzywoustego. Okazało się także, że najchętniej naśladowanym przez młodzież okresem jest epoka hippisów, czyli dzieci i kwiatów. Kto myśli, że Chopin żył w innym stuleciu, Kopernik już dawno umarł, a na świecie jest tylko jeden Adam Malysz, ten się myli. Przekonać się można było o tym, oglądając konkurs pt. Sławna osobistość, w którym znaleźli się również Jurek Owsiak, Anna Jantar, Józef Piłsudski. Emocji w czasie tego spotkania było wiele. Dodatkowych wrażeń dostarczył konkurs - niespodzianka, polegający na wymyśleniu wiersza o wiosnie zbliżającej się do naszej szkoły. Wszyscy byliśmy zadowoleni i uśmiechnięci, a czyjaś kwaśna mina mogła świadczyć jedynie o tym, że przedtem brał udział w konkursie jedzenia cytryny na czas. A najbardziej chyba cieszyli się te-



gorocznymi zwycięzcy turnieju; klasa I g - wychowawczyni **M. Matczak** i klasa II b - wychowawca **Z. Dębicki**. Mamy nadzieję, że i w przyszłym roku będziemy mogli równie przyjemnie spędzać Pierwszy Dzień Wiosny.

Ola Sobańska kl. Ie Gimnazjum nr2



Międzyrzecka liga koszykówki – dane statystyczne

1. Procent celnych rzutów osobistych:

49,23% (572/1162)

2. Średnia zdobytych punktów na mecz:

159 (6191/39mecz)

a) przez zwycięzców 92 (3580pkt)

b) przez przegranych 67 (2611pkt)

3. Klasyfikacja najlepiej rzucających rzuty osobiste

(minimum 15 rzutów)

1. NOWAKOWSKI PATRYK (BEZ NAZWY)	66,66%
2. GRABSKI PAWEŁ (INSTALKO-TEAM)	64,55%
3. PIĄTEK MICHAŁ (INSTALKO-TEAM)	62,71%
4. GALL PAWEŁ (BNC)	61,90%
5. MADZIAK MAREK (INSTALKO-TEAM)	61,29%
6. NOWAK DAMIAN (OSKAR GBS SKOCZNE KREWETKI)	60,87%
7. WĘGLEWSKI PIOTR (PAYTONSI)	60,29%
8. KĄDZIELA PRZEMYSŁAW (BNC)	60,00%
9. HOFFMAN DANIEL (PAYTONSI)	57,14%
10. MYŚKOWSKI ARTUR (OSKAR GBS SKOCZNE KREWETKI)	56,79%

4. Najwięcej celnych rzutów za trzy punkty

1. NOWAKOWSKI PATRYCJUSZ (BEZ NAZWY)	21
2. ŚMISZEK KRZYSZTOF (BEZ NAZWY)	15
2. NOWAK MARIUSZ (OSKAR GBS)	15
3. SZYSZKA ŁUKASZ (PAYTONSI)	13
4. FILIPIUK BARTEK (DRAGONBALL Z)	12
5. MIKOŁAJCZYK PIOTR (BNC)	11
6. MYŚKOWSKI ARTUR (OSKAR GBS)	10
6. CZPIEWSKI ŁUKASZ (BEZ NAZWY)	10
7. WĘGLEWSKI PIOTR (PAYTONSI)	9
7. IWŃSKI PAWEŁ (BEZ NAZWY)	9
8. PIĄTEK MICHAŁ (INSTALKO-TEAM)	6
8. CZYŻ KRZYSZTOF (DRAGONBALL Z)	6

5. Klasyfikacja FAIR PLAY (średnia na mecz):

1. OSKAR GBS SKOCZNE K.	13,36
-------------------------	-------

2. DRAGONBALL Z	13,91
3. PAYTONSI	14,09
4. BEZ NAZWY	15,27
5. MOLOKAI	15,33
6. INSTALKO-TEAM	16,64
7. BNC	17,18

6. TABELA LIGI (aktualne wyniki)

1. OSKAR GBS SKOCZNE K.	11mecz	22pkt	+265
2. BNC	11mecz	9pkt	+104
3. INSTALKO-TEAM	11mecz	18pkt	+181
4. BEZ NAZWY	11mecz	18pkt	+198
5. MOLOKAI	12mecz	15pkt	-130
6. PAYTONSI	11mecz	14pkt	-105
7. DRAGONBALL Z	11mecz	11pkt	-503

7. Najlepsi strzelcy ligi (minimum sześć meczy):

1. WĘGLEWSKI PIOTR (PAYTONSI)	33,09pkt
2. GRABSKI PAWEŁ (INSTALKO-TEAM)	29,45pkt
3. MYŚKOWSKI ARTUR (SKOCZNE KREWETKI)	24,91pkt
4. ŚMISZEK KRZYSZTOF (BEZ NAZWY)	21,70pkt
5. NOWAK MARIUSZ (SKOCZNE KREWETKI)	21,33pkt
6. DASZKIEWICZ LESZEK (MOLOKAI)	21,08pkt
7. PIĄTEK MICHAŁ (INSTALKO-TEAM)	20,82pkt
8. IWŃSKI PAWEŁ (BEZ NAZWY)	19,60pkt
9. FRĄCKOWIAK NORBERT (MOLOKAI)	17,29pkt
10. DASZKIEWICZ ARAK (MOLOKAI)	16,09pkt

8. KLUB „200”

1. WĘGLEWSKI PIOTR (PAYTONSI)	364pkt
2. GRABSKI PAWEŁ (INSTALKO-TEAM)	324pkt
3. MYŚKOWSKI ARTUR (OSKAR GBS)	274pkt
4. DASZKIEWICZ LESZEK (MOLOKAI)	253pkt
5. PIĄTEK MICHAŁ (INSTALKO-TEAM)	229pkt
6. ŚMISZEK KRZYSZTOF (BEZ NAZWY)	217pkt

9. Liga Kibiców

1. Łukasz Łodyga	69pkt
2. Jan Madziak	54pkt

3. Daniel Hoffman	31pkt
4. Andrzej Parmonik	22pkt
5. Tomasz Markiewicz	18pkt
6. Marek Kądziała	11pkt
7. Bogusław Czop	9pkt
8. Magdalena Szyszka	8pkt
9. Marcin Budniak	3pkt
10. Tomasz Maik	0pkt

Do zakończenia pierwszej rundy rozgrywek pozostały już tylko trzy mecze. Zdecydują one o piątym miejscu w lidze (mecz pomiędzy PAYTONSI-DRAGONBALL Z) oraz o tym, która z drużyn zajmie czwarte miejsce (INSTALKO-TEAM – BEZ NAZWY) i walczyć będzie o finał z najlepszą drużyną rundy zasadniczej tj. OSKAR GBS „SKOCZNE KREWETKI”.

Półfinały zostaną rozegrane:

-pierwsze mecze 10.05 i 11.05 (pierwsza z czwartą drużyną) -rewanże 17.05 i 18.05 (druga z trzecią drużyną)
Wszystkich serdecznie zapraszamy na te mecze, które na pewno przyniosą wiele sportowych emocji, a przede wszystkim dostarczą wspaniałej zabawy. Już teraz chcielibyśmy zaprosić wszystkich kibiców na mecz, który zostanie rozegrany w dniu 19.05.2001r o godz. 17.30 na naszej hali widowiskowo-sportowej. Dojdzie do pierwszego w historii sportu naszego miasta oficjalnego spotkania pomiędzy jedną z najlepszych drużyn ligi amatorskiej w Gorzowie: ORLY a dotychczasowym liderem naszej ligi tj. OSKAR GBS SKOCZNE KREWETKI. Drużyna ORLY w lidze dotarła właśnie do finału. O sile drużyny z Gorzowa niech świadczy fakt, że w lidze gra wielu byłych zawodników II ligi zawodowej koszykówki jak również to, że koszykówka w tym mieście ma dobre tradycje. Wszystkich serdecznie zapraszamy na ten zapowiadający się bardzo ciekawie pojedynek i prosimy o gorący doping dla Naszej drużyny.

Mariusz Maik

I ETAP KONKURSU WIEDZY O RUCHU DROGOWYM

Dnia 23.03.2001 r. w Gimnazjum nr 2 odbył się Konkurs Wiedzy o Ruchu Drogowym. Był to etap międzyszkolny dla szkół podstawowych. Wzięły w nim udział czteroosobowe reprezentacje szkół: SP 3 – Międzyrzecz, SP 2 – Międzyrzecz, SP – Kaława, SP – Bukowiec.

Konkurs miał się składać z dwóch etapów: z testu wiedzy o ruchu drogowym i z toru przeszkód. Z powodu złej pogody drugi etap się nie odbył. Naszą szkołę reprezentowały ucz. kl. VIIb: **Agnieszka Święcka, Sandra Dobrzyńska, Beata Przepióra, Martyna Białas.**

Wykazaliśmy się największą wiedzą, gdyż zajęliśmy I miejsce, II miejsce zajęła SP-2, III SP – Bukowiec, IV SP – Kaława. Zasad ruchu drogowego nauczyliśmy się pod kierunkiem nauczyciela techniki pana **Jarosława Kaniuka**, który od wielu lat, z równie dobrym skutkiem, przygotowuje uczniów naszej szkoły do egzaminów na kartę rowerową.

Ucz. kl. VIIb Beata Przepióra

TURNIEJ MINIPIŁKI SIATKOWEJ CHŁOPCÓW KLAS VI

W dniu 23.03.2001 r. w Szkole Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczu odbył się Turniej MiniPiłki Siatkowej chłopców klas VI o Puchar Prezesa Uczniowskiego Klubu Sportowego „Orliki” p. **Marka Judka.**

Zaproszone zespoły: UKS „Trójka” ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczu, MKST „Astra” Nowa Sól, UKS „Trójka” Sulechów, Szkoła Podstawowa nr 17 z Gorzowa zespół A, Szkoła Podstawowa nr 17 z Gorzowa zespół B, UKS „Orliki” ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczu.

Skład reprezentacji Szkoły Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczu: **Bartosz Wolniewicz, Rafał Dudczak, Tomasz Korzeniewski, Przemysław Hak, Rafał Judek, Radosław Gomuła, Adrian Gabryel, Jerzy Szczerba.** Opiekun grupy: mgr Mirosława Szanda



Wyniki spotkań:

- I miejsce** - Szkoła Podstawowa nr 3 w Międzyrzeczu,
- II miejsce** - Szkoła Podstawowa nr 2 w Międzyrzeczu,
- III miejsce** - Szkoła Podstawowa nr 17 w Gorzowie zespół A
- IV miejsce** - Szkoła Podstawowa nr 3 w Sulechowie
- V miejsce** - Szkoła Podstawowa nr 17 w Gorzowie zespół B
- VI miejsce** - MKST Nowa Sól

STULATKOWIE DO STOŁU PINGPONGOWEGO

Dyrekcja ZSR w Bobowicku ogłasza zapisy do turnieju tenisa stołowego dla dorosłych. Turniej odbędzie się w parach: męskich, żeńskich i mieszanych, których wiek wynosi łącznie minimum sto lat! A więc dziarscy pingpongiści na start!!! Zapisy w sekretariacie szkoły tel. 741-32-18 do 18 maja 2001 r. Wpisowe wynosi 15 złotych (na nagrody dla najlepszych).
Zapraszamy



Wywiad z trenerem piłkarzy IV-ligowego Orła Międzyrzecz Waldemarem Stupińskim

- K. M. Proszę przedstawić się czytelnikom Kuriera Międzyrzecznego.

- Urodziłem się 22.10.1955r. w Międzyrzeczu, syn Tomasz i Wandy, mając 2 lata wyjeżdża do Gorzowa. Żona Renata, córka studentka, syn gimnazjalista. W 1979 roku zostałem absolwentem AWF w Poznaniu filia w Gorzowie. Trener II klasy od 1.01.1998r. posiadam licencję trenerską uprawniającą do prowadzenia I i II ligi polskiej. Byłem zawodnikiem III i II-ligowego Stilonu Gorzów. W trakcie studiów 2 lata przerwy w czynnym uprawianiu sportu. Po zakończeniu studiów wróciłem do zespołu III-ligowego, ale coraz trudniej było mi walczyć o miejsce w podstawowej jedenastce Stilonu Gorzów.

- K. M. Jak przebiegała dotychczasowa Pana praca trenerska i co najważniejsze, jakie osiągnął Pan na niwie trenerskiej sukcesy sportowe, a może większe towarzyszyły Panu jako piłkarzowi w przeszłości?

- W wieku 25 lat oddaję się pracy trenerskiej, pracowałem z młodzieżą w różnych kategoriach wiekowych, w latach 1980 do 1986 pełniłem funkcję trenera koordynatora ds. młodzieży w ZKS Stilon. W latach 1986/1987 byłem trenerem III-ligowego Lubuszanina Drezdenko. W 1988 roku powróciłem do Stilonu Gorzów jako asystent II-ligowego Stilonu wraz z Mieczysławem Broniszewskim. W sezonie 1990/1991 byłem pierwszym trenerem II-ligowego Stilonu Gorzów gdzie końcówce sezonu przegrywamy awans do I ligi z Widzewem Łódź. W sezonie 1991/1992 prowadzę rezerwy Stilonu, w 1993/1994 Dąb Dębno, w 1994/1995 młodzież Stilonu, w 1996/1997 ponownie jestem trenerem II-ligowego Stilonu. W sezonie 1998/2000 zostaję ponownie trenerem III-ligowego Lubuszanina Drezdenko.

- K. M. Co stało się powodem, że został Pan trenerem IV-ligowego Orła Międzyrzecz?

- Przygoda z Orłem i moja praca w klubie związana jest w dużym stopniu z ośrodkiem Głębokie. Tu pięć lat temu przyjechaliśmy do rodziny w odwiedziny. Żonie mojej bardzo się tu spodobało (pochodzi z Sosnowca) zarówno jezioro jak i towarzystwo. Postanowiliśmy kupić domek letniskowy. Dziś w Międzyrzeczu mamy dużo rodziny i przyjaciół. Chętnie tu przyjeżdżamy wypoczywać w każdej wolnej chwili od pracy. Podejmuję się pracy w klubie Orzeł od lipca 2000 roku. Znałem sytuację finansową i kadrową klubu, gdyż prezes St. Ziemecki nie krył problemów wspólnie nas czekających. Przygoda z klubem miała trwać tylko pół roku, ale stało się inaczej, gdyż w styczniu 2001 roku zrezygnowałem z pracy we Flocie Świnoujście i podpisałem umowę z Orłem Międzyrzecz. Powodem mojego pozostania w klubie była grupa zawodników, która chciała się uczyć gry w piłkę, ich podejście i frekwencja na treningach. Urzekła mnie osoba prezesa klubu St. Ziemeckiego jego koncepcja przyciągnięcia do klubu ludzi biznesu, znaczących i mogących wpłynąć pozytywnie na wizerunek piłki nożnej w mieście i poprawę sytuacji finansowej w klubie. Zmieniła się również postawa władz miejskich na czele z burmistrzem W. Kubiakiem oraz senatorem Z. Jarmużkiem na czele.

- K. M. Jaki cel sportowy został postawiony Panu przez zarząd klubu Orła Międzyrzecz w obecnym sezonie?

- Cel, jaki postawiony miałem przez prezesa klubu jeszcze w lipcu ubiegłego roku, był jeden - to jest poprawienie wizerunku piłki nożnej w mieście, gdyż był on bardzo nadszarpięty po sezonie 1999/2000 oraz po odejściu kilku doświadczonych i kluczowych zawodników jak (S. Zieliński, Tośta, Orlowski, Mazurek, Śliwiński, Kozielski, Rój). Było to równoznaczne z wprowadzeniem do zespołu młodej i świeżej krwi oraz uzupełnienie składu zawodnikami z rezerwy. Bardzo boleśnie odczułem brak M. Roja, który w rundzie jesiennej był filarem obrony. Natomiast w chwili obecnej jego brak zmusza mnie do ciągłych rozszad w składzie. Jego miejsce zajmuje M. Zieliński, Nowicki, Sikorski w zależności od potrzeby i przeciwnika. Przy tak wąskiej kadrze i zróżnicowanym poziomie zawodników jest to odczuwalne w sile uderzeniowej, grze ofensywnej naszego zespołu. Brakuje nam również Kozielskiego (studia), szczególnie w tych poczynaniach odczuwalny jest brak zawodnika prowadzącego grę, posiadającego cechy przywódcze oraz pozytywny wpływ na poczynania ofensywne naszego zespołu, który jednym podaniem otwierałby drogę do bramki.



- K. M. Pierwsze mecze rundy wiosennej 7 kolejek już za nami, jak Pan ocenia dotychczasowe wyniki swojej drużyny i pozostałych, przypomnę, że piłkarze Orła zajmują obecnie po 26 kolejkach 8 lokatę w tabeli.

- Panie redaktorze, pyta mnie Pan o pierwsze mecze i jaka będzie runda wiosenna w wydaniu

piłkarzy Orła. Odpowiem krótko, o wiele trudniejsza od jesiennej. Z różnych względów my jesteśmy osłabieni kadrowo, inne zespoły wyraźnie wzmocniły się. Drugą odpowiedzią na pytanie mieliśmy w Nowej Soli i ostatni mecz w Sułężynie, gdzie Stal, desperacko broniąca się przed degradacją, użyła środków pozaboiskowych, aby nas pokonać. Mecze te kosztowały nas wiele zdrowia, a walczyć musimy z przeciwnikiem i dodatkowo z sędziami.

- K. M. Jakiej postawy i pozycji w tabeli mogą w obecnym sezonie oczekiwać zagorzali kibice Orła jak i również czytelnicy K. M. od prowadzonej przez Pana drużyny?

- Kibice piłkarscy jak i czytelnicy K. M. mogą liczyć na ambitną i bardziej widowiskową grę. Na pewno nie wyszedł nam mecz u siebie z Browarem Witnica, był to słaby mecz w naszym wydaniu w tej rundzie. Chciałbym nadmienić, że jesteśmy w tej komfortowej sytuacji, że mamy zespół młody, wszystkich miejscowych piłkarzy i bezpieczną ilość do poszukiwań w zestawieniu optymalnego składu. Funkcjonujemy na zdrowych zasadach i jestem przekonany, że czas pracuje na korzyść tego zespołu. Mankamentem jest wąska kadra zawodników oraz pracujący zawodnicy (trenują w kratkę 1-2 razy w tygodniu). Dodatkowo brakuje nam zawodnika rozgrywającego oraz bramkostrzelnego napastnika.

- K. M. Czego Pana zdaniem najbardziej brakuje naszym piłkarzom a może i klubowi w osiągnięciu lepszego wyniku sportowego, a być może w awansie do wyższej klasy rozgrywek (III liga)?

- W obecnej sytuacji kadrowej i finansowej o III lidze nawet nie staramy się myśleć. Muszą być stworzone solidne podwaliny i przeobrażenia w finansowaniu i szkoleniu w klubie, musi być stworzony silny nowy zarząd prężnie działający, spotykający się często na swoich posiedzeniach. Prezes klubu musi mieć oparcie w wiceprezisie ds. finansowych i ds. sportowych. Zarząd klubu szczególną uwagę musi zwrócić na poprawę bazy szkoleniowej oraz wykorzystanie dla celów klubowych nowo powstającego budynku na obiekcie stadionu, świetlicę z możliwością korzystania ze środków audiowizualnych, wykorzystanie boiska w Obrzycach, przekształcenie tego obiektu w typowy obiekt szkolący młodzież, a grające rezerwy pierwszego zespołu, aby swoje mecze rozgrywały w Nietoperku. Moim dążeniem jak najszybszym tj. od lipca 2001 będzie utworzenie międzywojewódzkiej ligi juniorów oraz znalezienie dla tego zespołu opiekuna strategicznego, gdyż taki zespół jest piękną wizytówką dla firmy, a o korzyści gry w tej klasie rozgrywek nie muszę tłumaczyć.

- K. M. Redakcja K. M. serdecznie dziękuje Panu za udzielenie wywiadu, a przede wszystkim życzy w pełni realizacji założonych przez Pana jak i przez klub planów sportowych piłkarzy Orła Międzyrzecz.

Rozmawiał B. Macina

Sukcesy międzyrzeczkich MARATOŃCZYKÓW

Co rok za sprawą Krzysztofa Kochana mamy nowy rekord Międzyrzecza w maratonie. Tym razem ustanowił go na Mistrzostwach Polski w Dębnie. Uzyskany czas 2.32.33 jest już z gatunku markowych i budzących szacunek. Uznanie musi powodować również zajęte miejsce - 8 w Polsce to jest już coś. Zwłaszcza jeżeli się weźmie pod uwagę jego niepełną dyspozycję spowodowaną przeziębieniem. Prawdziwy sport polega jednak na przelamywaniu własnych słabości i udowadnianiu swojej klasy nawet w ekstremalnych warunkach.

Dwukrotnemu najpopularniejszemu sportowcowi Międzyrzecza gratulujemy!

Obok Kochana systematyczny marsz w górę wśród najlepszych polskich maratończyków notuje Sylwester Osieński, jego coroczna progresja wyników jest imponująca. W tym roku zanotował 2.51.01, poprawiając swój rekord życiowy o ponad 10 minut. Jak tak dalej pójdzie to... Mistrzostwa Polski w maratonie od dwóch lat powróciły do Dębna. Pomysł to chyba dobry, a dla międzyrzeczian również praktyczny. W tym roku międzyrzeccy sportowcy mieli na trasie już swoich kibiców. Na razie było ich tylko kilku z niezawodnego Klubu Biegacza. Nie wydaje się co prawda prawdopodobne, aby ilościowo kibice maratończyków dorównali siatkarskim czy piłkarskim, niemniej jednak przy takich wynikach na pewno będzie ich z czasem więcej. O czym zapewnia, między innymi niżej podpisany

Andrzej Świder

SPRZEDAŻ RATALNA * TRANSPORT GRATIS



S. MARLEY



CEMENT * WAPNO
CERAMIKA ŚCIENNA
BETON KOMÓRKOWY
CEGLY KLINKIEROWE
DACHÓWKA CERAMICZNA
PAPY
BLACHA DACHÓWKOPODOBNA
PLYTY GIPSOWO-KARTONOWE
KLEJE DO GLAZURY
SYSTEM DOCIEPLEŃ
RYNNY I AKCESORIA PCV
GIPSY I GŁADZIE SZPACHLOWE
MATERIAŁY DO IZOLACJI
NARZĘDZIA I AKCESORIA



BOTAMENT

NIDA GIPS

CZYNNE: PN-PT 7.00-17.00; SOB 8.00-13.00



66-300 Międzyrzecz
ul. Waszkiewicza 22

tel./fax (095) 741 2766, (095) 741 1150
po 16:00 tel./fax (095) 741 1764

Oferuje:

Olej opałowy PKN Orlen
z dostawą do klienta profesjonalnym
sprzętem

Największy w Międzyrzeczu Sklep Meblowy

ul. Konstytucji 3-Maja (w podwórzu) tel./fax 095 / 741 25 41



OFERUJE:

- Kuchnie
- Sypialnie
- Segmenty
- Tapicerkę
- Młodzieżowe
- Meble na wymiar

Zestaw

„Kasztelan”

- 1 Stolik RTV 580,-
- 2 Witryna 1.740,-
- 3 Komoda 878,-

- Sprzedaż ratalna
- Możliwość dowozu towaru



Zestaw „Orlando” 2.190,-



Segment „Nel”
1.595,-

Stół
650,-
Krzeseł
234,-



ZAPRASZAMY CODZIENNIE od 9.00-17.00 SOBOTA od 9.00-12.00

GRAF - gaz na czas!

449-Miron Koropczak,
Obrzyce-grill ogrodowy
880-Barbara Redman,
Os. Centrum-zegar
1235-Kazimierz Michalczak,
Os. Centrum-wymiana butli
1052-Leszek Tumala,
ul. Poznańska-wymiana butli
672-Zofia Sankiewicz,
ul. Marcinkowskiego-upominek
1187-Bernadeta Urbanowicz,
ul. Świerczewskiego-upominek
101-Jan Jackiewicz,
ul. Piastowska-upominek



**BEZPŁATNE
POŁĄCZENIE
0 800 111 110**



Międzyrzecz ○ ul. Chrobrego 30 ○ tel. 741 22 35



KAMIENIARSTWO

Firma Judek

66-300 Międzyrzecz
ul. Rzemieślnicza 2
tel. (0-95) 741-18-92

Wykonujemy

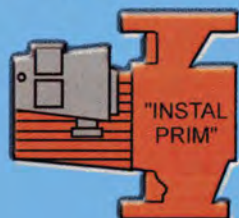
- nagrobki
- grobowce rodzinne
- parapety, okładziny schodowe
- kominki

Do produkcji wykorzystujemy granity,
marmury krajowe i importowane
o szerokiej kolorystyce.

Solidność, terminowość,
niepowtarzalność wzornictwa.
Udzielamy wieloletnich gwarancji.
Transport na terenie województwa bezpłatny.

Zapraszamy

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG TECHNICZNYCH



"INSTAL-PRIM"

66-300 MIĘDZYRZECZ, ul. REYMONTA 4
tel./fax (095) 741 27 29 , 742 96 30

www.instalprim.com.pl

KUPUJESZ DZIŚ - PŁACISZ JUTRO !

KOTŁY GAZOWE I OLEJOWE RENOMOWANYCH FIRM
GRZEJNIKI KONWEKTOROWE - INSTALACJE GRZEWCZE
CERAMIKA - ARMATURA - INSTALACJE SANITARNE



NA RATY (12 miesięcy) - ODSETKI 0% !

Projekt - Dostawa - Montaż - Uruchomienie - Serwis
Wszelkie formalności załatwisz na miejscu

**Zapraszamy do HURTOWNI INSTALACYJNEJ
- obok Starostwa Powiatowego**

